

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 25

Poznań, wtorek dnia 17 stycznia 1933

Rok XXVIII

Poznań, 16 stycznia

Na froncie budżetowym dzieje się źle

Sprawozdania z obrad sejmowej komisji budżetowej brzmią szablonowo i niepokojąco. Opozycja, nie mając na to innego czasu, przeprowadza kontrolę nad przeszłą gospodarką rządową, zrezygnowawszy z prób poprawiania budżetu, które w poprzednich latach były przez większość rządową nietylko odrzucane, ale nawet ośmieszane. Członkowie B. B. i przedstawiciele rządu polemizują z zarzutami opozycji, poczem następuje sakramentalna formułka: „budżet takiego to a takiego ministerstwa przyjęto bez zmian”.

Ten przebieg dotychczasowych prac nad budżetem musi wywołać w opinii społeczeństwa jak najsilniejsze zastrzeżenia. Jak wiadomo, rząd wniósł do Sejmu budżet z 360-miljonowym deficytem, przyczem dochody preliminarzowe są na 2,1 miljarda złotych. Ile jednak te dochody wyniosą naprawdę w r. 1933/4?

Od r. 1930 spadek dochodów skarbowych odbywa się w tempie wprost katastrofalnym. Z 3 miliardów spadły one w r. 1930/1 do 2,7 miljarda, czyli o 300 milionów i w następnym roku 1931/2 wyniosły one już tylko 2,2 miljarda, czyli spadły o dalszych 500 milionów; wreszcie w roku bieżącym 1932/3 nie osiągną one nawet 1,9 miljarda, co oznacza nowy spadek o przeszło 300 milionów.

Niema żadnych obiektywnych danych i nikt się co do tego nie ludzi, żeby dochody r. 1933/4 utrzymały się na tegorocznym poziomie. Nie żaden opozycyjny ekonomista, ale b. minister skarbu w rządzie pomajowym p. Czechowicz przypuszcza, że dochody roku przyszłego mogą obniżyć się do 1,5 miljarda. W ten sposób różnica między realnie obliczanymi dochodami a wydatkami, zawartymi w preliminarzu, sięga astronomicznej — jak na nasze stosunki — cyfry 900 milionów złotych.

Zwolennicy rządu pocieszają się tem, że rząd nawet w uchwalonym przez Sejm budżecie może na zasadzie miesięcznego budżetowania robić rozmaite oszczędności i że je obecnie robi. Tak jest. Ale w roku bieżącym, pomimo, że deficyt za 8 miesięcy wyniósł już 210 milionów, rząd wydaje miesięcznie przeciętnie po 186 milionów, co w stosunku rocznym stanowi sumę ponad 2,2 miljarda. Były wiceminister skarbu a obecny wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Starzyński, kilkuletni szef departamentu budżetowego, powiedział wyraźnie, że suma tegorocznych wydatków stanowi minimum potrzeb państwa.

Z czego pokryje się tak wielki deficyt? Dotychczasowe deficyty trzech ostatnich lat przekroczyły już 500 milionów i pochłonęły prawie całkowicie nadwyżki lat „łustych”. Na sobotnim posiedzeniu komisji kontroli długów, do której należy z ramienia Klubu Narodowego poseł Trąpczyński, wyszło na jaw, że nawet suma 50 milionów z pożyczki zapakowanej, przeznaczona na

Militarystyczne porywy „rozbrojonych” Niemiec

Zjazd t. zw. „Kyffhäuserbund”, skupiającego b. żołnierzy frontowych — Owacje dla synów b. kajera — Gen. Schleicher domaga się zaprowadzenia powszechnej służby wojskowej

Berlin, 16. 1. (PAT.) Urządzona w niedzielę uroczystość 62 rocznicy powstania związku Kyffhäuserbund zamieniła się w olbrzymią manifestację holdowniczą o charakterze wybitnie politycznym. W obchodzie uczestniczył prezydent Hindenburg, jako przewodniczący związku, który na uroczystość przybył w mundurze feldmarszałka armii cesarskiej, oraz 2 przedstawicielej domu Hohenzollernów: b. kronprinz w mundurze gen. huzarów i ks. Fryderyk Eitel. Obecni byli poza tem liczni generalowie dawnej armii niemieckiej z feldmarszałkiem Mackensenem na czele, członkowie rządu Rzeszy z kancl. Schleicherem, delegacja Stahlhelmu i wielu innych związków ojczyźnianych. Wchodzącym do loży honorowej synom b. cesarza zgromadzeni zgotowali owaacyjne przyjęcie, które przybrało charakter manifestacji w chwili, gdy prezydent Hindenburg podszedł do b. kronprynza i powitał go serdecznym uściskiem dłoni.

Przewodniczący Kyffhäuserbundu gen. Horn zagajając zgromadzenie wygłosił przemówienie, w którym w ostrych słowach wystąpił przeciw traktatowi wersalskiemu, oświadczając że hańbę i poniżenie dyktatów pokojowych Niemcy odczuwają dlatego tak boleśnie, ponieważ naród dotychczas obojętnie wszystkie te obelgi znosił.

„Świętymy dzisiejszy dzień — mówił gen. Horn — aby się wielkiej przeszłości Niemiec przelać w dojrzewające pokolenie.”

Przemawiał również kancl. Schleicher, oświadczył on m. in.:

„Armia niemiecka, która w czasie wojny wyobrażała cały naród pod bronią, odczuwa jako najdotkliwszą, najbardziej hańbiącą i ze strony wrogów nierycerskie zarządzanie, zabraniające noszenia broni. Dlatego naród niemiecki zapamiętała walczyć, przeciw takiemu poniżeniu, żądając równouprawnienia w dziedzinie militarnej, aż w ostatnim czasie ten decydujący symbol jego suwerenności został zpowrotem mu przyznany.

„Mogę dziś powtórzyć słowa, wypowiedziane przez naszego min. spr. zagr., że rząd Rzeszy nie podpisze żadnej konwencji rozbrojeniowej, która nie uwzględni wspomnianej zasady. Domagamy się tylko takiego bezpieczeństwa, jakie przysługuje wszystkim innym krajom.

„W związku z tem chciałbym ponownie podkreślić, że szczególnie pożyteczne byłoby wprowadzenie powszechnej służby wojskowej. Zmienionym warunkom odpowiadać musi nowa forma, przyczem mamy na myśli głównie system milicji. Bez względu na te zmiany duch i tradycja dawnej armii będzie żyć nadal w szeregach Reichswehry. Niebawem znajdą się środki i drogi do zacieśnienia w-

wykup innych pożyczek państwowych (celem podtrzymania ich kursu), została włączona do rezerwy, czyli poprostu obrócona na pokrycie deficytu budżetowego. Na tejsze komisji ustalono, że bilonu jest obecnie w obiegu na 369 milionów. Ponieważ zaś maksymalna, niedawno podwyższona, granica bilonu wynosi 396 milionów, zatem z tego źródła rząd może jeszcze uzyskać około 20 milionów dochodu. I na tem — koniec. Większość rządowa w Sejmie nie

złów między dawnymi żołnierzami frontowymi, skupionymi w Kyffhäuserbund a b. członkami Reichswehry, którzy w przepisany czasie zostali zwolnieni.”

Dramatyczna ucieczka więźniów politycznych

Długa tulaczka 29 monarchistów hiszpańskich po morzu — Szcześnie wylądowanie w Portugalji

Par yż, 16. 1. (PAT.) Z Lizbony donoszą, iż 29 monarchistów którzy zbiegli z więzienia wojskowego z Villa Cisneros (donosiliśmy o tem przed paru dniami — red.) wylądowało w Sesimbra, małym porcie rybackim na południu od Lizbony. Po wysadzeniu pasażerów na ląd, żaglowiec, którym przybyli, natychmiast opuścił port.

Podróż z Villa Cisneros do Lizbony trwała 14 dni. Zbiegowie dla zmylenia pogoni przesiadali się na pełnym morzu z okrętu na okręt.

Plan ucieczki nie był znany nawet najbliższym członkom rodziny. Więźniowie przebyli ogółem 1800 mil morskich. Obecnie znajdują się oni w sto-

licy Portugalji.

Par yż, 16. 1. (PAT.) Dzienniki portugalskie poświęcają dłuższe artykuły nieoczekiwanemu przybyciu 29 zbiegów z Villa Cisneros. Ze wszystkich artykułów przebija wielka sympatja dla uciekinierów.

Dziennik „Diário da Manca” organ rządowy, zamieszcza wywiad z jednym z przybyłych, mianowicie ks. Alfonsem de Bourbon który wyraża wielką radość, że znajduje się na ziemi portugalskiej i stwierdza, że przyczyną ucieczki była wiadomość, jakoby w dn. 15. bm mieli stanąć przed sądem wojennym w Madrycie.

Ohydna zbrodnia wyrodnej żony

Usiłowała przy pomocy syna żywcem spalić swego męża — Pozbawiła się życia podczas dochodzeń, skacząc do studni

Wiedeń, 16. 1. (Tel. wł.) Z Budapesztu donoszą o niezwykłym wypadku usiłowanego zabójstwa w jednej z okolicznych wsi węgierskich.

Wskutek powtarzających się kłótni żona właściciela wielkich winnic powzięła zamiar pozbycia się swego męża i obmyśliła istic szatański plan, który wykonała w sobotę.

W tym celu rozpałała mocno piec kuchenny, poczem przy pomocy syna związała śpiącego na łóżku męża i położyła go na rozpalonym piecu, gdzie byłby się niechybnie żywcem usmażył. Na straszne krzyki nieszczęśliwego przybiegli sąsiedzi, którzy uwolnili

ofiara wyrodnej żony. Wątpić jednak należy, czy uda się biedaka utrzymać przy życiu.

Dręczona wyrzutami sumienia morderczyni usiłowała później popełnić samobójstwo przez powieszenie. Przeszkodził jej jednak zbrodniczy syn, który jeszcze zdążył odciać wiszącą na sznurze w kuchni morderczynię.

Kiedy jednak przybyły władze udało się jej w czasie przesłuchania wykorzystać chwilę nieuwagi policjantów. Wypadła ona na podwórze i wskoczyła do głębokiej studni, ponosząc śmierć na miejscu.

Hitler proklamuje walkę aż do zwycięstwa

Nar. socjaliści uderzają w wielki dzwon i zapowiadają generalną ofensywę po swych sukcesach w ks. Lippe

Berlin, 16. 1. (PAT.) W wyniku wyborów do sejmu krajowego w Lippe narodowi socjaliści wydali komunikat urzędowy, stwierdzający m. i., że rezultaty wyborów dowodzą, że stagnację wewnętrzną stronnictwa opanowano i że obecnie rozpoczęła się nowa faza wzrostu ruchu hitlerowskiego.

Jako konsekwencję polityczną wyborów w Lippe komunikat zapowiada przejście narodowych socjalistów z pozycji obronnej do ataku. W najbliższych tygodniach i miesiącach całe Niemcy będą świadkami szerzenia się ducha ofensywy. Partja odrzuciła

wszelkie kompromisy, nie odpowiadające jej myślom.

Hitler przemawiając wczoraj na zgromadzeniu przywódców partyjnych w Weimarze, podkreślił z naciskiem, że będzie nadal nieustępliwy i zapewnił o prowadzeniu walki aż do osiągnięcia celu, t. j. powstania nowego Niemiec.

Hitler po spędzeniu nocy w Weimarze wyjechał miał dziś rano do Berlina.

Bohaterska śmierć

Lille, 16. 1. (PAT.) Urzędnik kolejowy Carton w Bergues, ratując od pewnej śmierci pod kołami pociągu 76-letnią staruszkę, wpadł pod koła innego wagonu i zginął na miejscu. — Staruszka wyszła z przygody bez szwanku.

Proces przed sądem doraźnym Bednarczyka i Grelki o zamordowanie ś. p. ks. prof. Masłowskiego zobacz na stronach 3 i 4.

Bozszerzajcie ten numer!

M. K.

„Żegluga polska”

Dziesiąty list o sprawach morskich

W jednym z ostatnich swoich listów pisałem o tem, jak pracują w Gdyni polskie statki. Widok polskiej bandery porusza nas dotąd za serce, tak, jak w pierwszych latach naszej niepodległości porwał nas widok żołnierza polskiego. Widząc na maszcie okrętu polską banderę, człowiek staje się dumny, że tę banderę, symbol naszej ojczyzny widzą obcy w licznych portach cudzoziemskich.

Opowiadano mi, że gdy w pierwszych dniach 1927 roku przybył do Gdyni pierwszy okręt „Żegluga Polska” pod banderą narodową, zebrała się koło niego grupa ludzi - robotników i rybaków oraz ten i ów z bardzo wówczas jeszcze nielicznej w Gdyni inteligencji, naogół zwykły, szary tłum, i że po przybyciu statku do przystani ludzie samorzutnie obnażyli głowy i rzucili na morze pieśń: „Jeszcze Polska nie zginęła”, a potem w milczeniu rozeszli się. Podświadomie czuli, że w związku ze zjawieniem się na morzach bandery polskiej, przed naszym narodem otwiera się nowa stronica historii: Polska budzi się do życia.

Gdy statki polskie zaczęły zjawiać się do portów obcych, gdzie istniały skupienia polskiej emigracji, wrażenie było ogromne. Całowano burty statku i plakano na widok polskiej bandery.

A „Żegluga Polska” rozwijała się i potrafiła stać się popularną w społeczeństwie polskim i nawet zagranicą. Jej powodzenie, w które nikt początkowo nie wierzył, jak nie wierzone, że w jej nieznanej dotąd Polakom dziedzinie będziemy mogli się obyć bez pomocy cudzoziemców, umożliwiło utworzenie później „Polsko - Brytyjskiego Towarzystwa Żeglugowego” i „Polskiego Transatlantyckiego Towarzystwa”.

Jednak rozwój polskiej floty handlowej nie był dostateczny. Szereg linii w Gdyni powstało i powstaje pod banderą obcą, chociaż jest powszechnie wiadome, że tylko linie własne mogą odegrać rzeczywiście pożyteczną rolę w rozwoju gospodarczym kraju. Mnóstwo naszego węgla, drzewa i t. d. idzie w świat na obcych statkach. Statystyka wykazuje, że udział bandery polskiej w obrocie naszych portów rośnie znacznie słabiej, niż rozwój obrotów handlu morskiego Polski.

Żegluga handlowa na całym świecie przeżywa niezwykle ciężki kryzys, gdyż ona pierwsza padła ofiarą polityki, uprawianej obecnie przez wszystkie państwa, które wszystkie pragną eksportować, a żadne nie chce importować. W dalszym ciągu stan ten doprowadza do właściwie prymitywnej formy handlu zamiennego, który przez przyzwyczajenie nazywają handlem kompensacyjnym. Wymiana towarów ogromnie się skurczyła, a ponieważ handel kompensacyjny jest z natury rzeczy zmienny, więc żegludze trudno się do niego dostosować, co jeszcze bardziej komplikuje jej sytuację.

Lecz życie jest potężnym regulatorem. W czasie kryzysu wiele przedsiębiorstw słabszych upadnie, wiele statków zostanie wycofanych z obiegu i do pracy już nie wróci. Z czasem stosunek popytu do podaży się wyrówna. Ten zaś, kto kryzys wytrzyma, wyjdzie z niego wzmocniony.

Nie zważając więc na trudności, nie możemy ustawać w naszych usiłowaniach. Zależy jednak na tem, aby przetrzymanie to nie kosztowało nas niepotrzebnie drogo, nie nałożyło na państwo ciężarów, których możnaby uniknąć, i aby nasza flota handlowa, jeszcze bardzo młoda, nie została osłabiona wewnętrznie przez różne nie niezbędne eksperymenty.

W ciągu ostatniego czasu w głównych naszych przedsiębiorstwach żeglugowych, należących prawie całkowicie do rządu, zaszły bardzo doniosłe zmiany personalne, których istotnego sensu dojsć trudno. Usunięto od spraw morskich pierwszego dyrektora zarządzającego „Żegluga Polska” p. Rummla. Jeszcze przedtem musiał ustąpić ze stanowiska prezesa rady nadzorczej „Żegluga Polska” prezydent miasta Poznania p. Ratajski, człowiek niezależny o nieskazitelnym charakterze. I jeden i drugi wynieśli na swych barkach całą ogromną pracę zorganizowania pod wszelkimi względami polskiej floty handlowej, t. j. zupełnie nowej dziedziny pracy w Polsce. Rozumie się, że odejście ludzi tych było bardzo szeroko komentowane.

W zależnych od państwa przedsiębiorstwach żegluga dokonano też przesadzenia i przelasowania pracowników na dużą skalę, jednak najbardziej zasadniczą zmianą było to, że, jak widać ze

wszystkiego, departament morski stał się w praktyce jak gdyby nadzórca wszystkich przedsiębiorstw żeglugowych, w związku z czem wytworzyła się sytuacja taka, że nie dyrektorzy są w rzeczywistości czynnikiem decydującym, lecz ministerstwo. Wszystkim jest znana gospodarka amerykańskiego „Shipping Board”, którego odpowiednikiem u nas jest departament morski. Wiemy, że prowadzenie żegluga przez ten „Shipping Board” kosztowało Stany Zjednoczone tak wielkie setki milionów dolarów, że trzeba było możliwie jak najwięcej statków oddać osobom prywatnym i płacić im jeszcze subwencje, co okazało się o wielokroć tańszą procedurą od eksploatacji statków przez rząd.

Lecz w Ameryce „Shipping Board” był także formalnie dyrekcją żegluga państwowej i ponosił za to odpowiedzialność, podczas gdy u nas przedsiębiorstwa niby pozostały samodzielne, z dyrektorami naczelnymi i t. d., lecz wszystkim rządzi faktycznie departament. Dyrektorzy nie mają nieraz dostyć czasu na zajmowanie się sprawami przedsiębiorstw, gdyż muszą się ciągle komunikować z departamentem i dawać wyjaśnienia, usprawiedliwiać się. Pracownicy, widząc, że sprawy personalne są załatwiane po myśli departamentu, starają się znaleźć drogę do Warszawy. Zależy im więcej na pagładach w Warszawie, niż na opinii swoich zwierzchników. Dyrektorzy nie czują się pewni swoich stanowisk.

Kontrola władz centralnych nad podległymi im urzędami w Gdyni jest bardzo potrzebna, jak tego dowodzi to

wszystko, co w Gdyni wychodzi stopniowo na jaw. Ale tutaj chodzi o rzecz zupełnie inną. „Żegluga Polska” traci swój dotychczasowy charakter handlowy, bez którego utrzymania pod każdym względem trudno sobie pomyśleć firmę żeglugową. Pracownicy zaś, którzy powinni mieć nastawienie kupieckie, zaczynają „urzędować”.

Jeśli jeszcze niedawno konkurencja zagraniczna obawiała się głównie „Żegluga Polska”, od początku prowadzonej na zasadach ściśle kupieckich, obecnie stosunek do niej zaczyna się zmieniać. Nic nie pomoże przekształcenie „Żegluga Polska” na spółkę akcyjną, której akcje należą do rządu. Ta zmiana formy przedsiębiorstwa ma tylko to znaczenie, że Najwyższa Izba Kontroli Państwa nie ma wglądu na jego sprawy.

Rząd zamierza podobno wyrzucić nacisk na pewne większe przedsiębiorstwa prywatne, aby nabyły akcje „Żegluga Polska”, przyczem są to albo klienci, albo dostawcy żegluga, a ponieważ im zawsze byłoby bliższe interesy własne, aniżeli państwowej żegluga, może się skończyć na tem, że będzie się wyżykiwało „Żegluga Polska”. Opowiadają, że członkami rady nadzorczej „Żegluga Polska” są już obecnie klienci, dostawcy, a nawet jej konkurenci. Resztę rady stanowią urzędnicy, z natury rzeczy czynnik zależny.

Widziałem gdzieś wykaz przedsiębiorstw żeglugowych, prowadzonych w różnych krajach przez państwo. Wszystkie były wysoce deficytowe. Wszędzie doszło się do przekonania, że państwo nie powinno prowadzić żegluga. Przedsiębiorstwo, należące do państwa idzie dobrze, gdy państwo do niego się nie miesza i pozostawia mu zupełną autonomję.

WILNIANIN.

Rząd p. Boncoura zachwiany

Przyszły taniec miliardów w pałacu bourbońskim

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Paryż, w styczniu.

Dawno już atmosfera Pałacu Bourbońskiego nie była tak ciężka. Chaotyczna sytuacja polityczna wytworzyła ogólny niepokój; przejawia się on w zdenerwowaniu różnych grup i stronnictw, przedostał się także do szerokiej warstw, gdzie stawia się usta-wicznie to samo pytanie: co jutro przyniesie? Z dnia na dzień potęgujący się kryzys finansowy, zaostrza jeszcze bardziej krytyczny stan rzeczy. Deficyt budżetowy wynosi 12 miliardów, a do tego dorzucić należy jeszcze przeszło 4 miliardy deficytu na kolejnych... Istny to zatem taniec miliardów, jeżeli pomyśli się, iż niedobór skarbowy wynosi 32.000 fr. na minutę, a około 50 milionów na dzień!

W tych warunkach łatwo zrozumieć, iż cała uwaga skupiła się dokoła „planu oszczędnościowego” p. Chérona. Został on opracowany w największej tajemnicy. Spotkał się też naogół z aprobatą stronnictw umiarkowanych, a z krytyką lewicowych. Nie jest to jednak żadnym barometrem co do układu sił politycznych w chwili, gdy rząd postawi kwestję zaufania. Głosowanie bowiem odbędzie się w warunkach specjalnych. Trudno bowiem wymagać od prawicy, żeby wypowiedziała się za projektami rządu lewicowego, z ex-socjalistą na czele, który przy obejmowaniu rządów zaproponował stronnictwu p. Bluma udział w gabinetcie i którego liczni członkowie są przedstawicielami skrajnego radykalizmu.

Na czem jednak polega plan p. Chérona? Proponuje on 5 miliardów 326 milionów oszczędności, a 5 miliardów 453 miliony nowych podatków. W projektach swoich p. Chéron zamierza obniżyć o 5 proc. pensje urzędników. Należy zaś podkreślić, że ostatnio przedstawiciele syndykatów urzędniczych wypowiedzieli się przeciw wszelkiej redukcji; dalej znizona ma być podstawowa suma, od której rozpoczyna się płacić podatki; nastąpić ma przesunięcie o 5 lat wieku, od którego pobiera się emeryturę; wycofanie pensyj wdowom byłych kombatanów, które zawarły powtórne związki małżeńskie; przewidziane są nowe opłaty transportowe zwłaszcza od samochodów ciężarowych, oraz od różnych trunków t. zw. „apéritifs”, jakie Francuzi w ogromnej ilości konsumują w kawiarniach, wreszcie od całego szeregu innych produktów.

Projektu ministra finansów nie przyjęli najlepiej jego bezpośredni koledzy. Posiedzenie rad gabinetowych były podobno burzliwe; wieść o dym-

sj p. Chérona kilkakrotnie obiegła miasto. Wreszcie nowe zebranie rady gabinetowej wydało komunikat, oświadczający, że rząd zaaprobował jednogłośnie propozycje ministra finansów. Owa papierowa jedynomyślność nie omyliła nikogo. Najlepszym tego dowodem, że pod koniec tygodnia zbiera się ponownie rada gabinetowa, a w poniedziałek ministerjalna. Jeżeli zatem reformy p. Chérona zostaną rze-

czywiście przyjęte, to będzie domagał się szybkiego postępowania parlamentarnego. We wtorek nastąpiłoby przedłożenie Izbie planu finansowego, a w piątek miałaby miejsce decydująca dyskusja.

Jak się w przeddzień walki w Pałacu Bourbońskim przedstawia stanowisko różnych grup wobec rządu? Socjaliści pragnęliby zachować gabinet p. Boncoura, ale z wykluczeniem p. Chérona. Wobec zaś reform, przez niego projektowanych, p. Leon Blum wyraźnie przypomniał, pod jakimi warunkami jego stronnictwo może głosować za obecnym gabinetem. Jednym z nich, to przedewszystkiem „masywne redukcje wojskowe”, a następnie „nacionalizacja monopoli”. Socjaliści nie zniosą też obciążenia pensyj urzędniczych. A zatem? — Jeżeli w planie ministra finansów nie zostaną przeprowadzone zmiany, to możliwym jest, iż przy głosowaniu socjaliści znajdą się w sąsiedztwie grupy p. Marina, podobnie jak to było przy dramatycznej rozprawie nad kwestją długów. Federacja republikańska p. Marina postanowiła nie głosować za projektami rządowymi. Zastosowanie dyscypliny partii radykalnej nie wystarczy do zapewnienia egzystencji gabinetowi p. Boncoura. Zresztą w łonie stronnictwa radykalnego panują niesnaski i duże rozdziwki. Uwydatniły się one ostatnio pomiędzy p. Herriotem, prezesem partii, a p. François-Albert, prezesem grupy parlamentarnej, ponieważ na to stanowisko wybrany.

W każdym razie p. Chéron będzie miał ciężką walkę do stoczenia. Jej rezultat? — Bardziej niż niepewny. Jakkolwiek bowiem obecny minister finansów uważa się poniekąd za ucznia i kontynuatora metod p. Poincarégo, to jednak sytuacja nie jest ta sama, co w 1926 r. W owym krytycznym nad wyraz momencie, p. Poincaré stał na czele rządu zgody narodowej, ciesząc się poza tem osobistym, jedynym w swoim rodzaju zaufaniem, jakim go darzył cały kraj. Otóż zaufania tego nie posiada gabinet p. Boncoura. Dlatego w kołach dobrze poinformowanych mówi się, że nie tylko dni jego są prawdopodobnie policzone, ale, że w dodatku, zważywszy na konjunkturę obecne, nie stanie u władzy żaden inny rząd przed uformowaniem gabinetu, w którym znowu zasiadaliby przedstawiciele ugrupowań od p. Marina począwszy, a skończywszy może na tymże samym p. Boncourze...

I. BRIARES.

Noszenie „mieczyka Chrobrego” nie jest przestępstwem

Tak orzekł sąd okręgowy w Bydgoszczy

„Gazeta Bydgoska” donosi:

W dniu 20 listopada r. ub. w Łabiszynie (pow. szubińskiego) funkcjonariusz policji odebrał p. Karolowi Nowickiemu z Bydgoszczy odznakę O. W. P., „mieczyk Chrobrego”, wpiętą w klaspę marynarki. W dalszym ciągu wytoczono p. Nowickiemu sprawę przed sądem karno-administracyjnym przy starostwie powiatowym w Szubinie. W wyniku przeprowadzonej w dn. 30 listopada r. ub. rozprawy skazano go na grzywnę 100 zł, z zamianą na 7 dni aresztu. Starosta uznał p. N. winnym przekroczenia zarządzenia wojewody poznańskiego z dn. 24 października 1932 r., zakazującego działalności O. W. P., i art. 8 rozporz. Prez. R. P. z dn. 11-go lipca 1932 r. (Dz. U. R. P. nr. 60, poz. 573) Skazany wniósł apelację do sądu okręgowego w Bydgoszczy, przed którym rozprawa odbyła się w tych dniach.

Na wstępie oskarżony stwierdził, że odznakę tę nosił, ale od czasu rozwiązania O. W. P. nie uprawiał żadnej działalności w tej organizacji.

Oskarżyciel publiczny domagał się ukarania p. Nowickiego w myśl orzeczenia karno-administracyjnego starostwa, ponieważ oskarżony nosił odznakę organizacji, do której nie należy.

Obrońca, p. adw. Felcyn, wniósł o uniewinnienie oskarżonego, podnosząc m. in., że „mieczyk Chrobrego” byli dekorowani nie tylko członkowie, lecz również nieczłonkowie O. W. P., o ile byli wybitnymi działaczami narodowymi i zastużonymi Polakami, np. gen. Józef Haller.

W wyniku rozprawy sąd okręgowy wydał wyrok uniewinniający p. K. Nowickiego od powyższego oskarżenia oraz zasądził koszty postępowania od skarbu państwa.

Wyrok powyższy stał się już prawomocny.

Wyrok ten jest dowodem, że odbieranie przez policję noszonych w klapach marynarek „mieczyków” nie jest oparte na żadnej podstawie prawnej.

Parodia demokratyzmu

Berlin, 16. 1. (Tel. wł.) Ministerstwo oświaty w Turynji wydało zarządzenie mocą którego 18 stycznia jako dzień proklamacji cesarstwa niemieckiego w Wersalu oraz dzień 10 listopada jako dzień urodzenia Luthra i Schillera jest co roku wolny od nauki i zostanie poświęcony specjalnym obchodom.

Stronnictwo Narodowe

Kolo Wilda

Zebrań plenarne odbędzie się we wtorek, 17 b. m., o godz. 20 w lokalu p. Zawadki, Górna Wilda 75. Na porządku obrad referat polityczny. O liczne i punktualne przybycie prosi

ZARZĄD.

Kolo Łazars

Plenarne zebranie z referatem p. Henryka Szeiba odbędzie się w środę, 18 bm., w sali „Wiktorja”, Rynek Łazarski 18. O liczne i punktualne przybycie prosi

ZARZĄD.

Bednarczyk i Grelka przed sądem doraźnym

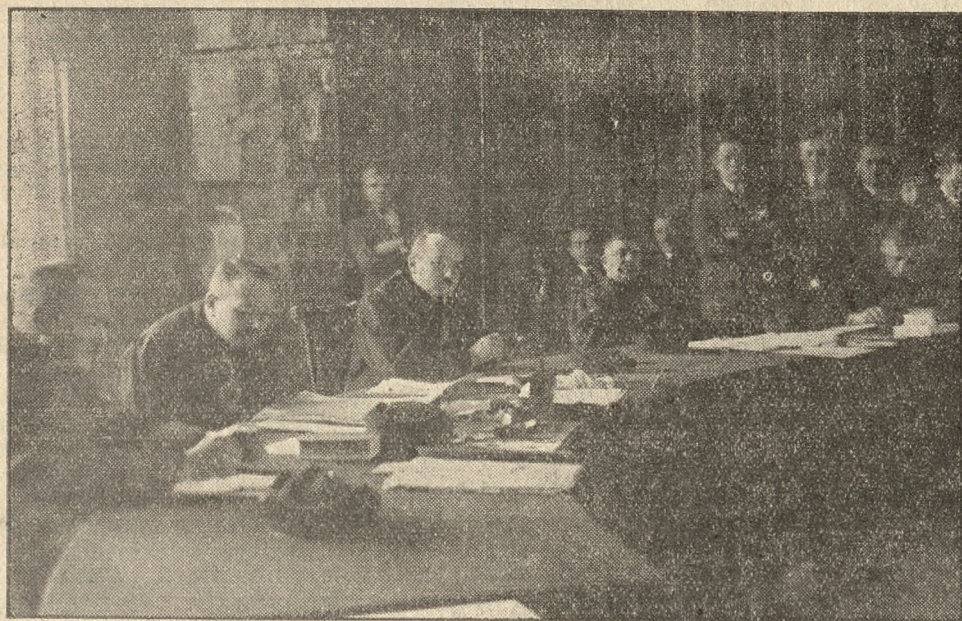
PRZED ROZPRAWĄ

Przed gmachem sądu okręgowego przy Alejach Marcinkowskiego od wczesnego rana ruch niezwykle wzmożony. Patroly policji z trudem strzegą porządku i w gmachu samym i poza jego obrębem. Im bliżej godziny 9, tem trudniej opanować sytuację. Przy wszystkich wejściach kontroluje się dokładnie bilety wstępu; mimo to już o godz. 8,30 t. zw. sala przysięgłych wypełniona jest publicznością do ostatniego miejsca. Na ławach świadków zwracają uwagę rzadcy w murach sądowych goście: księża. Mimo

wił się m. i. świadek obrony Szpasmacher.

PERSONALIA OSKARŻONYCH

Wstaje osk. Grelka i oświadcza, że się pomylił co do nazwiska świadka, bowiem „Szpasmacher to tylko jego przezwisko, a w istocie nazywa się Józef Buczkowski (Pamiętkowa 5)”. Świadek Buczkowski jest obecny. Adw. Łużyński wnosi o przestuchanie w miejsce św. Urbankiewicza św. Budzynie, oraz o przymusowe doprowadzenie św. Leona Jędrzejczaka. Jako znawcy zaprzysiężeni wystę-



Trybunał sądzący (od lewej do prawej): sędzia S. O. Sosiński, prezes S. O. dr. Kornicki, sędzia S. O. dr. Cyprjan, prok. dr. Eimer i pprok. dr. Elsnerowicz.

tlumu wewnątrz i zewnątrz sali nie słychać gwarów i rozmów, normalnych w takich warunkach. Ludzie są skupieni i cisi w oczekiwaniu — sprawiedliwości; oglądają się tylko wzajemnie, widać z zaciekawieniem, szukając wśród publiczności i na ławach świadków bliskich i krewnych Bednarczyka i Grelki. Tych którzy oto będą sądzeni za zabójstwo kapłana. W tłumie trudno ich jednak rozpoznać; niewiadomo, czy są.

Punktualnie o godzinie 9 bocznym wejściem od więzienia prowadzającym, wprowadza policja oskarżonych, normalnym krokiem wkracza na salę Bednarczyk; za nim Grelka, opanowany, zuchwałym okiem od samego początku wiedzie po sali. Obydwaj są młodzi: 24-letni Bednarczyk ma twarz jak chłopięca jeszcze, czoło niskie, spojrzenie bystre; nic nie wskazuje, zda się, na kryjące się w oskarżonym instynkty zbrodnicze. Po Grelce od razu poznać typowego zbrodniarza, dla którego więzienie było drugim domem, a zbrodnia i występki nie znaczącej życiowej „fragmentami”. W swej postawie i zachowaniu się jest wręcz prowokująco zuchwały.

O godzinie 9 minut 10 wchodzi na salę komplet sądu doraźnego: prezes s. o. dr. Kornicki, sędzia Sosiński i sędzia dr. Cyprjan. Na miejscu prokuratora zasiadają prokurator dr. Eimer i podprokurator Elsnerowicz. Ławę obrońców zajmują adw. Edward Łużyński, broniący z urzędu oskarżonego Grelkę i adw. Rudolf Baranowski, z urzędu broniący osk. Bednarczyka.

Woźny wywołuje świadków. Jest ich przeszło 20, choć nie stawili się jeszcze wszyscy. Okazuje się, że nie sta-

pują dr. Borowiecki i dr. Łaguna.

Sąd przystępuje do badania personalii oskarżonych. Znamy je częściowo. Bednarczyk oświadcza głosem stanowczym: „Jestem kawalerem, w wojsku nie służyłem”.

Przew.: Dlaczego?

Osk.: Bo się nie stawilem.

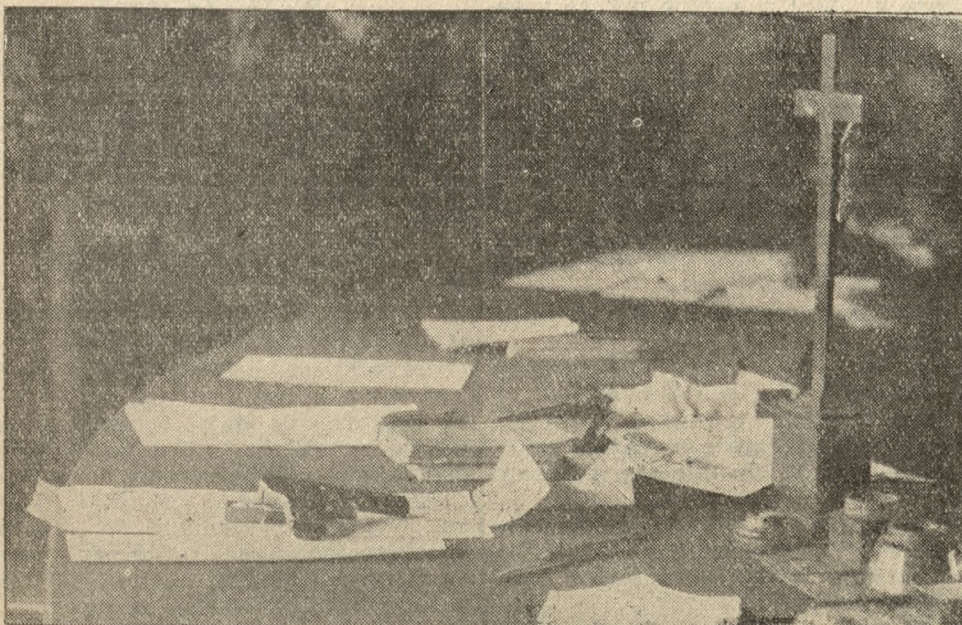
Osk. Karany byłem cztery razy za włóczęgostwo, raz za szal (ma na myśli kradzież szala — red.), 3 miesiące przesiedziałem na robotach przymusowych w Bojanowie.

Jan Grelka: robotnik, kawaler, byłem karany 13 razy: za paserstwo, kradzież z włamaniem, rozboje i t. p. W wojsku nie służyłem bo w okresie poboru siedziałem w więzieniu, pozabawiony praw obywatelskich.

Przewodniczący odczytuje przebiegaty rejestr karny oskarżonego. Okazuje się, że był karany istotnie 13 razy przez różne sądy, najczęściej przez sąd w Katowicach. Na sali poruszenie i uwagi. Przewodniczący monituje.

Następuje odczytanie aktu oskarżenia, który zawiera wniosek prokuratora i odpowiednie uzasadnienie tylko w dwóch sprawach: w sprawie zabójstwa ś. p. ks. prof. Zygmunta Masłowskiego, dokonanego przez Bednarczyka i Grelkę w dniu 30 grudnia ub. r. w Poznaniu przy ul. Lubrańskiego, oraz w sprawie napadu rabunkowego, dokonanego również przez obydwóch w dniu 2 stycznia r. b. na niejakiem Leonie Liedkiem na szosie między Murzynówką a Bogustawiem w pow. średzkim. Szczegóły oskarżenia nie zawierają nic nowego poza tem, co „Kurjer Poznański” donosił z przebiegu śledztwa pierwiastkowego.

Sąd postanawia przesłuchać oskarżonego Bednarczyka w nieobecności



Na stole sędziowskim są dowody rzeczowe: browning, od którego zginął śp. ks. Masłowski, portfel i portmonetka.



Oskarżony Bronisław Bednarczyk przyznaje się ze skrucą do zbrodni.

osk. Grelki, którego też za chwilę wprowadzają z sali.

Zeznania osk. Bednarczyka

Następują zeznania osk. Bronisława Bednarczyka. Przewodniczący zadaje cały szereg pytań, sięgając na samym początku do przeszłości oskarżonego. Ten odpowiada spokojnie, z rozumą i planem. Odpowiedzi jego są, widać, dokładnie przemyślane: krótkie, zwięzłe i stanowcze.

Do szkół uczęszczałem w Częstochowie przez 3 lata, kończąc je z wynikiem dobrym. Rodzice nie żyją. Ojciec zmarł 6 lat temu, matka, kiedy miałem lat 10. Ojciec był robotnikiem w fabryce tapet; w domu było nas czworo.

Gdy szkołę ukończyłem, mając lat 15, poszedłem w świat. W stronę Poznania. Z początku pracowałem to tu trochę, to tam trochę, potem zacząłem

remu wzamian dałem za niego 3 rowery.

Przew.: A dlaczego oskarżony w śledztwie mówił, że browning pochodzi z kradzieży?

Osk.: Nie chciałem wydawać nazwiska pasera, bo on ma żonę i dzieci, chciałem to wziąć na siebie.

Osk.: Grelka przystąpił do mnie z planem, żeby zacząć i obrabować jakiegoś księdza. Umówiliśmy się w tym celu na drugi dzień; w piątek też spotkaliśmy się o godz. 3 na Tamie Garbarskiej. Przyszedł Grelka i zapytał: Wszystko w porządku? Browning masz gotowy? Odpowiedziałem mu, że tak. Browning był naładowany.

Grelka mi powiedział: „W razie czego, kropić!” Zapytałem go wówczas, dlaczego mamy napaść na księdza. Odpowiedział, że dlatego, bo księża mają pieniądze.

Przew.: Co to znaczy „kropić”, jak to oskarżony rozumiał?



Zeznaje oskarżony Jan Grelka, który przez cały ciąg rozprawy zachowuje się wyzywająco i z pewnością siebie.

łazić. Pracy nie miałem od 1927 roku; żyłem przeważnie z żebractwa. Jeździłem w międzyczasie do Gdańska i Gdyni.

Przew. Za co?

Osk. Na gape.

Oskarżony mówi dalej: W roku 1925 wzgl. 1926 zostałem po raz pierwszy przytrzymany i w więzieniu osadzony za włóczęgostwo. Z Grelką poznałem się 2 lata temu w lecie nad Wartą. ... Takeśmy sobie obydwa łazili, ale przeważnie osobno. Dopiero po Bożem Narodzeniu przed tym wypadkiem (osk. wszystko, co dotyczy śmierci tragicznej ś. p. ks. Masłowskiego, nazywa „ten wypadek” — przypisek red.) zbliżyliśmy się do siebie. Przedtem to Grelka siedział w więzieniu. Było to 29 grudnia, kiedyśmy się zeszli przed tym wypadkiem...

Przew.: Gdzie oskarżony nocował w okresie Bożego Narodzenia?

Osk.: W schronach wojskowych kolo Starołęki.

Oskarżony przechodzi do opisanie swego spotkania z Grelką i szczegółów zbrodni:

29 grudnia spotkałem się z Grelką, który zapytał mnie: Co słychać u ciebie? Ja na to: Ej źle, niema pieniędzy, trzeba coś zarobić...

Przew.: A skąd oskarżony miał browninga?

Osk.: Kupiłem go od pasera, któ-

Osk.: To znaczy, że, w razie czego, mamy strzelać.

... Weszliśmy od Śródki; było jeszcze widno. Na zegarze kościelnym była godzina 5. Spozstrzegliśmy w pewnej chwili idącego od strony miasta z paczkami w ręce księdza. Ja podchodzę pierwszy, Grelka za mną, ale brakło mi odwagi. Ksiądz wszedł do domu.

Grelka robił mi wyrzuty; mówił ze złością, że ksiądz miał paczki, więc musiał mieć i pieniądze. Po dwóch minutach wyszedł ks. Masłowski (oskarżony wymienia odtąd nazwisko ś. p. ks. Masłowskiego, o którym, jak twierdzi, dowiedział się z aktu oskarżenia — przyp. red.).

Przew.: Czy zatrzymaliście jeszcze przedtem jakichś księży?

Osk.: Tak, zatrzymaliśmy czterech. Dali nam po 10 i 20 groszy... Ja przyrzekłem Grelce, że będę miał odwagę i zatrzymam... Bo ja się bałem, żeby mnie nie zaszrelił Grelka, bo on taki ostry.

Przew.: Naprawdę?

BEDNARCZYK PRZYZNAJE SIĘ DO ZBRODNI

Osk.: Tak... Stałem dwa kroki przed księdzem i, widząc wychodzącego z domu ks. Masłowskiego, krzyknąłem z browningiem w rękę: Stój!

Grelka był wtedy tuż przy księdzu któremu zaczął przerażać w kieszeniach.

Ks. Masłowski wołał: „Co pan ode mnie chce? A na to Grelka: „Nie odzywaj się za dużo! Ksiądz powiedział jeszcze: „Jakże możecie mi zabierać pieniądze, kiedy ja wam daję jałmużnę! Na to Grelka: „Cicho! Za chwilę Grelka wykrzyknął:

„Broniek wal, bo ciągnie browning...!”

Mnie się ciemno zrobiło przed oczami i w głowie, padł strzał; sam nie wiem, jak to się stało.

Przew.: Oskarżony nie celował?

Osk.: Ja nie celuję; ja myślałem, że to był strzał w powietrze. Rzuciłem się pierwszy do ucieczki; za mną Grelka. Po drodze Grelka oddał mi banknoty. Ile ich było, nie wiedziałem; Mówił, że jest 170 zł. Uciekaliśmy przez pola; po kilkunastu minutach ul. Woźną dostaliśmy się na Stary Rynek. Grelka wówczas zaproponował pójść do ustępu, ażeby pomazać buty, bo, mówił, mogą nas ścigać z psem policyjnym. Koło ustępu Grelka spotkał kolegę; o czym z nim mówił, nie wiem. Potem poszliśmy na ul. Klasztorną do składu starzyny p. Zygmantowskiego, gdzie za 38 zł kupiliśmy ubrania, bieliznę i t. d. Przebrawszy się, poszliśmy do kina „Słońce”.

Przew.: Na jaki film?

Osk.: Na „Raj podlotków”.

Oskarżony mówi dalej, jak wyszli w czasie przerwy z kina, poszli na dworzec, kupili bilety i pojechali do domu rodziców Grelki pod Środą.

Przew.: To oskarżony nie wiedział, czy ks. Masłowski żyje?

Osk.: Widziałem tylko, jak upadł. Po drodze mi się ciężko zrobiło na sumieniu i zapytałem Grelkę, czy aby ks. Masłowski żyje. Na co on mi odpowiedział:

„Nie martw się, na jego miejscu będzie dwóch”.

WYRZUTY SUMIENIA?

Kupiwszy bilety do Sułęcinka, wsiadliśmy w pociąg, każdy w osobny przedział; tak radził Grelka... W domu Grelki nie mogłem spać, przed oczami miałem wciąż ks. Masłowskiego... Zauważył moje zmartwienie Grelka i odezwał się do mnie: „Broniek, co było, to przeszło”.

W domu rodziców Grelki siedzieliśmy dwa dni, poczem Grelka zaproponował, kiedy nam się wyczerpały pieniądze: „Chodź na szosę między Środą a Nowemiastem, zarobimy co na papierosy i podróżki!” I tak się stało; poszliśmy. Była godz. 3 po południu. Od strony Środy jechał rowerzysta, mający na przedziale roweru walizkę... Broń nie była naladowana. Grelka ściągnął rowerzystę z roweru na ziemię, ja stałem na boku; potem Grelka chciał go wciągnąć w las, ale row. się nie dał, potem ja mu trzymałem rewolwer przy piersiach, a on przeszukiwał mu kieszenie i znalazł 47.50 zł. Grelka powiedział do rowerzysty: „Bierz rower i uciekaj!”

Poszliśmy w kierunku dworca, na pociąg w stronę Poznania na godzinę 8. Po drodze Grelka mówił do mnie: „Weź broń, a jakbyśmy trafili jakiego policjanta, to wal!” Przyjechaliśmy do Poznania... Wsiadliśmy na dworcu małym, wyszliśmy na ulicę i tu zatrzymała nas policja i odprowadziła nas na Komendę.

Oskarżony Bednarczyk kończy patetycznie:

Zabiłem... ale odtąd nie mam spokoju i wciąż widzę księdza przed oczami... Jeżeli Bóg mi przebaczył, to może i wysoki sąd mi przebaczy, a jeżeli Bóg mi nie przebaczył, to pewnie i wysoki sąd nie przebaczy... Ja już widzę przed oczami szubienicę... jeżeli sąd mi nie przebaczy i ukarze to niech będą wisiał. Oskarżony, płacząc, siada.

Zkolei zadają pytania przewodniczący, sędziowie, prokurator i obrońcy. Przewodniczący zapytuje oskarżonego jak był ubrany w chwili popełnienia zbrodni.

Osk.: Ubogo; na głowie miałem czapkę zagraniczną z Paryża. Marynarki nie miałem, bo dałem Grelce, a on mi pożyczył jupkę, ot. taki żydowski towar (na sali śmiech).

Okazuje się dalej, że oskarżeni wzięli przed i w chwili popełnienia zbrodni kilka osób, przechodzących ulicą Lubrańskiego względnie opodal. Bezpośrednio zaś po dokonaniu zbrodni uciekali, jakaś kobietę. Oskarżony Bednarczyk mówi, że była „w swoim wieku”.

Przew.: Co to znaczy?

Osk.: Miała lat około 35—36.

Oskarżony w dalszym ciągu stwierdza kategorycznie kilkakrotnie, że

sam, z własnej inicjatywy, nie strzelałby, tylko do tego namówił go Grelka. On sam nigdy nie strzelał, twierdzi.

ECHA ZBRODNI CZĘSTOCHOWSKIEJ

Przew.: A przecież oskarżony już strzelał?

Osk.: Tylko raz na polu.

Przew.: A w Częstochowie?

Osk.: W Częstochowie nikogo nie strzelałem.

Przew.: A przecież oskarżony znalazł w śledztwie, że brał udział w zamordowaniu swego czasu listonosza.

Osk.: To nieprawda. Ja tak mówiłem, bo myślałem, że mnie zawiozą przez to do Częstochowy i będę mógł się z rodziną zobaczyć.

Przew.: A skąd oskarżony znalazł tak dokładnie szczegóły zbrodni?

Osk.: Bo ja znam te miejsca dokładnie, a zresztą mnie pomagali w zeznaniach.

Przewodniczący przechodzi, zdaje się, narazie tylko, nad tą sprawą do porządku.

Okazuje się dalej, że w trakcie śledztwa oskarżony mówił tylko o wezwaniu Grelki: „Broniek wal!”, a nie wspominał o tem, jakoby ksiądz sięgał do kieszeni po browning Łuskę od nabo oskarżony wyrzucił w czasie ucieczki przez pola.

Przewodniczący jeszcze raz zapytuje, czy prawdą jest, iż oskarżony działał wyłącznie pod wpływem namowy i presji ze strony Grelki. Na to oskarżony:

To jest prawda, wysoki sądzie. On się teraz wypiera... Bo on ma takie twarde serce.

Prokurator zapytuje oskarżonego o jego znajomość z świadkiem Dymitrjewem, z którym oskarżony miał rozmawiać i proponować mu napad rabunkowy na p. Przybyłę. Oskarżony zaprzecza stanowczo temu i twierdzi, że to właśnie Dymitrjew z niejakim Wolfem planowali taki napad. On sam, Bednarczyk, wprowadził już raz próbował „w sprawie p. Przybyły” ale, jak twierdzi, w ostatniej chwili zabrakło mu odwagi.

Adw. Baranowski: Czy księga dał wam jałmużnę, kiedyście prosili?

Osk.: Tak.

Adw. Łużyński zadaje kilka pytań drobniejszego znaczenia. Sąd zarządził 10-minutową przerwę.

Zeznania osk. Grelki

Po przerwie zeznaje osk. Jan Grelka w obecności swego towarzysza Bednarczyka.

Przewodn.: — Kiedy oskarżony poznał się z Bednarczykiem?

Oskarżony: — Pierwszy raz w 1931 r.; wówczas Bednarczyk posiadał przy sobie broń. Kiedy pytałem się, dlaczego używa broni, oświadczył mi, że są ciężkie czasy i że potrzebuje zarobić, wobec tego będzie w razie potrzeby używał broni. Zapytałem go, czy wie o tem, że, w razie użycia broni, przestępstwo będzie karane większym wymiarem.

Przewodn.: — Kiedy później osk. spotkał oskarżonego?

Oskarżony: — Następnie spotkałem Bednarczyka w 1932 roku. Nigdy nie rozmawialiśmy długo, a na 2 dni przed przestępstwem (oskarżony posługuje się z wprawą takimi określeniami, jak: przestępstwo, czyn, poszkodowany itp. — przyp. red.) zamieniliśmy tylko parę słów. Na dzień przed przestępstwem spotkałem go również.

Przewodn.: — Czy oskarżony porozumiewał się z Bednarczykiem w sprawie ewentualnego rabunku na księży? Czy zaczęliście wspólnie czterech księży i czy prosiliście ich o jałmużnę.

GRELKA NIE PRZYJMAJE SIĘ DO UDZIAŁU W ZBRODNI

Oskarżony: — O niczem nic nie wiem. Pierwsze słyszę o jakimś zaczepianiu w sprawie jałmużny, albowiem z Bednarczykiem rozmawiałem w przeddzień przestępstwa tylko na mieście. W sam dzień czynu spotkałem go również przypadkowo, jak zawsze. Miągliśmy się, ja siedłem do miasta, a on oświadczył mi, że ma interes, że ma się spotkać z kolegą. Po tej rozmowie poszedłem ul. św. Marcina i Wrocławska. Tutaj nikogo ze znajomych nie spotkałem. Następnie o 17.30 byłem na Starym Ryнку, później na ul. Wodnej, gdzie rozmawiałem z Jędrzejczakiem. Wróciłem znowu na Stary Rynek i tam spotkałem Łęckiego, a po 17.30 „Szpasmachera”. Następnie o 6.20 spotkałem Bednarczyka. On sobie życzył, ażebym towarzyszył mu do składu starzyny,

gdzie chciał zakupić ubranie i bieliznę. Przewodn.: — Czy oskarżony nie zapytał Bednarczyka, skąd ma pieniądze?

Oskarżony: — Nie interesowałem się tem i zaraz razem z nim udałem się do składu Zygmantowskiego. Bednarczyk kupił sobie ubranie, a mnie płaszcz, do którego dodałem 15 złotych. Ten płaszcz miał być zamianą za kurtkę, którą na jego prośbę pożyczyłem dzień przedtem. Po wyjściu od Zygmantowskiego oświadczyłem Bednarczykowi, że wyjeżdżam do domu i chcę wykapać się. Bednarczyk chętnie mi towarzyszył do łaźni, później powiedział, że nie może wrócić do domu noclegowego z tej racji, że obawia się policji. Nie przywiązywałem do tych słów wiele znaczenia. Sądziłem bowiem, że pozostają one w związku z pieniędzmi Bednarczyka na ubranie. Myślałem wprawdzie, że pochodzi z kradzieży, ale nigdy nie przyszło mi do głowy, żeby pochodziły z tak okropnego przestępstwa.

Skoro Bednarczyk oświadczył — mówi dalej oskarżony z pewnością siebie, — że nie wraca do domu noclegowego, zaproponowałem mu, aby pojechał ze mną do domu moich rodziców, gdyż ja właśnie się tam wybierałem. Bednarczyk się zgodził i narazie poszliśmy na kolację, następnie do kina „Słońce”, gdzie placid Bednarczyk.

Przewodn.: — Czy oskarżony nie widział, ile pieniędzy miał w portfelu Bednarczyk?

Oskarżony: — Nie patrzyłem zupełnie, nie interesowało mnie to. Po kinie chciałem iść na dworzec, ale okazało się, że pociąg już poszedł, do następnego zaś, to znaczy do 6-tej rano. Bednarczyk nie chciał przesiadywać na dworcu, gdyż się obawiał, że policja może go spotkać i ewentualnie będzie go poszukiwała. Wobec tego udaliśmy się do restauracji i na dworcu zjawiliśmy się dopiero, kiedy pociąg miał już odchodzić.

Przewodn.: — Co oskarżony powie o napadzie na rowerzystę?

Oskarżony: — Miałem się udać na wizytę (!) do p. Rychlewskiego. Rodzice moi życzyli sobie, abym tam koniecznie poszedł, więc ponieważ Bednarczyk był ze mną u moich rodziców, prosiłem go, byśmy się razem wybrali. Kiedy znaleźliśmy się na szosie, Bednarczyk zobaczył jadącego rowerem młodego chłopaka i zaraz dodał, że ten chłopak może mieć pieniądze przy sobie. Następnie oświadczył, iż mam mu pomagać w napadzie, bo inaczej to albo ja albo ten młody chłopak padnie tu trupem. Okropnie się zdenerwowałem i prawdopodobnie dzięki mnie tylko rowerzysta pozostał przy życiu, bo ja powstrzymałem Bednarczyka od strzelania, nawet kazałem oddać walizkę rowerzysty.

Zeznania Grelki budzą na sali stałe albo śmiechy albo wzburzenie z powodu jego niezwykłego tupetu.

Przewodn.: — Wobec tych wszystkich zeznań, dlaczego oskarżony nie chciał się przyznać na policji do przestępstwa na szosie?

Oskarżony: — Obawiałem się, że policja, która zawsze odnosi się do wszystkich przestępców bardzo ostro i wmawia oświadczenia, w tym wypadku postąpi zemną tak samo.

Przew.: — Czy Grelka był kiedy policjantem, że tak sądzi?

Oskarżony: — Nie byłem, ale tak sobie myślałem.

Prok.: — Oskarżony oświadczył przecież na policji, że dopiero wtedy wyzna całą prawdę o przestępstwie na szosie, jeżeli skonfrontuje się jego, z samym poszkodowanym. A przecież oskarżony miał w swoich rękach zegarek, który zabrał rowerzystę i portfel po których to rzeczach łatwo było poznać, o jakie przestępstwo chodzi; a więc oskarżony miał wszystkie dane, ażeby się bronić w razie, jeżeli się nie poczuwa do tego rodzaju czynu.

Oskarżony: — Ja obawiam się Bednarczyka, ponieważ groził mi na szosie, że w razie, gdybym cośkolwiek pisał o jego rabunku nawet w policji, natychmiast mnie zabije.

Bednarczyk wstaje i woła: „To nieprawda”.

Przew.: — Dlaczego oskarżony oświadcza tutaj, że widział się z „Szpasmacherem” i innymi w piątek, a przecież w śledztwie wyraźnie zanotowano, że to miało miejsce w czwartek.

Oskarżony: — Ja wtedy nie zwracałem uwagi bardzo na dni, bo nie poczuwałem się do niczego i dużo nie pamiętałem.

Przew.: — Przecież zeznania w śledztwie odbywały się o wiele wcześniej i oskarżony doskonale pamiętał wtedy jeszcze wszystko, a to jest rze-

Bóle reumatyczne artretyczne, newralgiczne usuwa szybko przez zwykłe wcieranie Balsam Bengalski karpinińskiego

Tg 808

czą dziwną, że właśnie dzisiaj oskarżony tak wszystko opowiada bardzo szczegółowo i doskonale pamięta.

Przew.: — Czy oskarżony był kiedykolwiek koło ul. Lubrańskiego z Bednarczykiem i czy rozmawialiście o ciężkich czasach względnie o napadzie?

Oskarżony Grelka udaje z głupia frant i zapytuje przewodniczącego, gdzie wogóle jest ul. Lubrańskiego, bo o tem niema pojęcia.

Przewodniczący: — Jak się przedstawia sprawa samego aresztowania Bednarczyka i czy rzeczywiście oskarżony Grelka uciekał?

Oskarżony Grelka: — Przyjechaliśmy razem do Poznania, tutaj na Marsz. Focha Bednarczyk kupował papierosy i w tym momencie stanął za nami posterunkowy, który kazał mi się usunąć na bok. Nie poczuwając się do niczego, cofnąłem się kilka kroków i wtedy właśnie został przychwycony Bednarczyk. Myślałem, że aresztowanie pozostaje w związku z kradzieżą Bednarczyka, tych pieniędzy, które wydał na ubranie. Dopiero koło Parku Wilsona, kiedy szedłem zupełnie wolno, zostałem aresztowany.

Chociaż ze mnie się wszyscy śmieją — kończy Grelka, zwracając się w stronę publiczności — oświadczam wyraźnie, że czuję się zupełnie niewinny, że wszystkie oskarżenia wymyślił Bednarczyk.

Bednarczyk wstaje i krzyczy donośnym głosem: — Kłamstwo!

Przewodniczący: — Proszę o spokój! Oskarżony Bednarczyk i tak będzie odpowiadał na zarzuty, tutaj przedstawione.

Oskarżony Grelka w dalszym ciągu: Jestem przekonany, że całą sprawę umyślnie tak zaaranżował Bednarczyk, ponieważ ma do mnie urazę; zdaje się, że odgrywa tutaj rolę owa broń, którą mi pokazał w 1931 roku, ponieważ wkrótce po ukazaniu mi broni został aresztowany za nielegalne jej noszenie. Druga zaś rzecz, która napewno była przyczyną do oskarżenia Bednarczyka, to fakt, iż raz jeden pobiliśmy się przy grze w karty, kiedy on fałszował.

Bednarczyk przerywa: — Nic podobnego, nigdy nie biliśmy się, żadnej urazy nie mam.

Przewodniczący: — Proszę o spokój, jeżeli Bednarczyk nie zachowa spokoju, będę musiał nakazać opuszczenie sali.

Przewodniczący: — Może mi jeszcze oskarżony Grelka powie, czy wogóle cokolwiek wiedział o zabójstwie ks. Masłowskiego?

Oskarżony Grelka: — Pierwszy raz usłyszałem na policji i nie poczuwałem się do żadnej winy.

Przewodniczący: — Czy oskarżony ma rodziców?

Oskarżony: — Tak jest, mam także siostrę; ojciec mój jest robotnikiem i posiada 6 mórg ziemi.

KONFRONTACJA

Następuje konfrontacja obu oskarżonych. Policja wstaje z ławek i stoi obok oskarżonych, ponieważ oskarżeni rzucają się wzajemnie na siebie i nawzajem wyzywają się, przycem słowo „Bóg” i powoływania się na Niego pada przynajmniej 10 razy.

Zeznania świadków

W dalszym ciągu sąd przystąpił do badania świadków oskarżenia.

Jako pierwsza zeznaje Janina Lisowska, która, wracając z przechadzki krytycznego dnia, zauważyła przy ul. Lubrańskiego dwóch podejrzanych osobników. Bednarczyka rozpoznała dokładnie z twarzy, natomiast Grelka podobny jest z postawy do jakiegoś drugiego osobnika. Bednarczyk poznał również świadka, natomiast Grelka w kategoryczny sposób zaprzecza.

Dalej zeznaje Piotr Bartosik, listonosz, który krytycznej chwili obchodził z pocztą swój rewir. Usłyszał strzał, zobaczył uciekających opry-

szków, jednakże żadnego z nich nie pamięta.

Świadek Stanisław Kęsa spotkał krytycznego dnia obu oskarżonych przy ul. Lubrańskiego. Z całą stanowczością poznaje Bednarczyka, nie poznaje natomiast Grelki. Już dwa dni przed zbrodnią, spostrzegł dwu osobników przy tej samej ulicy. Świadek podaje szczegóły garderoby, które pokrywają się zupełnie z opisem, zawartym w akcie oskarżenia.

Następny świadek — Henryk Tylke widział moment popełnienia morderstwa. Wszedłszy na ul. Lubrańskiego, zauważył trzy szarpające się osoby, poczem usłyszał strzał i ujrzał uciekających dwóch osobników. Poznał dokładnie Bednarczyka, natomiast co do Grelki twierdzi, że był do niego bardzo podobny.

Świadek Helena Kłaczyńska, wychodząc z domu, spotkała w korytarzu ks. Mastowskiego. Świadek podaje rysopis obu uciekających i rozpoznaje Grelkę, którego znała już poprzednio, kiedy chodził do niej do domu, prosząc o jałmużnę.

Świadek Pszeniczka spotkał obu oskarżonych w dniu morderstwa między godz. 4 a 5 na Chwaliszewie, idących w stronę Śródky.

Świadek Dąbrowski był krytycznego dnia z wizytą u swego brata księdza w wikaryjce przy ul. Lubrańskiego. Wychodząc, spostrzegł przed drzwiami obu oskarżonych i odniósł wrażenie, że przyszli prosić o jałmużnę. W stanowczy sposób świadek zeznaje, że poznaje obu oskarżonych i że widział ich krytycznego dnia mniej więcej o godz. 5.30. Ponieważ oskarżony Grelka zarzuca świadkowi, że się myli, świadek na zapytanie przewodniczącego potwierdza w zupełności, że obu poznał.

Świadek Zimny spotkał obu oskarżonych, idących na Śródkę Z Bednarczykiem rozmawiał i dał mu nawet kawałek chleba, natomiast Grelki nie poznaje, gdyż miał czapkę nasuniętą na oczy i wysoko podniesiony kołnierz. Bednarczyk potwierdza fakty, podane przez świadka, natomiast Grelka w kategorięczny sposób zaprzecza.

Właściciel składu starzyny przy ul. Klasztornej, Zygmantowski nie wnosi do sprawy nic nowego, ponieważ zarówno Bednarczyk jak i Grelka przyznają się do obecności w jego składzie.

Po zeznaniach Leona Liedkego sąd zarządził o godz. 3 min. 10 po południu przerwę do godziny 5 po poł. Wyrok zapadnie prawdopodobnie wieczorem.

jednak jak dotychczas bezskutecznie. Dotąd cała sprawa utrzymana była w tajemnicy.

Teatr spłonął

Paryż, 16. 1. (Tel. wł.) Z Rotterdamu nadchodzi wiadomość, że spalili się tam dziś w nocy miejscowy teatr „Arena”, jeden z największych w Holandji.

Pożar wybuchł nagle i rozszerzył się z taką szybkością, że w mgnieniu oka płomienie objęły cały budynek, który spłonął aż do fundamentów.

Ogień wybuchł w nocy o godz. 5. Prace ratownicze były bardzo utrudnione wskutek silnego mrozu.

Choroba przewodniczącego w sprawie „brzeskiej”

Warszawa, 16. 1. (PAT). Przewodniczący trybunału apelacyjnego do rozpatrywania sprawy brzeskiej sędzia Rudnicki zachorował. W jego miejsce zostają powołani do sprawowania czynności p. Rudnickiego sędzia Kulikowski Niewiadomo, czy do czasu procesu brzeskiego p. Rudnicki wyzdrowieje.

Anglja w obronie Japonji?

London, 16. 1. (PAT). Dzienniki konserwatywne występują dziś zdecydowanie w obronie Japonji, oświadczając, że Anglja nie powinna przyczyniać się do żadnego wrogięgo wystąpienia Ligi Narodów wobec Japonji.

Prasa konserwatywna wskazuje na fakt że Chiny nie mają jednolitego odpowiedzialnego rządu. W tych warunkach działania japońskie są jedyną gwarancją pokoju i bezpieczeństwa.

W Londynie oczekują skompletowania przez Japonję sfery wpływów i roztoczenia opieki nad całemi Chinami północnymi. Tęgo rodzaju tendencje mają zwrócone ostrze przeciwko Sowiętom a także — czego się nie mówi głośno — przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Przepowiednia pogody na wtorek:
W dalszym ciągu mroźno, przy nieco niższych temperaturach, ogólne zachmurzenie, miejscami nieznaczne opady, wiatry południowo-wschodnie.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 16. 1. 1933 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznania, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy w obliczeniu ćwierćlitrowego gęstościomierza: 1) żyto poznańskie 69.95 kg (119.1 f w h.), 2) żyto pomorskie 69.35 kg (118.2 f w h.), 3) pszenica poznańska 71.85 kg (122.2 f w h.), 4) pszenica pomorska 72.95 kg (124 f w h.), 5) owies poznański i pomorski 43.55 kg (74.1 f w h.), 6) jęczmień podzielony na trzy gatunki: a) 64—66 kg., b) 68—69 kg., c) browarowy.

Ceny orientacyjne

Zyto	13,80—14,00
Usposobienie stałsze.	
Pszenica	23,50—24,50
Usposobienie stała.	
Jęczmień browarowy	14,50—16,00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 68—69 kg	12,75—13,50
Jęczmień 64—65 kg	12,25—12,75
Usposobienie spokojne.	
Owies	13,00—13,25
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia 65% w/w w work.	21,75—22,75
Usposobienie stała.	
Mąka pszenna 65% w/w w work.	37,50—39,50
Usposobienie stała.	
Otręby żytnie	8,50—8,75
Otręby pszenne	7,50—8,50
Otręby pszenne (grube)	8,50—9,50
Rzepak	44,00—45,00
Rzepak	40,00—45,00
Gorzycza	36,00—42,00
Wyka latowa	13,00—14,00
Peluszka	12,00—14,00
Groch Victoria	20,00—22,00
Groch Fogera	34,00—37,00
Seradela	8,00—9,00
Koniczyna biała	90,00—110,00
Koniczyna czerwona	80,00—120,00
Koniczyna szwedzka	90,00—110,00

Ogólne usposobienie spokojne

Transakcje na odmiennych warunkach: pszenicy 15 tonn, otręb żytnich 15 tonn, ctrań pszennych 15 tonn, wyki 5 tonn.

Jako towar przeciętnej jakości uważa się żyto, które posiada do 1 proc. pszenica do 2 proc., a owies do 3 proc. pszenicę porostu.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.92½ zł.; w Gdańsku na Warszawę 8.92 zł.

Wrzenie w Hiszpanji wciąż trwa

Tajna fabryka bomb w Barcelonie — Ostre pogotowie policji — Ciągłe utarczki — Koniec rebelji w Casas Viejas

Paryż, 16. 1. (PAT). Władze policyjne aresztowały w Barcelonie niebezpiecznego anarchiste Pometa, u którego wykryto tajną fabrykę bomb.

Ubiegłej nocy, ze względu na pogłoski o mającym nastąpić wybuchu strajku kolejowego, zarządzono w Barcelonie specjalne pogotowie. Silne patrole przebiegały miasto. Dworzec i linje kolejowe obstawiono przez policję.

W nocy w dzielnicy robotniczej doszło do bójki, w której jeden policjant został zabity, a dwóch przechodniów ciężko rannych. W innej części miasta wywiązało się również starcie z policją, przyczem dwóch rewolucjonistów poniosło śmierć.

Aresztowano szofera, zatrudnionego w prefekturze policji w Barcelonie, pod zarzutem nielegalnego handlu bro-

nią. W związku z jego zeznaniami ujęto szereg osób.

W Madrycie również zastosowano specjalne zarządzenia. Gmachy publiczne, oraz dworce są strzeżone przez wzmocnione oddziały policyjne.

Z Casas Viejas donoszą, iż rewolucjonisci, mieszkańcy wsi, którzy schronili się w górach, wystąpi do policji parlamentarza, zawiadamiając, iż gotowi są poddać się, o ile otrzymają zapewnienie, iż nie będą stosowane względem nich żadne kary. Po uzyskaniu żadanego przyrzeczenia włościanie w liczbie około stu mężczyzn powrócili do wsi. Policja aresztowała ich, uprzednio odebraawszy broń. W okolicy Casas Viejas odkryto znaczne składy amunicji.

Krew się leje w miastach Rzeszy

Starcie policji z komunistami w Berlinie — Awantury bojówk narodowo-socjalistycznych w Essen i w ks. Lippe

Berlin, 16. 1. (PAT). Zarówno w Berlinie, jak i na prowincji doszło w niedziele do licznych starć pomiędzy bojówkami radykalnych ugrupowań. Atakowano również wielokrotnie policję, przyczem zanotowano wypadki ciężkiego poranienia i śmierci.

W stolicy Niemiec kilku narodowych socjalistów odniosło w czasie bójek rany postrzałowe. Policję, rozwijającą pochód komunistyczny zaatakowano gradem kamieni, na co odpowiedziała ostrą salwą.

Na terenie Lippe, gdzie odbywały się wczoraj wybory do sejmiku krajo-

wego, narodowi socjaliści zdemolowali spółdzielnię spożywcza. Doszło do walki z członkami republikańskiego Reichsbanneru, wskutek czego 5 osób odniosło rany. Hitlerowcy wyrzucili na ulicę urządzenie spółdzielni i wybili szyby w sąsiednich mieszkaniach. Policja interwenjując, skonfiskowała broń u napastników.

W czasie zaburzeń w Essen hitlerowski oddział szturmowy postrzelił policjanta.

W związku z zajściami w Singburg odniosł ciężkie rany dziennikarz narodowo-socjalistyczny.

powodu zguby 2500 szylingów z pieniędzy szkolnych.

Lot „Tęczy”

Paryż, 16. 1. (Tel. wł.) Z St. Louis w Afryce wystartował dziś w nocy o godz. 4.50 olbrzymi trzymotorowy płatowiec francuski „Tęcza” do dalszego lotu przez ocean Atlantycki. Na pokładzie oprócz pilota znajduje się jeszcze jego dwóch pomocników, mechanik, telegrafista i konstruktor.

Lotnicy podążą wprost do Natalu w Brazylii. Czas trwania podróży jest obliczony na 16 do 17 godzin. Lot ma się odbyć bez lądowania.

Pod zarzutem szpiegostwa

Paryż, 16. 1. (PAT). Dzienniki francuskie donoszą o aresztowaniu przed czterema miesiącami w Rzymie dyrektora francuskiej wojskowej szkoły politechnicznej, Denisa Eydoux, pod zarzutem szpiegostwa.

Eydoux, inżynier budowy dróg i mostów, specjalista w sprawach hydroelektrycznych, udał się w celach naukowych do Włoch, pragnąc zapoznać się z pracami nad budową mostów na linii rzeki Addy.

Ambasada francuska czyniła wysiłki w celu uwolnienia inż. Eydoux,

Potworni zbrodniarze

Tuluza, 16. 1. (PAT). Policja z Cahors wykryła w Lacapelle-Marival zwłoki 73-letniej staruszki. Trup znajdował się na podłodze mieszkania i był napół poparzony przez dwie świnię, znajdujące się w mieszkaniu.

Sledztwo, prowadzone przez przeszło dwa tygodnie, nie dało żadnego rezultatu. Dopiero obecnie sprawa została wyjaśniona.

Chodzi tu o mord rabunkowy. Bandyci, których łupem padło zaledwie 30 fr., zamordowali samotnie mieszkającą staruszkę poczem w celu zatarcia śladów wpuścili do mieszkania, należące do ofiary świnię. Zwierzęta, pozbawione pożywienia, zaczęły pożerać zwłoki.

Obaj mordercy zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu w Cahors.

Niezwykłe samobójstwo

Wiedeń, 16. 1. (Tel. wł.) Po raz drugi wogóle odkąd istnieje katedra św. Stefana rzucił się z wieży w celach samobójczych nieznanany osobnik. Uczynił to dziś przedpołudniem w chwili największego ruchu ulicznego.

Jak się okazało samobójcą był 31-letni kasztelan gimnazjum z Klagenfurtu. Z pozostawionych listów zdolał na stwierdzić, że pozbawił się życia z

Forman

najprostszj środek
przeciw katarowi
Dział fenomenalnie!

Tz 820

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mk niem w dewizach 211.50 zł., gotówką 210.30 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173.01 do 173.27 zł., gotówką 172.67 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 16. 1. 1933 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

W pożyczkach państwowych zauważa się zupełny brak materiału: do notowania doszło jedynie 5 proc. pożyczki, którą poszukiwano po 42.—%, reszta pożyczek bez oddawców.

W papierach lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 4½% listy dol. stare po 41—40½ do 40%, natomiast płacono za 4½% listy dol. amort. 42% — jak również za 4% listy zast. konwert. 32.—% oraz za 6% listy żytnie 6.—

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych handlowano mniejszą ilością akcji Banku Polskiego po 84.— bez kwalifikacji do notowania.

Ceduła Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)
5% Pożyczka konwersyjna 42% P
4½% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 41—40½—40% O.
4½% listy dolarowe w zł. amort. P. Z. K. 42% P.
4% listy zast. konw. ostemp. P. Z. 32% P.
(Kurs w złotych)
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 6.— P.
Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 16. 1. 1933 r.

	Dewizy:		
	trans.	przed	kup.
Gdańsk	178,35	173,78	172,92
Holandja	358,55	359,45	357,63
London	29,95	30,10	29,81
Nowy Jork			
czeki	8,925	8,945	8,905
Nowy Jork			
kabel	8,928	8,948	8,908
Paryż	34,84	34,93	34,75
Szwajcaria	171,90	172,33	171,47
Berlin	212,10		

Tendencja nieco słabsza.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% pożycz. bud. 42,00—42,35
4% pożycz. inw. 103,50
5% pożycz. konw. 43,00
5% pożycz. kolejowa 37,75
4% pożycz. dolarowa 56,25—56,40
7% pożycz. stabil. 55,80—56,75
Tendencja przeważnie utrzymana.

Akcje w złotych:

Bank Polsk. 82,00—83,00
Lilpop 3,50
Tendencja niejednolita.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg

Berlin, 16. 1. 1933 r.

Pszenica marchwijska	186,00—188,00
Tendencja spokojna.	
Zyto march.	152,00—154,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień browarowy	165,00—175,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	158,00—164,00
Tendencja spokojna.	
Owies march.	112,00—115,00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna	22,75—26,10
Tendencja stała.	
Mąka żytnia	19,30—21,60
Tendencja stała.	
Otręby pszenne	8,75—9,00
Tendencja stała.	
Otręby żytnie	8,70—9,00
Tendencja stała.	
Groch Victoria	20,00—23,00
Groch drobny jadalny	19,50—21,00
Groch pastewny	12,00—14,00
Peluszka	15,00—14,50
Bób	13,25—15,00
Wyka	14,00—16,00
Lubin niebieski	8,00—10,00
Kuchy z orzecha ziemnego	10,50—10,60
Kuchy mielone (maczka)	10,60—10,70
Wytłoki suche	9,00
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg	9,40
Srót Soja ekstra owany 46% loco Szczecin	10,10
Płatki ziemniaczane	13,80
Ziemniaki jad. białe	1,15—1,25
Ziemniaki jad. czerwone	1,25—1,35
Ziemniaki inne żółte	1,35—1,50
Ziemniaki fabryczne w fg za funt	8

Ogólne tendencja osłabiona.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Włamanie do składu jubilerskiego

Zawodowi włamywacze rozpruli kasę pancerną i skradli wiele kosztownej biżuterji

W nocy na niedzielę niewyśledzeni dotychczas włamywacze zakradli się do magazynu jubilerskiego p. Wolkowitza przy ul. 27 Grudnia 9. Włamywacze, jak to wynika ze sposobów dokonania kradzieży, byli rutynowanymi złodziejami kasowymi i rozpruwaczami kas pancernych. Wtargnęli do magazynu przez skład na I piętrze niezajęty obecnie, gdzie przebili sufit i przez otwór ten spuścili się na parter, prawdopodobnie po linie. W kantorze

magazynu rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli znajdujące się tam wartościowe przedmioty i biżuterje. Ponadto włamywacze pozabierali z gablotek w składzie, różne przedmioty złotnicze i wyroby jubilerskie. Wartości wyrządzonych szkód narazie nie można ustalić z całą pewnością. Kradzież zauważył p. Wolkowicz dopiero w niedzielę wieczorem i zawiadomił natychmiast policję. (kl)

Zderzenie taksówek

Dwie osoby poranione, samochód rozbity

Na ul. Dworcowej, w pobliżu dworca kolejowego, taksówka nr. 213 podczas wymijania wpadła na inną taksówkę i rozbiła jej przód samochodu. Jadący w taksówce powiatowy lekarz weterynaryj p. dr. Leon Siuda (ul. Malejki 51) doznał poważniejszych kontuzji, a mianowicie ogólnego wstrząsu i odniósł kilka ran na głowie i twarzy. Jadąca z nim córka odniosła lżejsze okaleczenia. P. dr. Siudę przewieziono pogotowie ratunkowe do szpitala miejskiego. Zderzenie było bardzo silne i tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności obyło się, wśród ożywionego ruchu przed dworcem, bez gorszych następstw. (kl)

Na co wołno polować w lutym

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego państwa (oprócz woj. śląskiego), w lutym polować wołno na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym:

Sarny-kozy, janie jeleni i danieli (do 15 lutego), zające-bielaki, wiewiórki, cietrzewie-koguty, przepiórki, stonki, bataljony, dzikie kaczory, dzikie kaczki (samice i młode), oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie indyki-samce, dziki, żbiki (do 14 lutego), oraz kuny leśne i norki.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 16 stycznia 1933.
Słońce: wschód 7.55 — zachód 16.10 — długość dnia 8 godzin 15 min.
Księżyc: wschód 21.52 — zachód 9.46 — przed ostatnią kwadrą.
Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.:
Poniedziałek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza niska minus 7 st. Cels. Pochmurno. Wiatr wschodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 751 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa minus 7 st. Cels., najniższa minus 16 st. Cels.
Stan wody w Wąrciu według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: wczoraj — 0.60 m.; dziś — 0.44 m.
Kal. rzk.: Marcel P. — jutro Włodzimierz
Kal. słow.: Antoni Op. — jutro Rościszlaw.

KRONIKA KOŚCIELNA

Jubileusz kapłański. Srebrny jubileusz kapłaństwa obchodził w dniu 9 lutego ks. dr. Zygmunt Baranowski, profesor Seminarjum Duchownego.

OSOBISTE

Srebrne goły obchodzą w dniu 19 bm pp. Waclaw Pawlik z żoną Pelagią z domu Reiman Msza św. odprawiona zostanie w kościele Księży Zmartwychwstańców na Wildzie o godz. 9 rano.
Srebrne goły obchodzili w Poznaniu (Grobła 6) w dniu 14 bm pp. Władysław i Jadwiga Makowscy. W intencji Jubilatów odnawiał mszę św. w kościele poddominikańskim O. Przeor. Wielka ilość nadesłanych telegramów z życzeniami świadczyła o szacunku, jakim powszechnie cieszą się Jubilaci. Z inicjatywy jednego z uczestników uroczystości zebrano pośród gości 66,63 zł na rzecz biednych w Poznaniu.
Z Uniwersytetu Poznańskiego. — Dyplom inżyniera rolnictwa uzyskał p. Marjan Trojanowski z Łodzi.
Dyplom magistra filozofji uzyskali: w zakresie filologii francuskiej pp. Kornelia Katarzyna Heroldówna z Dąbrowki w woj. krakowskim, Jadwiga Maria Wiśniewska z Warszawy; w zakresie filologii polskiej p. Ignacy Jakubowski z Modrzy w woj. poznańskim; w zakresie pedagogiki: p. Gabriel Alojzy Brzęk z Białej w woj. łódzkim.
Stopień inżyniera leśnictwa uzyskał p. Ernest Bark z Białowieży w woj. białostockim.
Dyplom i tytuł magistra praw uzyskał pp. Stefan Jankś ze Starego Stron-

ska (Niemcy), Józef Marjan Wojciechowski z Ruchocin w woj. poznańskim, Feliks Malecki z Poznania.

ZEBRANIA, ZJAZDY

Z Koła Seniorów. Walne zebranie odbędzie się w środę, 18 bm, o godzinie 20 na salce klubowej przy Alejach Marcinkowskiego 26, drugie podwórze II ptr. Na porządku obrad m. in. sprawozdanie zarządu za rok 1932 i wybór nowych władz na rok 1933.
Ze Stow. Techników. Roczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm, o godz. 17 w sali Stow przy ul. św. Marcina 21. W razie braku kompletu odbędzie się pół godziny później drugie walne zebranie, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków. Zarząd uprasza o liczne i punktualne przybycie wszystkich członków.
Walne zebranie Tow. Przem. w Główniej. W czwartek 19 bm, o godzinie 19-tej odbędzie się w lokalu p. Smólskiego roczne walne zebranie Tow. Przemysłowców w Główniej. Na porządku obrad m. in. przyjęcie nowego statutu, podwyższenie składek lokalnej kasy pogrzebowej, obniżenie składek członkowskich, sprawozdania Zarządu, wybór nowego Zarządu. — Zaznaczamy, że członkowie Tow. zalegający z opłatą składek miesięcznych ponad 6 miesięcy, nie mają prawa głosu na zebraniu, a poza tem wniesiemy o skreślenie takich członków z Towarzystwa. Zarząd.
Z Koła Eucharystycznego. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, 18 bm, o godzinie 17 w Państw. Seminarjum Naucz. Męskim przy ul. Fr. Ratajszaka 30. Wykład wygłosi ks. prof. Skaziński na tem: „Liturgia wobec najnowszych prądów w nauczaniu”.

WIECZORY, KONCERTY

Podwieczorek z występem pieśniarki p. Cichowiczówny. W niedzielę po południu w sali amarantowej Poznańskiej Kolej Elektrycznej śpiewała dla licznie zgromadzonych przyjaźniół nasza pieśniarka p. Wiesława Cichowiczówna. Zarówno śpiew jej piękny, jak i bardzo ciekawy program złożyły się na to, że czas koncertu minął w bardzo miłym nastroju. Pierwsza część koncertu była poświęcona pieśniom Szopena z okazji uroczystości stulecia. W drugiej części p. Cichowiczówna śpiewała pieśni czeskiego kompozytora Kricka, dwie pieśni Pestalozziego i jedną Chabiera. Jedną z pieśni Kricka przetłumaczył specjalnie dla pieśniarki wierszem utalentowany pisarz śląski Morcinek. W trzeciej części odśpiewała p. Cichowiczówna szereg pieśni nowoczesnych, śpiewanych w różnych językach. Wśród tych wyróżniły się śliczna piosenka angielska „There is a land of roses” — del Riego oraz pieśń hiszpańska „Los ojos negros” — Alvareza. Publiczność rozszalała się wzdłużnością dla pieśniarki, nagradzając jej talent żywym oklaskami oraz dużą ilością pięknych kwiatów.

KOMUNIKATY RÓŻNE

Na sanna do Białowieży. Odwołana z powodu polowań reprezentacyjnych wycieczka Pol. Tow. Krajoznawczego „Na sanna do Białowieży” odbędzie się z tym samym programem w pierwszych dniach lutego rb. Wyjazd z Poznania nastąpi w czwartek 2 lutego o godz. 15.10, powrót do Poznania we wtorek dn. 7 lutego o godz. 22.57. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Towarzystwa, ul. Marsz. Focha 18 parter tel. 69-91 codziennie od godz. 8—15. Lista zgłoszeń otwarta do dnia 30 stycznia włącznie.

KRONIKA MIEJSKOWA

Jeszcze echa budowy stadionu miejskiego. W związku z poprzednimi notatkami i wyjaśnieniem p. Maksymiljana Hoffmanna nadmieniamy jeszcze, iż śledztwo w tej sprawie nie było skierowane przeciwko p. Stanisławowi Hoffmannowi z ul. Maleckiego 27 wzgl. ul. Gąsiorowskiego 4 a, lecz przeciwko właścicielowi firmy Maks. Hoffmann i Spółka, ul. Górna Wilda 134 a, p. Stanisławowi Hoffmannowi P. Stan. Hoffmann z ul. Maleckiego 27 nie miał z tą sprawą nic wspólnego.
Z Tow. Powst. i Wojaków im. gen. J. Hallera. Tow. odbyło swe roczne walne zebranie które zagalął prezes por. rez. Podgórski. Sprawozdania członków za-

rządu wykazują, iż duch w Tow. jest dobry i Tow. rozwija się. Nowy zarząd ma obecnie następujący skład pp.: Por. rez. Podgórski — prezes, I wiceprezes — Kujawa, II wiceprezes — Wujec, sekretarz — Gwizdek, zast. sekr. — Rosada, skarbnik — Kanikowski, komendant — Boliński, radni pp. Przybylski, Woźniak, Spychala. Delegatami do okręgu wybrano pp. por. rez. Chalupkę, Poznańskiego i Gwitła. Do sądu honorowego weszli pp. Panowicz, Weznerowicz, Danielewski, Tomaszuk, Jankowski i Perkowski. Komisję rewizyjną tworzą pp. Cyprycki, Danielewski i Panowicz.

Z „Harmonji”. W ub tygodniu odbyło się na sali Stow. Techników roczne walne zebranie przy licznych udziałach członków. Przewodniczył członek-jubilat p. Stanisław Hypki, sekretarzem p. Franciszek Suchorski. Sprawozdania składał kolejno pp. Suchorski, Stanisław Franciszka, Czaplicki Jan, Kołodziejczak Wiktor i Najderkówna Walerja. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania. Następnie wybrano jednogłośnie zarząd na rok 1933 w składzie pp.: Ignacy Kaczmarek — prezes, Florian Radel — wiceprezes, Franciszek Suchorski — sekretarz, Stefan Lemke — zast. sekretarza, Jan Czaplicki — bibliotekarz, Wanda Laniecka — zast. bibliotekarza, Stanisław Golebniak — skarbnik, Wiktor Kołodziejczak — gospodarz i Walerja Najderkówna — kontroler Komisję rewizyjną tworzą pp. Stanisław Hypki, Karol Radziński i Adam Wize. Kierownictwo artystyczne postanowiono powierzyć p. Marjanowi Weigutowi i upoważniono zarząd do załatwienia potrzebnych formalności. Z uwagi na nowe prawo o stowarzyszeniach uchwalono zmienić art. 1 ustawy towarzystwa, celem wpisania go do rejestru stowarzyszeń.

Do Czytelników naszych!

Zdarza się, że ten i ów z Szanownych Czytelników nie otrzymuje regularnie „Kurjera Poznańskiego”, w następstwie czego mógłby zarzucić nam niedbalstwo. Prosimy zatem o powiadomienie nas każdorazowo i jak najspieszniej o wszelkich niepunktualnościach lub innych usterkach w dostawie naszego pisma a postaramy się o ich usunięcie. Wszyscy Czytelnicy nasi otrzymywać winni „Kurjera Poznańskiego” regularnie i punktualnie.

Adminstrac'a Kurjera Poznańskiego
Poznań, św. Marcin 70.

Gwiazdka Konferencji męskich Tow. św. Wincentego a Paulo. Konferencja św. Antoniego z Padwy oraz niedawno powstała Konferencja młodzieży S. M. P. pod wezwaniem św. Jana Kantego urządziły wspólnie gwiazdkę dla ubogich Na salce parafjalnej Bożego Ciała zebrali się

Dla oczyszczenia krwi picie rano przez kilka dni z rządu szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa”. Polecana przez lekarzy. ng 7 451

członkowie, ubodzy oraz dzieci w liczbie przeszło 100 osób. Do zebranych przemówił serdecznie ks. wik. Jakubczak oraz prezesi Konferencji, odpisano wspólnie kolendy i dzielono się w serdecznym nastroju opłatkiem. Następnie obdzielono przytyłych ubogich bardzo hojnie różnymi podarkami. — Wszystkim Ofiarodawcom konferencja składają na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać”.

Konferencja męska św. Wincentego a Paulo przy parafji św. Wojciecha urządziła gwiazdkę dla ubogich. Rozdanie gwiazdki odbyło się w nastroju bardzo uroczystym. Ks. radca Putz przemówił w serdecznych słowach do ubogich, poczem nastąpiło łamanie opłatka. Po odśpiewaniu kolendy i wzruszającej deklamacji oraz po przemówieniu prezesa p. Wilezińskiego rozdano gwiazdkę, składającą się ze środków spożywczych, odzieży nowej wzgl. noszonej i obuwi. — Wszystkim pp. Dobroczycom, którzy się przyczynili do ulżenia najbiedniejszym parafji, Konferencja składa w imieniu ubogich serdeczne „Bóg zapłać”.

Ceny detal. nabiału notowane w m. Poznaniu w dniu 11 stycznia: mleko niezbiernane 1 litr 20 gr. Jaja 1 szt. 15 gr. twaróg 1 kg 80 gr. masło solone 1 kg 2,40 zł. masło mleczarskie 1 kg 2,50—2,80 zł.

Z targu. Dnia 15 b. m. na placu Sapiieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2,00—2,20 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 2,40—2,60 zł; 1 kg. twarogu 0,40—0,60 zł; za litr śmietany 1,20—1,40 zł; litr mleka pełnego 1,80—2,00 gr; mendel (aj) wapnowanych 1,40—1,50 zł; świeżych 1,70—1,80 zł.

Za mięso 1 kg. słoniny świeżej 1,60—1,70 zł; słoniny wędzonej 2,00—2,20 zł; wieprzowiny 1,40—1,80 zł; wołowiny 1,20 do 1,80 zł; cielęciny 1,20—1,80 zł; skopowiny 1,40—1,80 zł; koziny 1,00—1,20 zł; smalec 2,40—2,60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1,80 do 3 zł; kaczka 2—4 zł; gęś 4—6,50 zł; para gołębi 1,40—1,60 zł; indyk 4,00—6,50 zł; zając 4,00—4,50 zł; perlica 2,60—3,00 zł; bażant 2,80—3,00 zł; królik 1,30—1,50 zł.

Za jarzynę płacono: 1 kg ziemniaków 6—8 gr; 1 kg marchwi 10—20 gr; 1 kg kalarepy 30 groszy; 1 kg szpinaku 80 groszy; 1 kg kapusty 20—40 gr; seleru 30 gr; 1 pececz pietruszki 10 gr; 1 kg jarzynu 20—30 gr; 1 kg cebuli 20 gr; za kalafior 10—60 gr; 1 kg bobu 40—60 gr; 1 kg. bruksekli 80—40 gr; główka zielonej sałaty 20—30 gr.

Za ryby: 1 kg. szeszupaka 2,00—2,40 zł; okonia 1,40—2,00 zł; lina 2,00—2,40 zł; karasia 1,80—2,00 zł; sandacza 3,60—4,00 zł; suma 2,60—3,20 zł; mietusa 2,40—3,00 zł; leszcza 1,00 zł; 1 kg białych ryb 0,60 do 1,20 zł; 1 kg karpia 2,20—2,40 zł; za ryby ślęte płacono 60—70 gr mniej; 1 kg. śledzi zielonych 80 gr.

Za owoce: 1 kg owoców suszonych 1,60—2,40 zł; za 1 kg. jabłek 0,80—1,30 zł; gruszek 0,60—1,20 zł; winogron 2,80 do 3,20 zł; 1 kg orzechów włoskich 2,60 do 2,80 zł; laskowców 2,80 zł.

Za grzyby: 1 kg grzybów suszonych 6,40—8,00 zł.
Targ słaby. Ceny bez zmian. (hu)

Nasi korespondenci donoszą

Z Poznańskiego

BYDGOSZCZ. (Ze Schroniska Niewidomych). Przed Bożem Narodzeniem zwrócił się Zarząd Towarzystwa Opieki nad Niewidomymi w Bydgoszczy do wszystkich warstw społeczeństwa z prośbą o udzielenie pomocy tym najbiedniejszym, którym Opatrzność Boska zabrała wzrok i którzy z powodu przesilenia gospodarczego więcej, niż kiedykolwiek pozabawieni są środków do utrzymania życia. Społeczeństwo dało pomimo ciężkich czasów dowód, że nie zapomina o swych niewidomych braciach i siostrach, przekazując na ich rzecz ofiary w gotówce i w naturaliach. Z ofiar tych korzystało kilkudziesięciu niewidomych najbiedniejszych w Bydgoszczy i na prowincji. Ze względów oszczędnościowych i na wielką liczbę szlachetnych Ofiarodawców Kuratorium Schroniska nie wysłało osobnych pokwitowań za odebrane ofiary, lecz tą drogą w imieniu zarządu i odbiorczych na gwiazdkę niewidomych składa serdeczne „Bóg zapłać” i poleca ich dalszym względem.

CZARNKÓW. (Z działalności P. Cz. K.). Odbyła się lustracja drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża przez instruktora z Poznania, p. porucznika Ziemińskiego. Z tej okazji zarząd oddziału zorganizował zbiorowe ćwiczenie drużyn ratowniczych i pokaz ratowniczy na sali Hotelu Dworcowego. Ćwiczenia jak i pokaz ratowniczy wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie. Następnie odbył się w świetlicy P. Cz. K. przegląd magazynu i odnawa drużyn. Lustracja drużyn ratowniczych wynikiem swoim zadowolili wszystkich.

GNIEZNO. (Kradzieże w powiecie). Nieznani złoczyńcy włamali się do chlewu

rolnika Marjana Rosińskiego w Żydowie i skradli 3 świnię, które ubito na miejscu. Rolnikowi Mayerowi w Drachowie skradziono 18 kur gatunku „Rhode Island”. Z chlewu rolnika Alfreda Kautza w Kosowie skradziono 8 prosiąt. Ze szkoda p. Jana Hernasa z Brudzewka skradziono rower męski marki „Opel”, zapatrzony w tablicę rejestr. 3513. — We wszystkich opisanych wypadkach złodziei nie wykryto.

(Z karty żałobnej) Dnia 11 b. m. zmarł nagle na udar serca znany na gruncie gnieźnieńskim śp. Roman Baraniecki, członek Zarządu „Rolnika” gnieźnieńskiego. Zmarły brał żywy udział w ruchu społecznym i cieszył się ogólnie wielką sympatią.

(Z Tow. Orodników.) Na rocznym walnym zebraniu wybrano prezesem p. Dopierałę, sekretarzem p. Sokolowskiego, skarbnikiem p. Walkowskiego. (br)

INOWROCŁAW. (Dla ścisłości). Dowiadujemy się iż wypadek samochodowy p. Edwarda Locka nie miał tak poważnych następstw, jak to nam mylnie doniesiono. P. Lock odniósł jedynie powierzchowne obrażenia i obecnie leczy się w domu. Samochodem kierował nie reprezentant firmy „Likwolin”, lecz szofer.

KFPNO. (Kradzieże). Janowi Krawczykowski, pomocnikowi rzemieślnikowi w Świeblich, skradziono płaszcz zimowy i ubranie łącznej wartości 80 zł.

(Przedstawienie amatorskie.) Stow. Młodych Polek w Osinach, pow. Kępno, odegrało z powodzeniem 2 komedijki p. t. „Dwaj sąsiedzi” oraz „Pan minister przyjeżdża”. (ck)

KRUSZWICA. (Poświęcenie krzyża). W święto Trzech Króli odbyło się poświęcenie krzyża w Rzepowie pod Kruszwicą. Krzyż ufundowała gmina

ym cmentarzu cho-
dokonał ks. prałat
zwyzy
veru). P Kaczarkówna.
epowa, jadąc na rowerze
szwyzy, pozostawiła, jak
zed składem przy ul. Po-
nieznany opryszek mu-
wać i skradł rower, uła-
wiadomym kierunku Wo-
K. zmuszona była powrotną
pieszo.

ORNKI. (Rocznica powstania).
y Tow Powstańców i Wojaków
awrzyńca Kasprzaka urządzone
patriotyczną uroczystość. Na
snej orkiestry udano się o godz.
mentarz, celem złożenia holdu po-
bohaterom, poczem ruszono w kar-
szeregach na uroczyste nabożeństwo.
Misze św. celebrował oraz kazanie wygło-
sił ks. wik. Michałak. Po uroczystościach
kościelnych udano się na zebranie do
strzelnicy, na którym przemawiał ks. pro-
boszcz Szymański i por. rez p. Czesław
Rosochowicz. Następnie udekorowano za-
służonych członków oznaką „Powstańca
Zbrojnego”, wieczorem odbyła się akade-
mja. Referat na temat powstania wielko-
polskiego wygłosił prezes okręgu II. por.
rez p. Stanisław Ulatowski. Podczas aka-
demji odśpiewało szereg utworów miej-
scowe koło śpiewu „Św. Cecylii”. Nastę-
pnie odegrano sztukę p. t. „Gdy zabrzmią
trąby Chrobrego”, a na zakończenie odby-
ła się skromna zabawa.

— (Kradzieże). Onegdaj skradziono
rolnikowi p. Gustawowi Koehlerowi z Da-
brówki Leśnej świnie wagi 125 kg., którą
na miejscu ubito. — Z mieszkania p.
Wojciecha Najdeka z Żukowa skradziono
jedną pierzynę. — P. Grodowskiemu z U-
ścikowa skradziono rower męski. (Kko.)

— **MIELŻYN.** pow. Gniezno. (Wielkie
zebranie Z. M. N.) W niedzielę, dnia 15
bm. w sali p. Paecha o godz. 12 w połud-
nie odbędzie się publiczne zebranie Zw.
Młodych Narodowców. Przemawiać będą
pp. poseł Witkowski i Holasz z Poznania.

— **OSTRÓW.** (Odnaznaczenie.) P. Józef
Wojciechowski w Rynku (Agentura „Ku-
rjera”) został odznaczony Krzyżem Nie-
podległości.

— (Zgon) Prawie nagle zmarł tu ś. o.
Roman Fudziński, nauczyciel w Krępie
w wieku lat 48. Zmarły był członkiem
Stow. Chrześc. Narod. Nauczycieli i
„Echa”

— (Ze sceny.) Po raz trzeci Koło Mi-
łośników Sceny wespół z „Echem” ode-
grało tu operetkę „Wiktoria i jej huzar”
przy wypełnionej za każdym razem wi-
downi. Czwarte przedstawienie zapo-
wiedziane jest na nadchodzącą niedzielę.
Wysilek wart naprawdę lepszej sprawy.

— (Z rady miejskiej) Na pierwszym
tegorocznym posiedzeniu rady miejskiej
zdał przewodniczący p. R. Brykczyński
sprawozdanie z działalności Rady za rok
ubiegły, poczem przystąpiono do wyboru
prezydium. W głosowaniu tajnym wy-
brano dotychczasowe prezydium ponow-
nie, a mianowicie: przewodniczącym p.
Romana Brykczyńskiego (Stron Narodow-
we), zastępcą jego p. W. Fraszczyka (P. P.
S.), sekretarzem p. J. Nowaka (B. B.) a
zast. sekr. p. Maksymiljana Myka (Ch. D.)

— (Młodociącnicy wlamywacze.) Swego
czasu referowaliśmy obszerniej o młodo-
ciącnicy trójce wlamywaczy, która tu doko-
nała licznych kradzieży. Na rozprawie
sądowej przykładnie ich ukarano, a mian-
owicie: Stefana Krzyżaniaka skazano na
3 lata więzienia, Kazimierza Chybę na 3
lata i 4 miesiące a brata jego Bogusława
na 10 miesięcy. (n)

— **SZAMOTUŁY.** (Walne zebranie S.
M. P.) Walne zebranie Stowarzyszenia
Młodzieży Polskiej zagał prezes p. Biał-
kowski, poczem objął przewodnictwo ks.
patron Herud. Po wyczerpujących spra-
wozdaniach i dyskusji udzielono ustępu-
jącemu zarządowi pokwitowania. W skład
nowego zarządu wchodzić pp.: Bak — pre-
zes, Jezierski — wiceprezes, Badziński —
sekretarz, Trajas — skarbnik, Kustoń —
naczelnik, Wachowiak — bibliotekarz i
Thiel — gospodarz.

— (Ładny fant). Przed tutejszym są-
dem odpowiadał za siłowane wlamanie
do składu jubilerskiego p. Wojciechow-
skiego znany wlamywaniec Jan Wawrzy-
niak z Poznania i Wincenty Ignasiak z
pod Jarocina. W czasie rozprawy twier-
dził, że przybyli do Szamotuł w poszuki-
waniu za pracą, a spotkawszy jakiegoś o-
sobnika, pożyczyl jemu 2,60 zł na wódkę,
otrzymując wzamian jako fant lom żela-
zny i pęk wytrychów. Obu oskarżonych
przychwycono na gorącym uczynku. Sąd
wymierzył Wawrzyńskowi jako recydy-
wiście półtora roku więzienia, a Ignasia-
kowi sześć miesięcy więzienia.

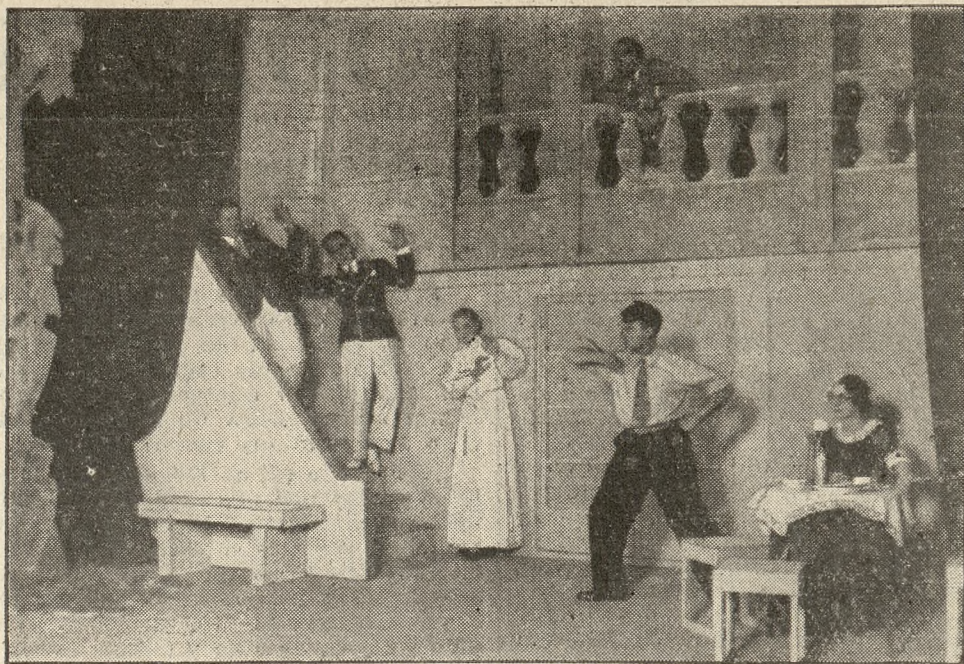
— (Bal akademików) Doroczny bal a-
kademików koła szamotulskiego odbył się
w ub. niedzielę w hotelu „Eldorado”.

— (Kradzież). Do mieszkania p. Rafała
Aleksandra włamali się nieznani spraw-
cy i zabrali z łózka 420 złotych gotówki.
Śledztwo w toku (sc.)

— (Roczne walne zebrania) Walne ze-
branie związku Hallerczyków odbędzie się
12. b. m. o godz. 8 w Eldorado. Okręg
szamotulski bractw strzeleckich zwołuje
zjazd delegatów na 15. b. m. o godzinie
14.30 w strzelnicy. Tow. Gimn. Sokół
urządza swe walne zebranie 25. b. m. o
godz. 8 w strzelnicy.

— (Złodzieje młóca). Onegdaj wymłó-
cili nieujęci złodzieje ze stogu majątności
Piersko 10 ctr pszenicy.

— **SREM.** (Z życia Młodych Polek). —
Stow. Młodych Polek „Zorza” w Sremie
odegrało w święto Trzech Króli na sali p.
Sałacińskiej „Jasełka” ze śpiewami i tań-
cami w 4 aktach. Przedstawienie wypa-
dło imponująco i cieszyło się liczną fre-



Scena w komedji muzycznej „Jim i Jill”, granej obecnie z wielkim powodzeniem w Poznaniu.

kwencja. W przerwach koncert orkiestry
p. Borowiaka. Czysty zysk przeznaczono
na cele S. M. P.

— (Z Tow. Robotników). W Nowy Rok
odbyło się w Domu Katolickim zebranie
Tow. Robotników Katolickich pod prze-
wodnictwem prezesa p. Taciaka. Referat
na temat „Rola Chrystusa w życiu robot-
nika polskiego” wygłosił ks. Florian De-
reski. Postanowiono założyć nowe stow-
zyszenie dla dzieci członków do lat 14.

— (Z życia harcerzy) W ub. niedzielę
drużyna im. Rejtana w Sremie urządziła
na auli szkoły powszechnej wieczór towa-
rzyski. Obecne były reprezentacje wszyst-
kich drużyn harcerskich w Sremie. W
programie były śpiewy, kolendy, monolog
i gawędy przy choince oraz wspólna
kolacja. Na wieczorku przygrywała bez-
interesownie orkiestra p. Borowiaka (ck.)

— **STRZAŁKOWO.** (Z walnych ze-
brań) W Tow. Rzemieślniczo - Przem.
zostali wybrani do zarządu pp. Włady-
sław Ziarniak, prezes; Albin Brzeziński,
wiceprezes; Kazimierz Musielak, sekre-
tarz; Stefan Zimniewicz, skarbnik. —
Ochotnicza Straż Pożarna wybrała nastę-
pujący zarząd: Jan Walczak, prezes;
Wacław Witosławski, sekretarz; Andrzej
Sobociński, skarbnik; Antoni Stawniak,
naczelnik; Stanisław Banaszak, podna-
czelnik. Straż posiada własną orkiestrę;
członków liczy 96.

— (Z parafji.) Z powodu spalania się
kościółki tutejszego odbywały się nabo-
żeństwa dotąd dla parafji tutejszej w ko-
ściele katolickim w Skarboszewie, od-
ległym od Strzałkowa o 4 km. Obecnie
odprawia ks. proboszcz nabożeństwa w
sali p. Poprawskiego przy ulicy Powidz-
kiej i aż do pobudowania nowego kościoła.
Salę odpowiednio na cel ten prze-
mieniono.

— **ZNIN.** (Zebranie S. M. P.) Onegdaj
miało miejsce roczne walne zebranie Sto-
warzyszenia Młodzieży Polskiej w Zninie.
Zebranie zagał patron ks. Sychalski. —
Po odczytaniu protokołu z ostatniego wal-
nego zebrania, który został bez zmiany
przyjęty, wybrano przewodniczącego wal-
nego zebrania sekretarza i dwóch ławni-
ków. Następnie udzielono absolutorium
staremu zarządowi. Nowy zarząd stano-
wią pp. prezes — Świtala, zastępca —
Świtalski, sekretarz — Biegański, zastę-
pca — Chrzanowski, skarbnik — Jankow-
ski, bibliotekarz — Napierała, zast. —
Lemański, naczelnik — Szambelan, zast. —
Kruzel. W skład komisji rewizyjnej
wchodzić pp. Chrzanowski i Blochowski

Z Pomorza

— **ŚWIECIE n. W.** (Wściekły pies.)
W Topólnie u rolnika Edwarda Kresta
wściekły pies, który pokasał właściciela
oraz robotnika Bregoskiego. Psa zabito.
Pokasani mężczyźni poddali się natychmiast
szczępieniu ochronnemu.

— (Wielki pożar) Na majątności Lnia-
nek u p. Janikowskiego szalał wielki po-
żar, który obrócił w perzynę rozległą sto-
dołę wraz z zawartością. Stodoła oraz
ruchomości były ubezpieczone nad 40 000
zł. Przyczyna pożaru było podpalenie,
najprawdopodobniej z zemsty.

— (Z rady miejskiej.) Pierwsze te-
goroczne posiedzenie rady miejskiej wy-
brało nowy zarząd: przewodniczącym zo-
stał adwokat Buczkowski, zastępcą kupiec
Szczepański, sekretarzem kupiec Doma-
chowski, zastępcą restaurator Popławski.
Do komisji rewizyjnej Kasy Miejskiej
wszedł: Jan Maczkowski senj; do komi-
sji Kom. Kasy Oszczędności radny Szy-
dłowski.

— (Osobiste.) W ostatnich dniach ob-
jął stanowisko dyrektora przy tut. Krajo-
wym Zakładzie Psychiatrycznym p. dr.
Bednarz z Grudziądza. — Adwokat Ma-
rjan Zych uzyskał ostatnio notarijat.

— (Obrabowanie niewiedomego starca)
W Komórsku pow. świeckiego dokonano
napadu na mieszkanie 83-letniego niewi-
domego Soleckiego Franciszka. Napastni-
cy poturbowali starca i zrabowali mu 1,50
zł. Policja zdołała zwrócić należne na-
pastnikom ująć; są nim Solecki Antoni
(lat 26) z Komórka i Paweł Szymon (lat
26) z Bzowa.

— (Nowa kawiarnia.) Przy Rynku,
gdzie dawniej była „Pomorzanek”, zosta-
nie w najbliższych dniach otwarta ka-

KRONIKA KARNAWAŁOWA

— **Z Tow. Polsko-Angielskiego.** Dowia-
dujemy się, że zachęcony powodzeniem
obchodu gwiazd'owego, połączonego z tań-
cami i różnymi atrakcjami, który odbył
się w ub. sobotę, dnia 7 bm., komitet za-
bawowy projektuje urządzenie dalszych
zabaw w karnawale. Na wspomnianym
obchodzie piękne przemówienia powitał
wygłosił prezes Towarzystwa, prof. U. P.
dr. Br. Dembiński, a p. Linckówna odśpie-
wała szereg kolend angielskich. zg 17 471

miastowa pomoc lekarska nie zdołała go
już przywrócić do życia (mk.)

— **ZAGÓRÓW.** (Z „Sokoła”). Tow.
gimn. „Sokół” urządziło przedstawienie
sztuki p. t. „Korsarz Bałtyku”. Teatr ten
miał wielkie powodzenie. Również 6 b.
m. urządzono przedstawienie, tym razem
sztuki p. t. „Dwaj sierzanci”, znowu z
wielkim powodzeniem. W dniu 8 bm. o
14 w siedzibie własnej „Sokoła” miał walne
zebranie. Gniazdo liczy 95 członków.



Królowa bułgarska Giovanna powiła w
tych dniach córkę. Wiadomość ta wywoła-
ła radość w całej Bułgarii.

Z Kaliskiego

— **KOŁO.** (Zacządenie). Termina-
tor rzeźniczy, niejaki Gąbka, będący w ter-
minie u właściciela sklepu wędlin, p. Bar-
tomiejczaka przed udaniem się na spo-
czynek napadł w piecyku, kładąc się na-
stępnie spać. Wskutek wydzielenia się
czadu z piecyka nierozważny czyn przy-
płacił życiem P. Bartomiejczak bowiem,
gdy przyszedł rano budzić swego ucznia,
znalazł go już na pół martwego. Natych-

Afery „hrabiego” Rodowicza

**W Chojnicach wybił 2-złotówki — W Grudziądzu wyrabiał
koncesje monopolowe — Na Pomorzu był „znanym” lekarzem**

Niedawno temu zdemaskowano w
Grudziądzu niejakego Edwarda hr.
Jastrzębiec - Matuszelańskiego, który
dopuścił się wielu wyrafinowanych o-
szustw, a w Grudziądzu zuchwałej kra-
dzieży, za co powędrował na dłuższy
czas do więzienia. Znacznie bardziej
niebezpieczny był jego kolega po fachu Mie-
czysław Korwin - Rodowicz, piszący
się również „hrabią”. Rodowicz poja-
wił się 1926 r. w Chojnicach, gdzie ur-
uchomił „mennicę” dwuzłotówek, a
poza tem jako lekarz w pow. świec-
kim i starogardzkim uprawiał niedo-
zwolone praktyki lekarskie, za co ska-
zany został na kilkoletnią karę ciężkie-
go więzienia. Po odbyciu kazni wię-
ziennej w domu karnym w Grudziąd-
zu, R. osiadł już w tem mieście na
stałe z żoną. Nie był tu jeszcze niko-
mu znany. Wkrótce „hrabia” wynaj-
ął jedną z najpiękniejszych will i ur-
ządził się w niej po wielkopańsku. A-
żby sąsiedzi i wogóle osoby, z którymi
się R. jako „wyższy urzędnik Min.
Skarbu” zapoznał, wiedzieli, kim jest,
Rodowicz umieścił na drzwiach swego
wspaniałego mieszkania wizytówkę z
napisem „Mieczysław hr. Korwin-Ro-
dowicz”. Niedługo trwało, a po Gru-
dziądzu rozszalała się wieść, że hrabia
R. nabrał na 60.000 zł. kupca p. Ertla
w Grudziądzu. Ertel starał się o kon-

cesję na wyszynk, więc potrzebował
pomocy osoby tak „ustosunkowanej”,
jaką był „wyższy urzędnik Min. Skar-
bu” hr. Rodowicz, zaco oczywiście mu-
siał mu grubo płacić. Sprawa się
wreszcie wydała, a R. otrzymał dal-
szych pięć lat więzienia. W tym cza-
sie umarła żona R. wskutek zażycia
nadmiernej dawki aspiryny.

Obecnie wyszła na jaw jeszcze jed-
na sprawka Rodowicza. Wymowny i
sugestywny oszust wmówił jednemu z
miejscowych obywateli, któremu
przedstawił się jako lekarz chorób
skórnych i wewnętrznych, że ten cier-
pi na t. zw. „chorobę kawalerską”.
Diagnoza, jaką oszust postawił, „wy-
kazała”, że ów obywatel zaraził tą cho-
robą całą swą rodzinę. Na podstawie
tej diagnozy łatwowierny obywatel
podał nietylko siebie, lecz całą swą
rodzinę kuracji Rodowicza, która w
zabiegach mało różniła się od t. zw.
„kuracji końskiej”. Zabiegi lekarskie
kosztowały drogo. Zamożny lecz łat-
wowierny obywatel, ostatecznie za-
czął podejrzewać swego domowego le-
karza, któremu a conto był już wypla-
cił 3.800 zł. Dla pewności zwrócił się
do lekarzy specjalistów, którzy stwier-
dzili, że pacjent choruje ciężko — na
łatwowierność, poza tem zaś jest zu-
pełnie zdrowy.

Para narzeczonych — zbredniarzy

**On wykoleił pociąg i popelnil bigamję, ona zabiła swe
niemowlę**

Swego czasu nieznany zbrodniarz
spowodował wykolejenie się kolejki
powiatowej na torze Znin-Rogowo
koło stacji Sarbinowo. Mimo energicz-
nych dochodzeń nie można było zio-
czynić wykryć. W tych dniach zgło-
siła się na posterunku policji w Ro-
gowie pewna służąca, zatrudniona u
p. Bosiackiego w Niedźwiadach, ze-
znając, że sprawcą zamachu na kolej-
kę powiatową był jej narzeczony, któ-
ry również służy u p. B. Zeznała do
protokołu, że jej narzeczony położył
kamień na torze i tak spowodował wy-
kolejenie, a po dokonanych czynie opo-

wiedział jej wszystko. Na skutek tego
doniesienia policja wszczęła ponownie
dochodzenia i aresztowała obwinione-
go, który ostatecznie przyznał się do
winy. Ze swej strony zaś obwiniał swą
narzeczoną, że w roku 1930 zamordo-
wała swe nieślubne 2 i pół miesięczne
dziecko pici męskiej. Na skutek tego
doniesienia ją także aresztowano. W
toku dalszego śledztwa wyszło jeszcze
na jaw, że służący narzeczony jest zo-
naty i ma dwoje dzieci, które pozosta-
wił w b. Kongresówce, zaś u p. Bosiac-
kiego przedstawił się wspólnie ze swą
narzeczoną jako małżeństwo.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Czy cofnięcie zwrotów cel przy wywozie artykułów rolniczych?

Piszą nam z Warszawy:

Z zakończeniem Tygodnia Rolniczego i z uchwałami zjazdu rolniczego, jaki odbył się w Centralnym Towarzystwie Organizacji i Kółek Rolniczych, wskazującym na ciężkie, katastrofalne położenie rolnictwa w chwili obecnej, zbiegły się pogłoski o zamiarach rządu wycofania się z pomocy rolnictwu w postaci zwrotów cel przy wywozie artykułów rolniczych.

Zwroty cel, inaczej mówiąc premje wywozowe, w myśl intencji kierowników polityki gospodarczej miały przyczynić się do poparcia wywozu artykułów rolniczych i do usunięcia w ten sposób nadwyżek wywozowych, ciężających na rynku, a przez to do podniesienia poziomu cen artykułów rolniczych na rynku wewnętrznym. Na zwroty cel rząd w ciągu ostatnich paru lat kryzysu wydał znaczne sumy. Jak wiadomo, rezultaty nie zostały osiągnięte, gdyż rozpiętość pomiędzy cenami rolniczymi a cenami przemysłowymi, co stanowi istotę zagadnienia dla sfer rolniczych, nietylko, że nie zmniejszyła się, lecz wprost przeciwnie — wzrosła.

Jak zaznaczył prof. Rybarski w swoim przemówieniu, wygłoszonym w Sejmie dn. 3 listopada z. r., różnica indeksu cen przemysłowych i rolniczych na niekorzystnie rolnictwa wyniosła w październiku 1931 rok 20,7, w czerwcu 1932 roku 21,1 a w październiku tegoż roku 30,3.

Oto jest rezultat akcji rządu podniesienia cen rolniczych przy pomocy zwrotów cel.

Wracając do pogłosek o wycofaniu zwrotów cel, pogłoski te są kolportowane w następującej formie:

Na pierwszy ogień mają pójść premje przy wywozie bekonów i szynek, w związku z wprowadzeniem przez Anglię kontyngentów przywozowych przy przywozie tych towarów. Rozporządzenie o zwrotach cel, które obowiązuje do dnia 1 lutego 1933 roku, niema być już podobno przedłużone. Na dalszy ogień pójdą zwroty cel przy wywozie innych artykułów rolniczych, jak: zboże, masło, mięso, przetwory mięsne, len, pakuły i t. p. Cofnięcie zwrotów cel przy wywozie tych artykułów ma podobno nastąpić z początkiem roku budżetowego 1933/34, to znaczy od 1 kwietnia bieżącego roku. Wycofanie zwrotów cel nastąpi ze względu na kurczenie się dochodów celnych, z których były czerpane fundusze na wypłatę zwrotów cel.

Jak wiadomo, dochody celne kurczyły się do tego stopnia, że parę miesięcy temu eksporterzy zboża nie mogli otrzymać należnych wypłat z tytułu zwrotu cel i dopiero szczególne zarządzenia, za znaczną zwłoką, umożliwiły eksporterom otrzymanie należnych im sum.

Istnieją również trudności w dysponowaniu dochodami celnymi ze względu na klauzulę pożyczki stabilizacyjnej, na zwroty cel przy wywozie artykułów rolniczych.

Jeśli te pogłoski odpowiadają rzeczywistości, to niewątpliwie stanowią one przykry kontrast z uchwałami Tygodnia Rolniczego, a cofnięcie zwrotów cel przy wywozie artykułów rolniczych może przyczynić się w znacznym stopniu do dalszego zamieszania na rynkach artykułów rolniczych.

Krótkie informacje gospodarcze

— W Pradze zawarto porozumienie węglowe z Niemcami. Kontyngent miesięczny węgla niemieckiego znizony został ze 120 000 t. na 100 000 t.

— Szwedzki Bank Narodowy wykazuje za rok 1932 czysty zysk w wysokości 14,5 milj. koron, wobec 14,6 milj. w roku 1931, 16 milj. w r. 1930, i 22 milj. koron w 1929 r.

Z WYDAWNICTWA

(w) Cel i metody walki z kryzysem. Dr. Edward Rose autor rozprawy, wydanej ostatnio pod powyższym tytułem określa wzmoczenie dochodu społecznego i ożywienie życia gospodarczego jako najpilniejsze w tej chwili zadanie. Daje wyraz poglądom, że program gospodarczy rządu, choć jest koniecznością wyczuwa, jednak idąc mechanicznie po deflacyjnej linii t. zw. przystosowania, do rozwiązania tego zadania przyczynić się nie może. To też autor domaga się konkretnych, doraźnych posunięć ze strony rządu. Posunięcia te winny zmierzać do ułatwienia położenia życia gospodarczego przez odważną likwidację przeszłości oraz do wprowadzenia reform, które pobudziłyby znów zamierającą inicjatywę prywatną.

Ucisk podatkowy przed dwustu laty

Sięgając w przeszłość, by zbadać skąd i kiedy powstały rozmaite podatki, znajdujemy ciekawe przykłady z lat 1735 i 1736 w Wyrtembergji. Przez dwa lata było to państewko prawdziwym „rajem podatkowym“, który istniał naprawdę krótko, ale zapisał się dobrze w pamięci mieszkańców kraju.

Opisuje to dr. Curt Elwenspoek w książce p. t. „Jud Süß Oppenheimer“, wydanej w Stuttgarcie. Jest to monografia sławnego finansisty i osobistego doradcy panującego księcia Karola Aleksandra wyrtemberskiego.

Jeden rozdział książki poświęcony jest pomysłom podatkowym Süssa i innych osób, z nim współdziałających. Süß stał się później ofiarą gniewu obywateli, którzy uważali go za odpowiedzialnego za te podatki i inne zarządzenia panującego, tak, że przypłacił to szubienicą podczas przewrotu państwowego.

Pierwszy podatek, który książę zaprowadził za radą Süssa był stempel na karty do gry. Ostemplowane karty do gry zostały zmonopolizowane a prawo ich sprzedaży wydzierżawione firmie Moses Drach. Dekret ten ukazał się 25 lutego 1735 roku.

Krótko potem wprowadzono w państwie papier stemplowy. Na życzenie Süssa zorganizowano w czasie karnawału urzędowe bale, połączone z loterią, na które wyżsi urzędnicy, szlachta i towarzystwo dworskie musieli z dorosłymi córkami uczęszczać pod groźbą surowych kar pieniężnych, dochodzących do wysokości kwartalnych poborów urzędników.

Stroje na te uroczystości wynajmował lub sprzedawał Süß za ceny wygórowane. W ten sposób umiano pod pozorem zabawy ściągnąć do skrzatki książęcej pieniądze a Süß przytem nie zapomniał i o sobie.

Za urządzenie loterii płacił Süß księciu rocznie dzierżawy 3.000 guldenów, a czysty zysk płynął do jego kieszeni.

W roku 1736 wyszło rozporządzenie regulujące w nowy sposób opiekę nad majątkiem sierót, wdów i małoletnich a to w tym celu, aby stwierdzić, czy przy poprzednich inwenturach uczciwie postąpiono. Na skutek tego wpłynęła masa denuncjacji, w których strony przedstawiały swoje krzywdy przy podziale spadkowym. W ten sposób poruszono i zbadano stosunki majątkowe nietylko rodziców, ale i dziadków ówczesnych obywateli, a liczne rodziny obłożono ciężkimi podatkami. Naturalnie nie brakło między stronami licznych procesów, a popyt na papier stemplowy wzrósł niepomiernie. Na otwarcie testamentów, na spisy inwenturowe i na akta działowe nałożono nowe opłaty.

Majątki pobożnych fundacji połączone w jednej kasie i oprocentowano po 3 proc. rocznie. W ten sposób wzięto dwa miliony guldenów w zarząd fiskusa, który Süß kontrolował, przeprowadzając niemi wielkie spekulacje na korzyść księcia Karola Aleksandra.

Dalej stworzono tak zwaną „Landkommission“ pewnego rodzaju władzę nadzorczą nad urzędnikami państwowymi. Komisja ta była bez przerwy czynna, wytaczając urzędnikom śledztwa dyscyplinarne i karne, od których ci mogli się uwolnić, o ile zapłacili karę pieniężną, przewidzianą już zgóry przez ustaloną takse. Doradcy księcia Wyrtembergji Scheffe, Metz i Hallwachs dbali o to, by dochodek nie brakło.

Niejaki Vogt Zeller von Ballingen za umorzenia takiego czy innego śledztwa musiał zapłacić do kasy książęcej „vor Pardonieren“, jak czytamy w oryginalnie, 20 000 guldenów, a Kammerat Wolf z tego samego powodu 13 000 guldenów. Działalność tej komisji nie ograniczyła się do wymuszania pieniędzy od urzędników, lecz zastosowała inne sposoby w tym samym celu do osób prywatnych. Posyłano na prowincje agentów, szpiegów, którzy dopatrywali się u bogatych obywateli jakiegoś przewinienia, o którym donosili. Na skutek tego robiono nieprzyjemne dochodzenia. Kolegium, zwane „Fiskalamt“ uwalniało dopiero oskarżonych po uiszczeniu opłaty według przewidzianej taksy.

Stworzono wiele tytułów, do których niekiedy były przywiązane urzędy, ale sprzedawano je za drogie pieniądze, przy tem kandydaci sami nieraz podbitali cenę. Zysk, jak ją miała przynieść sprzedaż tytułów połączona z działalnością „Fiskalmtu“, wyno-

sił w tym krótkim czasie 650.000 guldenów.

Przy odsadzaniu nowych urzędów czwartą część rocznych poborów potrącano urzędnikowi do kasy książęcej. Również zmieniano często obwody administracyjne w miastach celem zmuszenia mieszkańców do złożenia opłaty, o ile tej zmiany chcieli uniknąć.

W połowie roku 1736 wprowadzono nowy ciężar pod nazwą podatku familijno-majątkowego. Podatkowi temu podlegali wszyscy mieszkańcy kraju i majątki obcokrajowców we Wyrtembergji. Myta i podatki drogowe odebrano miastom i wsiom, a zyski z nich wpływały do kasy państwowej.

Pisarze kościelni i miejscy musieli się wysoko opłacać od swoich czynności. Opłaty koncesyjne nałożone na prawo posiadania kawiarni, za prawo posiadania i wynajmu lektyk (Porte-chaisen), za prawo handlu tytoniem, towarami korzennymi, skórą, kalendarami, za prawo sprzedaży książek szkolnych, za wyszynk wina, (ten ostatni za trzy lata wstecz) i za handel solą.

Dalszym źródłem zysku było zaprowadzenie urzędowego tygodnika pod nazwą „Wöchentliche Anzeige von

Neuigkeiten sowol allhier als in den Lande“, który urzędnicy musieli za wygórowaną cenę wziąć pod uwagę, że gazety czas bardzo mało rozpowszechniły się w tym czasie.

Wszystkie rakarnie w państwie zostały odstąpione na wieczne dzierżawę z Mannheimu za 10.000 guldenów.

Mimo tych wszystkich nałóg w tak krótkim czasie podatków i innych źródeł dochodu rozsyłano do bogatych obywateli okólniki ze zapytaniem, czy nie mają ochoty wpłacić dobrowolnie pewien „Schützgeld“ do skrzatki księcia w wysokości ustalonej według ich uznania.

Prowincjonalne kasy państwowe musiały pożyczać od Süssa pieniądze, a urzędnikowi, otrzymującemu z tej kasy pobory potrącano na korzyść Süssa jeden grosz od talara.

Tak przedstawia się w najogólniejszym zarysie „raj podatkowy“ dwięście lat temu, który jednak rychło się skończył, zmieciony z powierzchni gniewem ludu.

Obraz ten rozwinęliśmy przed naszymi Czytelnikami dla pokrzepienia ich serc. Jeżeli dzisiaj uginają się pod ciężarem podatkowym, niech pomyślą, że niegdyś w przeszłości bywały gorsze stosunki w tej dziedzinie.

J. C.

KRONIKA GOSPODARCZA

Dlaczego nie tanieją zapalki?

Wpłata na rzecz skarbu państwa, projektowana na rok 1933-34, jest o mniej więcej 35 proc. niższa od wpłaty preliminarzowej w roku poprzednim. Przewidywanie to wynika ze zmniejszającego się zużycia zapalek w kraju. Należałoby przy tej okazji zapytać, czemu rząd nie korzysta z przysługującego mu, na mocy artykułu VII umowy dzierżawnej z 17 XI 1930, prawa żądania obniżenia ceny zapalek.

Artykuł VII tej umowy przewiduje mianowicie podział poszczególnych składników, wpływających na cenę produkcji w określonym stosunku.

Z KRAJU

(k) Dalsze skurczenie obiegu pieniądza. W ciągu pierwszej dekady stycznia rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,1 milj. zł. do 502,3 milj. zł., natomiast zapas pieniędzy i należności zagranicznych zaliczonych do pokrycia obniżył się o 7,6 milj. zł. do sumy 40,9 milj. zł. Zmniejszył się również o 2,1 milj. zł. stan walut i dewiz niezaliczonych do pokrycia i wynosi obecnie 86,1 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów po znacznym wzroście w ciągu ostatniej dekady grudnia r. ub., notowanym zresztą w tym czasie corocznie w związku z ulimem roku, zmniejszyła się o 47,8 milj. zł., przyczem portfel wekslowy obniżył się o 36,3 milj. zł. do 549,3 milj. zł., zaś pożyczki zastawowe — o 11,5 milj. zł. do 102,6 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 0,6 milj. zł. do sumy 41,3 milj. zł. Stan papierów procentowych własnych i funduszu zapasowego lekko się obniżył i wynosi: pierwszych — 13,2 milj. zł., drugich — 97,9 milj. zł. Pozycje „inne aktywa“ oraz „inne pasywa“ w związku ze sporządzeniem bilansu netto uległy znacznemu zmniejszeniu. „Inne aktywa“ spadły o 47,5 milj. zł. do 150,5 milj. zł., zaś „inne pasywa“ — o 61,7 milj. zł. do 243,7 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 7,4 milj. zł. i wynoszą 213,1 milj. zł. Spadek ten spowodowany został zmniejszeniem się prywatnych rachunków żywych, podczas gdy rachunki kas państwowych wykazały pewien wzrost. Obieg biletów bankowych złożył się na spadek portfela wekslowego i pożyczek zastawowych, zmniejszył się o 35,6 milj. zł. do sumy 967,2 milj. zł. Pomimo pewnego odpływu walut i dewiz, pokrycie tak kruszczonego - walutowe, jak i wyłącznie złotem wobec równoczesnego spadku sumy natychmiast płatnych zobowiązań i obiegu biletów bankowych, uległo zwiększeniu.

(k) Zawartość skrobli w ziemniakach. W Monitorze Polskim z 13 b. m. ogłoszono rozporządzenie min. skarbu z 9 grudnia 1932 r. zgodnie z którym przeciętna zawartość skrobli w ziemniakach, potrzebna do obliczenia podstawowej ceny monopolowej nabycia surowego spirytusu rolniczego, ustala się jednolicie dla całego państwa na kampanię 1932/33 w wysokości 17,2 proc.

(k) Ile alkoholu odpędzą gorzelnice rolnicze w latach 1933-1936. W numerze 2 Dziennika Ustaw R. P. z 13 stycznia 1933 r. ogłoszone zostało rozporządzenie min. skarbu z 30 grudnia 1932 r., ustalające wysokość ogólnego kontyngentu odpędu na trzecie 1933/34, 1934/35, 1935/36 dla gorzelnicy rolniczych oraz podziału tegoż kontyngentu na poszczególne województwa. Ogólny kontyngent odpędu dla gorzelnicy

przyjmując robocizną za 40 proc. kosztu produkcji, drzewo za 30 proc., fosfor 20 proc. i chloran potasu 10 proc. Artykuł ten przewiduje, że o ile ogólny koszt produkcji zapalek obniży się przynajmniej o 10 proc. to cena zapalek winna natychmiast na żądanie min. skarbu ulec obniżeniu.

Otóż wiadomo, że cena drzewa osikowego spadła o mniej więcej 30 proc., wynagrodzenie robotnicze i urzędnicze o conajmniej 25 proc., co wszystko razem w przeliczeniu według artykułu VII daje spadek kosztu fabrykacji o 19 proc. A więc...

rolniczych dla całego państwa na poszczególne kampanie wyżej określonego trzecie 1932 ustala się w wysokości 1 050 000 hektolitrow alkoholu z czego przeznaczają się 840 000 hl alkoholu do podziału pomiędzy poszczególne województwa: 210 000 hl. alkoholu pozostawia się zaś jako rezerwa. Rozdział dla poszczególnych województw przedstawia się następująco: woj. warszawskie — 56 325 hl., łódzkie — 44 080 hl., kieleckie — 29 390 hl., lubelskie — 60 975 hl., białostockie — 21 480 hl., wileńskie — 15 835 hl., nowogrodzkie — 21 675 hl., poleskie — 13 310 hl., wolińskie — 3 130 hl., poznańskie — 272 070 hl., pomorskie — 94 785 hl., krakowskie — 19 400 hl., lwowskie — 76 640 hl., stanisławowskie — 20 485 hl., tarnopolskie — 720 980 hl. i śląskie — 13 340 hl. Rozporządzenie wchodzi w życie z dn. ogłoszenia.

(k) Jednolity tekst rozporządzenia o izbach rolniczych. W Dzienniku Ustaw R. P. z 13 b. m. ogłoszone zostało obwieszczenie min. rolnictwa i reform rolnych z 22 listopada 1932 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezidenta Rzeczypospolitej o izbach rolniczych. W załączniku do tego obwieszczenia ogłoszony jest pełny jednolity tekst omawianego rozporządzenia.

(k) Eksport bekonów i szynek nie zmniejszył się w r. 1932. Według prowizorycznych obliczeń Polskiego Związku Bekonowego, które w ostatecznym wyniku mogą jeszcze ulec nieznacznym odchyleniom wywóz w r. 1932 pokrywał się niemal w zupełności z cyframi r. 1931. Wywieźliśmy bekonów w r. 1932 — 55 517 191 kg w r. 1931 — 55 304 662 kg. Szynek w r. 1932 — 8 384 653 kg. w r. 1931 — 8 726 273 kg. Razem bekonów i szynek w r. 1932 — 63 901 844 kg. W roku poprzednim łączna ilość eksportu wyniosła 64 030 930 kg.

Z ZAGRANICY

(z) 11 i pół miliona bezrobotnych w U. S. A. Według ostatnich danych oficjalnych liczba bezrobotnych w U. S. A. wynosi 11 500 000 osób. Przewodniczący centrali amerykańskich związków zawodowych Green oświadczył, że większość związków robotniczych zdecydowała się za wprowadzeniem 30-godzinnego tygodnia pracy.

(z) Południowo-amerykańska unia celna? „Manchester Guardian“ donosi, że chilijski minister finansów Ross zaproponował rządowi sąsiednich państw zawarcie południowo-amerykańskiej unii celnej. Propozycja ta, do której dotychczas już Argentyna ustosunkowała się przychylnie, zmierza do stworzenia wspólnego frontu gospodarczego państw Ameryki Południowej przeciwko Ameryce Północnej i Europie.

Stan naszego kolejnictwa

Jak już donosiliśmy, w komisji budżetowej Sejmu toczyła się dyskusja nad budżetem ministerstwa komunikacji, przyczem bardzo krytyczne uwagi o tym resorcie wygłosił sam referent pos. Brzozowski z B. B. Stwierdził on między innymi, że zadłużenie P. K. P. na 1 grudnia wynosiło 517.416.082 zł., w czem niezapłacone rachunki różnym firmom przeszło 33 miliony. Do tej sumy dochodzi zadłużenie za tabor i zobowiązania na przyszłość razem na sumę półtora miljarda. W dyskusji zabrał głos m. in. pos. prof. Rybarski, który oświadczył:

Ministerstwo komunikacji zreorganizowano w sposób taki, że połączono je z meteorologią, natomiast nie wcielono do niego poczty, jakkolwiek to, chociażby z punktu widzenia oszczędności przy reparaacjach w warsztatach byłoby o wiele bardziej celowe. Ponieważ połączono je z robotami publicznymi, trzeba zauważyć, że w tej dziedzinie ma się do czynienia z rozpaczliwym zmniejszeniem się majątku narodowego, gdyż rozpoczęte w Galicji roboty regulacyjne w potokach górskich teraz woda zabiera, zamula i niszczy, zaś stan dróg, w porównaniu np. z Czechosłowacją jest marny, dość przejechać się kilka kilometrów stamtąd do Polski.

Pos. Polakiewicz: A jak budżet Czechosłowacji wygląda?

Pos. Rybarski: lepiej, bo nasz budżet jest unikatem, gdy zamiast 400 milionów, wykazuje 100 milionów deficytu, ukrywając resztę. Za takie rzeczy bilansowy buchalter dostałby kilka lat według nowego kodeksu karnego.

Kryzys kolei żelaznych

Wszystkie nasze pesymistyczne przepowiednie lat poprzednich zostały dziś sprzez referenta potwierdzone. Jest kwestja, czy zagadnienia naszego kolejnictwa można traktować jako zagadnienia czysto kryzysowe. Ja nie jestem wyznawcą teorii dna, bo dna może być bardzo ruchome. Prócz ogólnego kryzysu gospodarczego jest jeszcze kryzys specjalnie kolei żelaznych nie tylko w Polsce, ale i w innych państwach.

Mimo deficytu skarb ciągnie pieniądze z kolei, ile może. Presja, żeby wpłacić co się da, jest bardzo silna. Gdy wynagrodzenie personelu wynosi 400 milionów, a emerytury 90 milio-

nów, to jest to napięcie, jakiego żadne przedsiębiorstwo nie wykaże.

Partyjne bilety

Co do dochodów, to zauważyć trzeba między innymi, że czasem wielkie rzeczy osiąga się małymi rzeczami. Tu wchodzi w grę np. kwestja bezpłatnych biletów. Raz w pociągu Poznań—Warszawa powiedział mi konduktor, że jest tylko jeden pasażer I klasy z biletem zakupionym, a 20—30 osób darmochów. Podobno Centralne towarzystwo kółek rolniczych ma 60 biletów bezpłatnych, a przecież to nie jest instytucja prawa publicznego i nawet wypożyczają bilety bezpłatnie Izbie rolniczej w Toruniu.

Przewodniczący p. Byrka: (B. B.) Taby było oszustwo.

Pos. Polakiewicz (B. B.): 60 biletów, to jest nieprawdopodobne; zostały jednak wprowadzone bilety bezpłatne.

Pos. Rybarski: Są też ulgowe bilety na zjazdy, nie wiem, czy B. B. z nich korzysta, ale gdyśmy się starali utrzymać je na taki zjazd, nie dostaliśmy. Zdaje mi się, że to nie jest przedsiębiorstwo kolejowe, lecz partyjne, bo przecież instruktorzy „Strzelca” nie powinni mieć biletów bezpłatnych.

Zbyt sztywne taryfy

Co do polityki taryfowej, to nie może ona pozostawać sztywną, ani mechaniczną przy wielkich skokach cen; czasem trzeba obniżyć taryfy na te towary, których cena nie spada, a nie obniżać na te, których cena gwałtownie spada. Tak jest np. z węglem, których cena nie spadała i z drzewem, którego cena spadła, wszędzie tam, gdzie drzewo robi konkurencję. To wymaga dobrych biur i specjalnych ludzi, którzy łączą umiejętność teoretycznych obliczeń z wyczuciem kupieckim, co dany towar wytrzyma.

Preliminować jakiegokolwiek dochody byłoby fikcją, o wiele lepsze byłoby pozbywać się ukrytych deficytów. Nieplacenie małym ludziom tego, co im się należy, jest niernormalnością. Propozycja referenta, aby wprowadzić bonny, nie jest załatwieniem sprawy, gdyż tych bonów dziś śnie będzie można zrealizować, chyba z dyszalem. Na terenie kolejowym nie widzę załatwienia tej sprawy, tylko w zmianie ogólnych warunków gospodarczych.

Afera posła Wojtaszki z B. B.

Jak to było z kasą gminną w Babinie

Na terenie ziemi lubelskiej zaczyna się ostatnio „sanacja” bardzo nie powodzić. Buntują się legjonści i inni „wypróbowani”, raz poraz wychodzą na jaw różne sprawy, nie przynoszące zgola zaszczytu obozowi „ideologii” i jego wyznawcom.

„Głos Lubelski” (nr. 13) przynosi nową sensację. Bohaterem jest jej poseł z B. B., p. Wojtaszko.

Poseł Wojtaszko jest zamożnym rolnikiem wsi Babin, gm. Bełżyce, i wielce zapobiegliwym gospodarzem, czego najlepszym dowodem, że swe 60-morgowe gospodarstwo własnym staraniem i „zdolnościami” powiększył zdolał dwukrotnie. Przez szereg lat był wybierany wójtem gminy, choć nie przyczyniała się do tego jego wieś rodzinna, głosząca przeważnie na listę narodową.

Od pewnego czasu coś się nie zgadzało w księgach gminy. Aż dopiero na posiedzeniu wydziału powiatowego sejmiku lubelskiego okazało się, że w kasie gminy brak około 1.600 zł z sum pobieranych przez gminę w charakterze prowizji przy ściąganiu opłat na rzecz zakładów ubezpieczeń wzajemnych. Pos. Wojtaszko nie mógł się wykroczyć i musiał przyznać, że sumy

te zabrał i nie wpłacił do kasy gminnej.

Chcąc uniknąć kłopotów i zaoszczędzić ich niefortunnemu wójcie, wydział powiatowy zażądał od posła Wojtaszki wpłacenia tej sumy do kasy w oznaczonym terminie pod groźbą skierowania sprawy do prokuratora. Wojtaszko sumę wpłacił i myślał prawdopodobnie, że już wszystko w porządku.

Tymczasem rada gminna, oburzona na swego wójta, postanowiła na zebraniu w dniu 29 grudnia r. ub. wydać posła Wojtaszkę z rady gminnej, i równocześnie przystąpiono do gruntownej rewizji gospodarki pos. Wojtaszki, jako wójta gminy, w latach ubiegłych.

P. Wojtaszko bardzo się stara o cofnięcie uchwały rady gminnej — niewiadomo tylko, czy zabieg jego odniosą jakiś skutek.

„Głos Lubelski” konkluduje: „W lubelskich kołach „sanacyjnych”, tak gruntownie nadszarpniętych atakami zbuntowanych pilsudczyków — legjonistów, sprawa posła Wojtaszki wywołała bardzo niemiłe wrażenie, bo jest ona wcale wielkim gwoździem do trumny na wieczny spoczynek „sanacji”.

Stan obecny Kolegium kardynalskiego

(KAP). Rozpoczynający się nowy rok zastał Święte Kolegium w składzie 53 kardynałów. Ponieważ maksymalna liczba członków najwyższego senatu Kościoła wynosi 70, więc wakuje w tej chwili 17 miejsc kardynalskich.

Z pośród 53 kardynałów żyjących 26 jest pochodzenia włoskiego a 27 cudzoziemskiego. Kardynałów kurjałnych — to znaczy rezydujących stale w Rzymie, jest 24, w tem 20 Włochów

i 4 cudzoziemców. Wszyscy kardynałowie niekurjałni są arcybiskupami lub biskupami z wyjątkiem kardynała Skrbenskigo, byłego arcybiskupa Pragi, który z powodu choroby nie pełni żadnej funkcji kościelnej i mieszka w odosobnieniu w jednym z zamków w Czechosłowacji. Wśród 27 kardynałów cudzoziemskich jest 6 Francuzów, 4 przedstawiciele Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, 3 Hiszpanów, 3 Prusaków, 2 Polaków, 1 Bawarczyk, 1 Anglik, 1 Belg, 1 Brazylijczyk, 1 Austriak, 1 Węgier, 1 Irlandczyk, 1 Portugalczyk i 1 Czech.

Okrucieństwo żyda ukarane

Z Bydgoszczy donoszą: Przed sądem okręgowym odpowiadał 27-letni Żyd Samuel Średni, któremu akt oskarżenia zarzuca, że dnia 4 listopada ub. r. spowodował śmierć 80-letniej Berty Walkowiak, przez to, że prowadząc auto ciężarowe, najechał staruszkę, wskutek nieprawidłowej jazdy. Po najechaniu Walkowiakowej Średni nie przystanął, lecz mimo dawanych znaków przez przechodniów, jechał dalej, zwiększając szybkość pojazdu, wlokąc zarazem zaczepioną o podwozie staruszkę. Berta Walkowiak na skutek tego wleczenia doznała rozbicia lewej strony czaszki, co stało się bezpośrednim powodem jej śmierci. Trup ze zmiążdżoną czaszką pozostał na ulicy. Średni odprowadził auto do garażu, a sam uszedł, kryjąc się w obawie przed odpowiedzialnością w lesie. Dnia następnego, tj. 5 listopada, popołudniu zgłosił się w komisariacie I.

Sąd skazał Samuela Średniego na półtora roku więzienia. Zatrzymano go nadal w areszcie. Zapowiedział on apelację.

Z Stronnictwa Narodowego

Miejska Górka

Walne zebranie Koła zagał prezes p. Franciszek Zaremba i powołał za zgodą obecnych p. Juliana Skrzypczaka na przewodniczącego. Sprawozdania sekretarza i skarbnika wykazały bardzo dobry rozwój Koła w roku sprawozdawczym, to też po referacie komisji rewizyjnej na wniosek teje udzielono władzom absolutorium. Do zarządu zostali wybrani na prezesa p. Bartkiewicz Franciszek, na sekretarza p. Szynka Wal, na skarbnika p. Kuczmierowicz Jan, na ławników pp. Czornik i Biochowiak. Do kom. rew. weszli ponownie pp. Szworc Mieczysław i Borowicz Andrzej. Po przemówieniu nowego prezesa p. Bartkiewicza zakończono zebranie śpiewem.

Z estrady

Koncert Chopinowski

Z chwilą kiedy kwestja sprowadzenia zwłok Chopina z Francji do Polski przeniknęła do powszechnej u nas świadomości, zajęto się realizowaniem tej myśli. Powstał w Warszawie komitet główny, z którego inicjatywy zaczęto organizować po całym kraju komitety lokalne w każdej miejscowości, gdzie tylko warunki na to pozwalały. Ogłoszono rok chopinowski a akcja komitetów lokalnych została skierowana na urządzenie imprez koncertowych, odczytów, akademij i t. p., z których dochód ma tworzyć fundusz potrzebny na pokrycie kosztów związanych ze sprowadzeniem zwłok Chopina do kraju. W Poznaniu zawiązał się również taki komitet, w skład którego weszli przedstawiciele władz, społeczeństwa i sfer muzycznych. Dzięki staraniom ściślejszego komitetu doszła do skutku bardzo piękna manifestacja muzyczna, która odbyła się właśnie wczoraj w Teatrze Wielkim przy udziale najlepszych naszych sił artystycznych. Manifestacja miała przebieg b. podniosły i odbyła się przy pełnej widowni. Słowo wstępne wygłosił prof. U. P. dr. Lucjan Kamiński, mówiąc o Chopinie twórcy polskości w naszej muzyce i akcentując jego królewską przynależność do Wawelu — naszego panteonu narodowego. W koncercie wzięli udział pianiści pp.: Konatkowska, Padlewska, Lisicki i Łukasiewicz, orkiestra symfoniczna m. Poznania oraz p. Latoszewski w charakterze kapelmistrza. Wszyscy wykonawcy złożyli dań Chopinowi w niezwykle skupieniu i podniosłości. Pomimo trzygodzinnego trwania programu publiczność słuchała produkcji z nieustającym zainteresowaniem i zmuszała każdego z poszczególnych solistów do bisów. Program obejmował: koncert e-moll (p. Łukasiewicz), koncert f-moll (p. Lisicki), balladę f-moll, nokturn H-dur, preludium c-moll, mazurek fis-moll i etiudę e-moll (p. Padlewska); fantazję f-moll, walc As-dur i polonez fis-moll (p. Konatkowska).
St. W.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Marja Słuchnińska 10 zł; — M. P. z podziękowaniem za doznane łaski i dobrodziejstwa w ubiegłym roku, prosząc nadal gorąco o pomoc, 3 zł; — K. Nowak 25 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 430 zł.



DLA DOBRA

Twoich oczu żada
u optyka wyraźnie

ZEISS PUNKTAL

Nowe znacznie niższe ceny!
Prospekty „Punktal” wysła bezpłatnie fa Carl Zeiss Jena lub Jen. Repr. na Polskę Warszawa, ul. Moniuszki nr. 2.

Pr 8 072

T. C. L.

Zebrania i wykłady T. C. L.
na Pomorzu

Zebrania z wykładami przewidziane są w następujących miejscowościach: 16 bm. w Brodniczy, 17 bm. w Lidzbarku, 18 bm. w Wąbrzeźnie, 19 bm. w Chelmży, 20 bm. w Nowem Mieście, 21 bm. w Kowalewie, 23 bm. w Świeciu, 25 bm. w Sępólnie, 26 bm. w Tucholi, 27 bm. w Gnieźnie, 28 bm. w Gdańsku, 29 bm. w Pucku.

W zebraniach tych weźmie udział delegat zarządu głównego dr. Bochenek, który też wygłosi referaty oświatowe z przezroczkami na tematy: „Henryk Sienkiewicz a Stan. Wyspiański, budziciele ducha narodowego”, „Powstania polskie i ich wpływ na rozwój narodu” i t. p. Wstęp wolny na wykład. Dobrowolne datki na cele oświatowe pożądane.

Sejmik Oświatowy T. C. L.

Sejmik odbędzie się w poniedziałek, 27 lutego o godz. 14 w sali Biblioteki Uniwersyteckiej ul. Ratajczaka 4/6. Każdy komitet TCL ma prawo wysłania na Sejmik 2 delegatów, wybranych na walnych zebraniach członków TCL w danym okręgu. Bliższy program zebrania będzie podany później.

Biblioteka TCL

Dotychczas ukazały się drukiem następujące arcydzieła naszej literatury nakładem Tow. Czyt. Lud. w Poznaniu: Mickiewicza Grażyna, Ballady i Romanse, Sonety, Dziady cz. I, II, Dziady cz. IV., Konrad Wallenrod, Kochanowski — Treny i Odprawa Posłów, Krasińskiego — Przedświt, Fredry — Zemsta, Brodzińskiego — Wiesław, Słowackiego — Ojciec Zadumionych; ponadto popul. książeczka dr. Bochenka „Życie i twórczość Stan. Wyspiańskiego”. Dalsze utwory naszych pisarzy w przygotowaniu.

Cena każdego tomiku o pełnym tekście z wstępem i objaśnieniami wynosi tylko 35 gr. Do nabycia w Tow. Czytelni Ludowych. Poznań św. Marcina 37, tel. 10—50 nr. PKO 200 504; na składzie głównym w księgarni św. Wojciecha, do nabycia we wszystkich księgarniach.

Książeczki wymienione ze względu na swą jakość i taniość chętnie poszukiwane przez młodzież szkolną, oraz różne biblioteki, szczególnie o charakterze ludowym.

Nowe pola diamentowe w Transvaalu

W Transvaalu odkryto nowe pola diamentowe zajmujące 3 1/2 km długości, 150 mtr. szerokości. W 100 wagonikach szutru znajduje się przeciętnie od 100 do 170 karatów brylantów. Są to zatem najbogatsze złoża diamentów znane w świecie. Niewiadomo tylko, co robić z tem bogactwem, gdyż rynek nie może dzisiaj wchłoniąć nowych partji, ceny spadły, a popyt zmalał. Prawdopodobnie eksploatacja nowo odkrytych złóż diamentowych będzie zawieszona aż do poprawy sytuacji na rynku diamentarskim.

KTO
POPIERA PRZEMYSŁ ZAGRANICZNY
ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM
POLSKIM!

„Miljony swoje zawdzięczam tylko reklamie gazetowej!”

Tak powiedział sławny Barnum

Taylor Barnum, o którym w swoim czasie cały świat wiedział, i mówił, to typ „człowieka interesu”, który przez całe życie brał się za bary z przekornym losem. Borykał się z nim zawzięcie i w rezultacie zwycięsko, dzięki temu tylko, że wierzył niezachwianie w skuteczność reklamy dziennikarskiej. Życie i walka Barnuma dałaby przebogaty materiał do sporego tomu powieści sensacyjno-awanturycznej, jakich mało.

Taylor Barnum urodził się w r. 1810 w Bethel, miasteczku północno-amerykańskim jako syn kronikarza Objawczy kramik po ojcu, urządził w kilku miasteczkach Pensylwanji filje kolektury loteryjnej a pobocznie urządził licytacje małych bibliotek, które skupował za bezcen. Mała prowincja jednak nie odpowiadała aspiracjom Barnuma, przeto w r. 1835 przeniósł się z rodziną do New Jorku. Tu miesiacami całymi szukał odpowiednio dochodowego zajęcia. Miał knapię — plajtą, założył sklep cukierków — plajtą był domokrąca — bez powodzenia. Wreszcie po roku, odkrył w sobie właściwy talent, dzięki przypadkowi. Mianowicie w jednej z gazet wyczytał wiadomość o rzekomo 100-letniej murzynce Joice Heth, która twierdziła, że była nianką generała Washingtona. I odrzucając w pomysł wyzyskania tego kuriozum dla celów zarobkowych. Nabył murzynkę od jej właściciela za kilka dolarów, pożyczając sobie pieniądze na reklamę dał do gazet nowojorskich, filadelfijskich i bostońskich olbrzymie ogłoszenia o czarnej niani Waszyngtona, rozbudził powszechną ciekawość i zarobił w krótkim czasie przeszło 4 tysiące dolarów, gdy po roku czarna niania rozstała się z tym światem. Barnum przy pomocy inseratów wyniecił zarciekawienie dla pewnego żonglera włoskiego, z którym jeździł po różnych kabaretach — z dużym powodzeniem. Namówiony jednak przez „kombinatorów”, wplątał się w spółkę z jakimś przedsiębiorstwem cyrkowym, które zagarnawszy jego pieniądze najpoliciej plajtę. Na Barnuma przyszedł nowy okres biedy. Zaczął więc wydawać tanie obrazki biblijne na czem jednak stracił resztę swych oszczędności. Więc by rodzinę ratować od śmierci głodowej, zmuszony był dać gazet niedzielnych powiastki moralne pisywać.

Ale Barnum nie dał się. Dowiedziawszy się o wystawieniu na sprzedaż t. zw. „muzeum amerykańskiego”, nabył je za pożyczone pieniądze. Owo „muzeum” — to zbiorowisko najosobliwszych osobliwości z wszystkich stron świata, które stało się fundamentem olbrzymiego majątku Barnuma. Zorganizował on całe przedsiębiorstwo, rozpoczął nieznaną dotychczas co do rozmiarów reklamę inseratową i w pierwszym już roku spłacił wszystkie długie i drugie tyle zarobił na czysto. W „muzeum” jego podziwiano pożeraczy ognia, tresowane pchły, automaty muzyczne, dziwotwory, olbrzymów i linoskoczków, figury woskowe, najnowsze maszyny do robienia pończoch, panoramę Ziemi św. i dziesiątki innych osobliwości, zmieniających się co pewien czas. W dużej sali teatralnej tegoż muzeum produkowano tańce murzyńskie, kawałki akrobatyczne i przedstawienia wędrownych teatrów, wystawiających „Mojżesza w Egipcie”, „Nawróconego pijaka” itp. Powodzenie miało ogromne, a tajemnica powodzenia tego było, że 80 procent swych zysków w pierwszych trzech latach lokował w inseratach gazetowych. Następnym tego był fakt, że nie było w Ameryce człowieka, któryby nie znał Barnuma.

Następnie zdobył kilka nowych atrakcyj: Wpierw śmiesznego karzełka Tom Thumb'a, z którym jeździł po całej Ameryce i Europie, wszędzie przybycie swoje poprzedzając niezwykłą wielką kampanią inseratową. Na karzełku zarobił bagatelną sumkę w wysokości dwóch milionów dolarów. Drugą atrakcją Barnuma, umiejętnie przez inseraty zareklamowaną, to śpiewaczka szwedzka Jenny Lind słowiczek szwedzki. Urządził dla niej 93 koncertów, na czem zarobił „na czysto” 680 tysięcy dolarów oraz 300 tysięcy dolarów „odstępnego” za odstąpienie kontraktu z artystką innemu impresarjowi.

Ale Barnum przy tej wszystkim wdał się w spekulację gruntami, dzięki której nie tylko stracił cały swój wielomilionowy majątek, lecz nadto poważnie się zadłużył. Popadł w nędzę, ale nie na długo. Niesrudzony w r. 1859 rozpoczyna znowu tournée po Europie z karzełkiem Tomem, w ciągu półroczka zarabia tyle, że spłaca wszystkie długie. Późem odesławszy karzełka do Ameryki, jeździ po całej Europie z odczytami „o sztuce zdobywania pieniędzy”. Barnum stał się w swoim czasie dzięki umiejętnej reklamie gazetowej osobistością najpopularniejszą. Nie więc dziwnego, że odczyty jego na tak aktualny po wszystkie strony temat, ściągają tłumy słuchaczy. Więc i na odczytach zarobił sporo. — I tu, że po powrocie do New Jorku odkupił ponownie osobliwe „muzeum amerykańskie”. W marcu 1860 roku wszystkie „gazety nowotorskie w inseratach artykułach i wywiadach obwieściły, że Barnum stanął znowu na drodze do fortuny. Po 5 latach jednak „muzeum” z wszelkimi swymi skarbi mi padło ofiarą plomienia. Wobec czego nieustępliw Barnum przy stanął natychmiast do budowy nowego znacznie wspanialszego. Ale i ono spłonęło w roku 1862.

Barnum człowiek wtedy już 58-letni, nie ugiął się pod nowym tym ciosem a przeciwnie z złośliwym losem wniósł się na nowo za bary, b' od nowa zaczął zdobywać majątek. Natychmiast więc zorganizował wielki cyrk wędrowny z liczną menażerją, z zespołem żonglersko-akrobacyjnym i z mnóstwem osobliwości. W nowo to przedsiębiorstwo włożył resztkę swych uratowanych oszczędności i sporo kapitałów pożyczonych. I z owu rozpoczął olbrzymią romysłową kampanię inseratową w dziennikach amerykańskich i europejskich. I jakkolwiek w Boże Narodzenie 1872 r. znowu pożar cyrku zadał mu cios dotkliwy, to przecież rozbudował go wkrótce do takich rozmiarów, że „cyrk Barnum Baily” w okresie 30 lat był największym i najslawniejszym na świecie. Barnum, umierał w r. 1890, pozostawił cztery miliony w gotówce oraz następujące wyznaczenie dla swych następców: „Wszelkie powodzenie w moim życiu zawdzięczam nie szczęściu, lecz inseratom gazetowym”. Alk.

Jak będzie wyglądało miasto przyszłości

Nowe prądy w architekturze i urbanistyce stanowią przedmiot żywego zainteresowania w społeczeństwie szwedzkim. Niedawno nadawana była przez radio w Stockholmie dyskusja wybitnych architektów szwedzkich na temat rozwoju architektury miast.

Soen Markelius należący do szkoły najmłodszych architektów, wyraził opinię iż w przyszłości wielkie miasta, wskutek stopniowej reorganizacji, znikną i miejsce ich zajmą szeroko rozplanowane miasta, posiadające nie więcej niż 200 000 mieszkańców, w których oddzielone będą ściśle dzielnice mieszkalne i dzielnice zakładów pracy. Charakterystyczną cechą tych miast będzie słońce, powietrze i duża ilość zieleni.

Hakon Ahlberg oświadczył natomiast, iż jego zdaniem, wielkie miasta wznastać będą nadal, podczas gdy małe pozostaną niezmienione lub znikną zupełnie. Z kolei zabrał głos Sven Wallander, twórca ogromnych, ultra nowoczesnych domów, który zwalczał ideę miast-ogrodów, twierdząc, że wymaganiom współczesnego życia odpowiada wielki dom, którego mieszkańcy spędzają week-end'y na wsi.



Wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych gubernator Roosevelt pożegnał się po ojcowsku ze swoimi dotychczasowymi współpracownikami. Na zdjęciu widzimy pożegnanie sekretarki p. Ireny MacLenna.

Niesamowita sekta nudystów w Kanadzie

Sekta Duchoborców, rosyjskiego pochodzenia, wbrew wszelkim zakazom uprawia praktyki obrażające obyczajność publiczną

Od dłuższego czasu Kanada jest terenem niesamowitych wydarzeń, które prasie tamtejszej dostarczają sensacyjnego materiału. Rząd kanadyjski wziął się energicznie do zlikwidowania sekty Duchoborców, która obraża obyczajność publiczną uprawiając nudyzm na wielką skalę. Walka z tą sektą trwa już od szeregu miesięcy. Nie można sobie z nią absolutnie dać rady. Pomimo wszelkich zakazów, masowych aresztowań i wyroków skazujących, Duchoborcy z nieprawdopodobnym uporem trwają przy swoich praktykach i posuwają swą zuchwałość do tego stopnia, że nago demonstrują po ulicach miast.

Dziwaczne wierzenia Duchoborców.

Sekta Duchoborców jest pochodzenia rosyjskiego. Uważają się oni za potomków Człocieli Słońca i gromadnie odprawiają różne dziwaczne obrzędy, które mają ozna-

czyć „człowieka interesu”, który przez całe życie brał się za bary z przekornym losem.

„człowieka interesu”, który przez całe życie brał się za bary z przekornym losem. Borykał się z nim zawzięcie i w rezultacie zwycięsko, dzięki temu tylko, że wierzył niezachwianie w skuteczność reklamy dziennikarskiej.

„człowieka interesu”, który przez całe życie brał się za bary z przekornym losem. Borykał się z nim zawzięcie i w rezultacie zwycięsko, dzięki temu tylko, że wierzył niezachwianie w skuteczność reklamy dziennikarskiej.

Walka policji z nagusami.

Duchoborcy odpowiedzieli na to organizowaniem zuchwałych demonstracji. Na ulicach miast i miasteczek kanadyjskich pojawiły się bandy nagich mężczyzn i kobiet, wznoszących wrogie okrzyki przeciw rządowi. Policja otrzymała nakaz postępowania bez pardonu. Demonstrantów rozpędzono gazami trującymi a przywódców i agitatorów odwożono do więzień. Dochodziło nieraz do komicznych scen. Młodzi, barczyści policjanci, uzbrojeni w sikawki, nie bez widocznej ochoty obławiali zimną wodą nagie ciała lub uganiał się za dziewczętami Duchoborców, by je zmusić do wstępu i przywdziania jakich szat.

Gdy mimo licznych aresztowań demonstracje te nie ustawały, władze zarządziły masową obławę. Na samochodach ciężarowych, po 50 sztuk naraz, zwożono do więzień aresztowanych Duchoborców. Więzienia kanadyjskie są dziś przepelnione.

Drastyczne sceny w sądach.

Rozpoczęło się masowe ferowanie wyroków. Sędziowie mieli roboty po uszy. Na jednego nudystę nie można było przeznaczyć więcej czasu jak półtorej minuty. Wszyscy zresztą zostali skazani jednakowo na trzy lata więzienia. Każda obława przynosiła w sumie wiele lat więzienia.

Prasa kanadyjska cytuje wypadki drastycznych scen, jakie rozgrywały się w sądach. Jednego razu trzy dziewczyny rozbrały się na sali rozpraw dla zaprotestowania przeciw wyrokowi. Zgorzsniony sędzia musiał opuścić salę. Takich wypadków było więcej.

Nieszczęśliwe są dzieci Duchoborców. Oddane na wychowanie obcym ludziom, czekać muszą i męczyć się, aż zasłepieni fanatyzmem rodzice odsiedzą karę.

Projekt osadzenia Duchoborców na odludnej wyspie.

Problem Duchoborców bynajmniej nie został rozwiązany. Mając przeludnione więzienia, rząd kanadyjski zastanawia się, co robić dalej. Wylonił się projekt, żeby członków tej fanatycznej sekty osadzić na jednej z licznych, odludnych wysep wzdłuż wybrzeża Kolumbji brytyjskiej na północ od wyspy Vancouver. Powołana została specjalna komisja, która wybrać ma jedną z wysp i poczynić przygotowania do masowej deportacji Duchoborców. Sam przywódca sekty Weragin objawia zamiar wyemigracji ze swymi współpracownikami do Meksyku. (in)

Mowa ostatnich Unkasów

na płytach gramofonowych.

Amerykański pułkownik c. w. Furlong wygłosił przed królewską Akademią Geograficzną w Londynie sprawozdanie o swej wyprawie do ziemi ognistej. Podróż odbył uczony na zwykłym „kanoe” wzdłuż południowych wybrzeży wyspy, mając za towarzyszy kilku tubylców plemienia Jah-



Mali królewicze jugosłowiańscy brali niedawno udział w obchodzie gwiazdkowym, urządzonym przed pałacem królewskim dla dworzan i straży pałacowej Jugosławia, jak wiadomo, obchodzi święta Liożego Narodzenia według starego stylu.

Z żałobnej karty



S. p. Maciej Wierziński, zmarły wczoraj powieściopisarz i publicysta wielkopolski, urodził się w r. 1862. Liczył więc siedemdziesiąt lat życia. Dorobek śp. Wierzińskiego jest obfity, liczy parę dziesiątków dzieł belletrystycznych, które cieszyły się znaczną poczytnością ukazując się zarówno w odcinkach pism codziennych i tygodników, jak w wydaniach książkowych. Takimi utworami były „Nowele” (1899), powieść historyczna „Kniaź i Księżna” osnuta na tle wieku XVIII, dalej „Oaza miłości” i in. Znaczenie publicystyczno-literackie posiadał cały szereg jego utworów, dotykających walk i życia b. zaboru pruskiego, a ubranych w formę belletrystyczną. Zajmował się też przygodnie studjami historycznymi, zwłaszcza w zakresie regionalnym Wielkopolski, Pomorza i Śląska. Z najpoczytniejszych dzieł śp. Wierzińskiego — którego powieści drukował też parokrotnie „Kurjer Poznański” w swym odcinku — należy wymienić „Pod Mysią Wieżą”, „Pięść Marcina Wilczka”, „Wielką grę”, „Wolność”, „Pękły okowy”. Zmarłemu pisarzowi, którego zgon budzi szczery żal i współczucie, poświęcimy obszerniejsze wspomnienie w Dziale Kultury i Sztuki.

gan, poczem zapuścił się w głąb kraju, przebywając dłuższy czas wśród Onkasów.

Jest to szczerp liczący obecnie zaledwie 50 dusz, podczas gdy jeszcze 30 lat temu, zanim zapoznał się z cywilizacją, osiągał liczbę 3500. Darwin uważał ich za najbardziej zacofane istoty ludzkie żyjące na kuli ziemskiej. Umieją oni liczyć tylko o trzech, lecz posiadają nader bogaty słownik. Onkasy są szczerpem bez wódzów i bóstwa, nie znają bowiem nawet słowa „modlitwa” i nie wiedzą co to tytuł i alkohol.

Pułkownik Furlong reprodukuje kilka płyt gramofonowych, wygrywających rozmowy i śpiewy Jahganów i zamierających Onkasów. S. F.

Kościół ze szkła

W osadzie fabrycznej Tubise, w okolicach Brukseli, ukończono budowę kościoła, który począwszy od fundamentów jest cały ze szkła i stali. Nowy kościół ufundowany został przez gminę.

26-ta Loteria Państwowa

(Nieurzędowa).

W trzecim dniu ciągnięcia, III klasy wylosowano wygrane na numery następujące:

Po 50.000 zł. na nr. nr.: 98090 139389.
20.000 zł. na nr. nr.: 83357.
15.000 zł. na nr. nr.: 92325.
Po 10.000 zł. na nr. nr.: 4119+ 115515.
Po 2.000 zł. na nr. nr.: 564 20603 139260+
Po 1.000 zł. na nr. nr.: 8882 18943 62732 75925 76008.

Po 500 zł. na nr. nr.: 29213 53449 63022 77306 84941 92509 95108 107637+ 126030 135567.

Po 400 zł. na nr. nr.: 52138 87281 92216 93932 96907 115018 115668 123349 125945 128857.

Po 300 zł. na nr. nr.: 5182 7612 8749 19836 30473 35794 40644 46692 57198 62654 63540 68253 90119 98815 101846 101527 103511 104190.

Po 250 zł. na nr. nr.: 20960 57701 59302 64705 70725 79049 84723 85201 92441 95076 95498 95978 97338 98613 99345 100684 107244 107549 113269+ 115219 125859 129046 147043. 147481 147506.

Po 250 zł. na nr. nr.: 723 977 97 1229 50 363 439 66 78 94 520 54 83 865 72 2188 94 295 765 3003 12 418 41+ 592 638 714+ 86 96 946 4020 122 210 36 315 86+ 428 73 581 678 702 5129 204 14 42 403 555 803 919+ 42 6038 421 675 81 713 971 7221 466+ 608 713 813 8212 362 499 551 92 714 829 30 39 9225 468 502 624 10067 358 442 613 758 820+ 11226 304 80 94 526 869 919 34 84 12058 180 85 226 428 507 621 989 13671 877 14186 391 403 50 67+ 501 701 15024 139 83 332 506 726 16061 80 116 206 09 45 320 33 485 635+ 76 725 800 11 13 17014 17 185 380 441 564 631+ 858 942 13121 222 414 559 696 700 18 801 42 19112 68 428 36 96 690 717 25 906 20258 338 40 88 838 921 34 72 21064 80 348 617 22411 585 623 85 728 995 23108 239 600 24467 589 730 58 903+ 56 59 84 25025 58 261 321 434 788 832 64 77 26121 219 50 671 87 836 27131 634 818 20 954 59+ 28050 279 341 92+ 489 514 719 698 938 20221 97 398 595 994 39006 23 76 162 389 530 31 943 31149 599 673 967 73 75 98 32058 94 235 323 560 604 713 37 814 917 33073 508 44 614 783 34024 132 390 837 35016 99 267 427 537 45 716+ 35+ 47 805 36202 406 94 548 797 37155 462 688 721 832 917.

38205 71 440 500 56 677 78 839 43 39066 223 344 555 95 624 970 40003 110+ 274 308 636 88 832 938 41089 122 75 628 94 755 876 922 45 42904 38 43029 56 115 204+ 310 531 706 15 813 74 917 44141 51 96 393 488 617 817 99 917 88 45306+ 58 437 519 609 32 89 745 61 981 84 46031 86 385+ 429 77 522 780 47060 138+ 367 95 506 734 854 77 88 947+ 48038 79 301 550 620 24 94 707 49278 340 528 80 82 823 45 50591 938 70 51073 206 580+ 664 885 52196 289 310+ 582 645 708+ 53030 207 99 371 421 612 33 760 800 64 54069 148 355+ 401 693 878 924 83 65138 384 462 63 678 742+ 893 922+ 78 58006 651 59 849 59 57005 105 337 605 29 754 831 974 58144 394 419 628 69 96+ 341 76 50018 511 625 721 60088 114 383 492 685 791 61005 713 822 62086 106 95 250 649 63214 72 656 979 64246 52 388+ 403 24+ 64 505 65 91 898 65215 473 560 72 847 79 927 62 66145+ 465 658 92 717 77 979 67389 445 53 505 90 823 910 68363 66 409 572 896 97 69170 551 854 91 70029 131 47 82 256 390 413 70 566+ 729 54 978 71202 45 447 72278+ 90 352 65 799 918 45 73217 99 680 859 74042+ 421 558 692 813 967 75024 59 228 46 432 65 625 99

76056 109 313 556 742 909 77173 218 20 443 629+ 32 60 725 917 78138 385 523 763 984 79023 39 40 52+ 550 761 829+ 982 80048 58 118 36 61 77 226 300 431 77 520 803 933 81426 625 82005 92 306 49 54+ 535 83723 34 99 177 309 52 406 44 83 516 640 84149 90 142 345 63 485 511 97 649 61+ 709 31 851 79+ 85009 160 225+ 76 331 400 17 755 95 938 86125+ 383 411 64 525 35 58 649+ 86 820 53 87116 239 68 84 91+ 342 544 617 702 75 88018 100 387 473 91 509 661 769 934 89369 549 668 986 9046 118 282 306 409 95+ 505 711 91102 421 523 610 24+ 69 797 824 72 902+ 92197 546 789 881 83243 360 412 604 56 94019 28 104 356 458 546 52 633 53 95167+ 280+ 385 560+ 861 98044 87 116+ 84 353 454 65+ 891 97072 602 66 49 67 71 937 98029 131 206 42 557 632 720 958 60+ 99051 75 81+ 118 337 47 421 512 73 810 909 91 100319 412 16 541 54 76 689 753+ 869 957 101017 228 333 98 401 03 645 722 70 847 77 102229 357 70 424 46 93 647 883 911 103360 520 607 11 17+ 59 39 773 104027 406 593 699 718 48 105233 43 67 384 427 840 961 79 106112 447 586 751 98+ 107097 115+ 71 570 734 926 60 108022 326 416 90 640 95 748 59 84 832 979 109015 307 85 595 96 612+ 715 817 110249 90 91 391 590 791+ 111098 560 631 41 929 98 112087 185 213 81 493 710 957 113079 93 406 654 790.

114055 119 233 351 79 626 76 718 52 852 115017 23 198 250 56 79 81 346 431 721 25 911 116118 52 447 512 657 938 117156 74 218 80 376 89 417 86 507 52 657 87 757 118281 303 21 415 519+ 39+ 806 119050 147 68 205 305 26 91 406 20 511 606 712 807 118 120227 321 96 447 793 942 121047 259 483 582+ 829 71 122004 83+ 215 49 90 551 739 930 123144 208 17 90 9+ 360 439 525 813 47 68 962 83 124307 509 39 92 661 711 125137+ 43 243 44 448 361 633 41 459 126100 363 476 500 629 749 824 921 48 91 127369 527 537+ 128099 333 486 631 57 62 63 769 836 66 972 129002 77 657 99 130066 235 345 447 945 131143 59 32 248 438 606 45 59 895 132127 262+ 797 133361 581 775 895 134132 45+ 241 61 393 506 738 948 99+ 135030 569 601 716 859 922 136133 39 57 434 67 502 754 908 137059 137 38 217 34 43 71 663 736 930 41 68 138464 549 817 139029 101 57 230 519 709 13 865 98 931 140179 361 545+ 620 755 831 141465 529 78 651 731 91+ 48 924 142087 205 08 78 99 506 31 963 143193 246 47 09 92 381 448 549+ 654 91 879 956 99 144162 233+ 95 377 507 88 47 145082 114 359 721 146084 248 53 72 84 359 68 694 913 63 147167 323 48 430 56 75 595 709 803 61 948.

Numery z + oznaczają premje, wylosowane których ustalona będzie w ostatnim dniu ciągnięcia III-iej klasy.

Społeczeństwo Sosnowca i Zagłębia Dąbrowskiego

darzą zaufaniem

Kurjer Zachodni

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 4.

SPORT

Narciarstwo

W Bystrzycy po stronie czeskiej rozpoczęli się w sobotę zawody narciarskie zorganizowane przez kl. sp. „Groń”. W dwóch biegach 18 km. dla seniorów i 8 km. dla juniorów, trasa była trudna i urozmaicona.

W 18 km. zwyciężył niespodziewanie Ligierski w 1 g. 25 min., bijąc doskonałych zawodników z Zakopanego. 2. Maruszar w 1, 27, 50. W biegu 8 km. juniorów wygrał również zawodnik S. N. Katowice Harasik. W niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszej w Czechosłowacji polskiej skoczni narciarskiej. Z okazji tej odbył się konkurs skoków przy licznych udziałach polskich i czeskich zawodników. Uzyskano następujące wyniki: w kombinacji: 1. Ligierski (S. K. N. Katowice) 400 p., 2. skoki 37 i 47 m., 2. Jan Maruszar 480 p., skoki 29 i 32. Konkurs otwarty: 1. Ligierski 325 p., 37, 41 i 42 m., 2. Kozdroń (PTN Kraków) 251 p., 37, 40 i 39 m., 3. Jan Maruszar. Poza konkursom Dawidek (PTTZ) uzyskał skok 47 m i ustanowił rekord dnia. Bron. Czech nie startował, a w treningu uzyskał 48 m.

Tennis

Oddział tenisowy K. S. „Warta” zwołuje na dzień 20 stycznia godz. 19 zebranie informacyjne w lokalu klubowym. Na porządku dziennym szereg doniosłych spraw.

Życie organizacyjne

Wielkie zebranie K. S. „Czarni” odbyło w niedzielę przy licznych udziałach członków, wybrało nowe władze w składzie następującym pp.: prezes — Papla, wiceprez. — Piasiecki, sekret. — Kurnatowski St., skarbnik — Kurnatowski J., lawnicy — Kaczmarek i Scherich, szatnik — Plotkowiak, kom. rewizyjna — Twardowski, Lange i Cwiertnia. Klub posiada sekcje piłki nożnej i kolarską. (wz)

Nowe władze K. S. „San” wybrano na walnym zebraniu w nast. składzie pp.: prezes — Wojciechowski, wiceprez. — Kopa sekretarz — Plotka, skarbnik — Dusik Marc., wydz. gier — Wojciechowski D. (kier.), Sell, Plotka i Dusik Mich., kronikarz — Krzyżaniak, gosp. — Plotka Tad., lawnicy — Kwiatkowski i Nowak, kom. rew. — Dusik Mich., Tyma i Modrowski. (wz)

Roczne walne zebranie K. S. „Korona” odbyło się w niedzielę w lokalu p. Słobczyka. Po zagajeniu obrad przez prezesa klubu p. Bzdziaka powołano na przewodniczącego prezesa OZPN p. Stuermera, który

poprowadził obrady bardzo sprawnie, dzięki czemu zakończono je po niespełna 2 godzinach. Sprawozdania ustępującego zarządu przyjęto bez sprzeciwu, udzielając mu pokwitowania. Nowe władze ukonstytuowano następująco pp.: prezes — Bzdziak, wiceprezesi — Rozwadowski, Kaczmarek Marcin, sekretarz — Sobczak, zastępca — Przybylski, skarbnik — Brodka, gospodarz techn. — Smół St., gospodarz boiska — Siebert. Radnymi wybrano pp.: Walczaka i Majchrzaka a do komisji rewizyjnej weszli pp.: Janus, Pawelczak i Błaszczak R.

Roczne walne zebranie K. S. „Sparta” odbyło się w sobotę w lokalu p. Tomikowskiego. Zebraniu przewodniczył delegat OZPN p. Barkowski. Po zatwierdzeniu poprawek statutowych ustępujący zarząd zdał sprawozdanie, przycem specjalne uznanie wzbudziło obszernie oraz bardzo rzeczowo ujęte sprawozdanie sekretarza p. Szumińskiego. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi poczem po krótkiej przerwie odbyły się wybory nowych władz. Prezesem klubu został jednogłośnie wybrany p. Marcinkowski Józef, wiceprezesami pp.: Wyrzykiewicz Stanisław i Adamczak Czesław. Sekretarzem wybrano p. Ludwiczaka Ant., jego zast. p. Lewandowski. Skarbnikiem został p. Mieczysław Kurek a jego zast. p. Gorlas. Kierownikami poszczególnych sekcji wybrano: piłki nożnej — p. Abrama Lucjana, lekkooletycznej — p. Szumińskiego, ping - pongowej — p. Garstke. Gospodarzem boiska został p. Wyrzykiewicz Stefan a szatnikiem p. Bunzel Ernest. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Śmieszalski, Strzyżński i Wawrzyniak.

Roczne walne zebranie K. S. „Olimpia” odbyło się w Domu Rzemieślniczym przy dość licznych udziałach członków. Zagaił je prezes towarzystwa p. Kurek, poczem przewodnictwo objął prezes OZPN p. Stuermer. Następnie uchwalono nowy statut, poczem nastąpiły sprawozdania ustępującego zarządu. Nowe władze wybrano w następującym składzie: prezes — p. Kurek, wiceprezesi — pp. Zaplatka Jan, który równocześnie objął funkcje kier. sekcji piłki nożnej, oraz p. Adamski Jan, sekretarz — p. Skrzypiński, zast. — p. Krukowski, skarbnik — p. Pluciński, gospodarz — p. Wiła, szatnik — p. Matuz Na lawników powołano pp.: — Kopsę i Libere, kronikarzem został p. Pospieszny.

RADJO

Wtorek, dnia 17 stycznia 1933 r.

Poznań (335 m) godz. 11.40 (Warszawa); godz. 13.05 koncert gramof.; godz. 14.00 głąda; godz. 16.40 odczyt z Krakowa; godz. 17.00 (W); godz. 19.10 świat książek; godz. 19.30 (W); godz. 20.00 koncert wieczorny; wyk.: Orkiestra 57 p. p. pod dyr por A. Szalkowskiego, J. Langerówna (sopran); godz. 21.00 audycja solistów; wyk.: A. Warchalewski, art. op (baryton), St. Doliniński (wioleczeł); godz. 22.00 (W); godz. 22.15 sygnał czasu — kom.; godz. 22.30 muzyka tan. z kaw. „Esplanada”.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 płyty gramof.; godz. 15.35 „Wśród książek”; godz. 15.50 płyty gramof.; godz. 16.25 „Zarys ustroju szkolnictwa” — wicem. Pieracki; godz. 16.40 „Jak założyć amatorskie obserwatorium astronomiczne i co w niem można zrobić” (Kraków); godz. 17.00 koncert kompozytorski F Nowowiejskiego pod dyr. kompozytora; godz. 18.00 muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”; godz. 19.20 bieżące wiadomości rolnicze; godz. 19.30 pogadanka muzyczna; godz. 19.45 prasowy dziennik radiowy; godz. 20.00 koncert popularny pod dyrykcją J. Ozimińskiego, B. Górczi (fagot); godz. 22.00 kwadrans literacki — „Bóg łaskaw” B. Hertz; godz. 23.00 muzyka taneczna z kaw. „Ziemińskiej”.

Programy zagraniczne: Koenigswusterhausen (1635 m) 20.00 słuchowisko antypolskie z Wrocławia. 21.00 muzyka ludowa. 23.00 koncert nocny; Budapeszt (550 m) 20.00 koncert ku c. ci Chopina z akademiją muzyczną z przemówieniem postą węgierskiego w Warszawie. 22.20 muzyka cygańska; Praga (489 m) 19.20 koncert wokalny. 19.45 słuchowisko karnawałowe. 21.00 koncert ork. 22.15 muzyka współczesna. Wiedeń (516 m) 19.30 „Pajacę” op Leoncavallo z płyt. 20.45 koncert kwartetu wokalnego. 21.30 tr. z Paryża — piosenki; Medjolan (501 m) 20.30 operetka: Rzym (441 m) 20.45 koncert. 21.30 komedia.

Z życia towarzystw

Z Tow. Powstańców i Wojaków w Wielowiejskiej (pow. Kozłowski). Istniejące od r. 1922 Tow. Powst. i Woj. w Wielowiejskiej posiadające własny sztandar i przeszło 60 członków, zaczęło w ostatnim czasie podupadać z powodu obojętności i przygnębienia jak zresztą całe społeczeństwo obecnym kryzysem gospodarczym. Doremne były wysiłki prezesa Frackowiaka, ażeby Tow. utrzymało w dawnym świetnym rozwoju.

Z ramienia zarządu okręgowego przybyli do nas druhowie prezes okr. p. Krótki, komendant okr. p. Wiódarczak i sekretarz okr. p. Jelinowski.

Na zwołane zebranie stawili się członkowie bardzo licznie; a wygłoszone przez przedstawicieli zarządu okręgowego przemówienia, przekonały wszystkich członków o konieczności wyteźonej pracy dla wzniosłych celów narodowych ku chwale wywalzonej Ojczyźnie.

Okrzykiem na cześć Najj. Rzplitej zakończono obrady, które miejmy nadzieję, będą zaczątkiem nowej ery rozkwitu naszego Towarzystwa. (R)

Z Towarzystwa Cechowej Czeladzi Ciesielskiej. W sali p. Koniecznego przy ul. Masztalarskiej, odbyło się doroczne walne zebranie członków Stow. Cechowej Czeladzi Ciesielskiej. Obrady zagaił prezes Stow. p. Kryśkiewicz, który imieniem zarządu przedłożył wyczerpujące sprawozdanie.

Obradom walnego zebrania przewodniczył starszy czeladnik p. Koperski, do pł. ra powołano p. Małeckiego, który również zdał sprawę z calorocznej czynności sekretarza. Sprawozdanie kasowe przedłożył skarbnik p. Kaiser.

Sytuacja w zarządzie ciesielskim była bardzo ciężka. Stan kasy Stow. jest mimo to pomyślny. Członkom wydawano zapomogi, a pożyczek na warunkach ulgowych udzielono na sumę 4.500 zł.

Przy wyborach zarządu przewodniczącym Stow. wybrano ponownie p. Wojciecha Kryśkiewicza, wiceprezesem został p. Władysław Czarnecki, sekretarzem p. Franciszek Małecki, zast. sekretarza został p. WI. Musiałek, skarbnikiem p. Piotr Knypiński, a jego zastępcą p. Bączkowski. Na rewizorów kasy wybrano pp.: WI. Koperskiego i Woźnickiego. Do poszczególnych komisji weszli pp.: Kaiser, Musiałek, Biernacki, Leitgeber i Czajkowski. (kl)

RUCH W TOWARZYSTWACH

— Koło Absolwentek VI Szkoły Wydziałowej. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 19.30. Zebranie kółka towarzyskiego dnia 20 bm. o godz. 19.30 w szkole.

— Sekcja byłych harcerzy przy I. drużynie harc. im. Bolesława Chrobrego. Zebranie odbędzie się we wtorek 17 bm. o godz. 20 na harcówce drużyny przy ulicy Wolnica 1.

— Klub Mandolinistów „Sempre vivo”. Roczne walne zebranie we wtorek 17 b. m. o godzinie 20 w lokalu klubowym „Cukierni Słowiańskiej” ul. Marsz. Focha 70.

— Chór kościelny przy kościele Pana Jezusa, ul. Żydowska. Do chóru potrzeba kilka pań i panów, a zwłaszcza tenorów z dobrymi głosami. Zgłoszenia przyjmujemy się we wtorki i piatki od godz. 20 do 21 w dołnej kaplicy kościoła.

— Komitet Obchodu 20-lecia II żeńskiej druż. im. Król. Jadwigi. Zebranie odbędzie się we wtorek 17 bm. o godz. 7 wieczorem u p. Fangrata (dawn. Warszawianka — Al. Marcinkowskiego).

— Wydział Krawiecki Tow. Młodych Przemysłowców. Zebranie roczne walne odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 8 wiecz. na salce Koła Seniorów. Aleje Marcinkowskiego 26. podwórzu drugi wchód II piętro. Na porządku obrad: Sprawozdanie zarządu oraz wybór zarządu na rok 33.

— Klub Mandolinistów „Chopin”. Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 20 w lokalu klubowym przy ul. M. Mołtego 5.

— Cech Perukarzy Damskich i Teatralnych Fryzjerów. Walne zebranie roczne odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godzinie 20 na salce posiedzeń p. Gólmowskiego w Domu Rzemieślniczym. Na porządku obrad: wybór zarządu oraz inne bardzo ważne sprawy.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu



Dnia 15 stycznia 1933 r., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., nasz ukochany syn, wnuk, bratanek, siostrzeniec i kuzyn, ś. p.

Leon Puzicki

uczeń V kursu Seminarjum Nauczycielskiego w 20 wiośnie życia. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18. bm., o godz. 3, z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

W ciężkim smutku pogrążeni
zg 17 475 rodzice i rodzina.

Poznań, Berlin, Czarnylas (Pomorze).

W sobotę, dnia 14 stycznia 1933 r., o godz. 1.30 po południu, zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, brat, dziadek i szwagier, ś. p.

Tomasz Urbański

przeżywszy lat 82. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17. bm., o godz. 3 po południu, z kaplicy cmentarnej w Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, syn i rodzina.
dg 2 226
Poznań, ul. Garncarska 2.
Zakład Pogrzeb. „Ceremonjal”, Towarowa 25. Tel. 3180.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, naszej najukochańszej, nigdy nieodżałowanej, ś. p.

Aneżki Bartczakówny

odprawi się
msza św.

w kościele Jezuitów, dnia 18. bm., o godz. 9-taj
o. czem zawiadami
rodzina.
zg 17 474

Puder trwale przylegający...

w dzień, wieczorem i przy każdej pogodzie. Puder drobny, chemicznie czysty, o delikatnym zapachu. Puder nieszkodliwy dla naskórka, w 7-miu kolorach, dający cerę matową i gładką. Puder, który Panią zadowoloni — to Nowy



CAŁKOWITA WYPRZEDAŻ z powodu likwidacji

poniżej cen fabrycznych

Mat. wełniane

na suknie — płaszcze, kostjumy

Jedwabie

gładkie i des.

Mat. ubraniowe

specj. granat i czarne, spodnie w paski

Mat. na palta

specj. zimowe

Woale szwajc.

des. i gładkie

Chustki

do okrycia i na głowę szalówki, zenilki

Stołowizna czysto-liniana bielefeldzka

Inlety gwarantowane, 80, 90, 140, 160 cm. szer.

Firany odpas. i z metra

Kapy na otomany, **serwety** pluszowe i gobelinowe

Perkale

refiry, popeliny, batysty

Podszewki

pod ubrania męskie i dla pań

Płotna

białe fartuchowe

Chustki do nosa

damskie i męskie

Welwety

krajowe i angielskie

Trykotaż

zimowe i letnie

dg 2 223

Resztki za bezcen!

W. LEITGEBER

skład bławatów

Poznań, Stary Rynek 54.

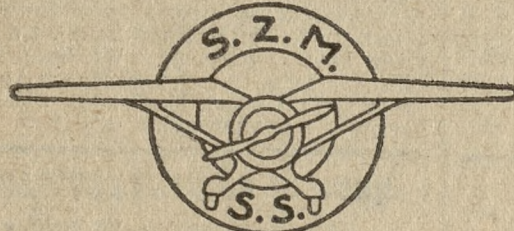
Fryzjer damski

J. WOZNAK pracuje obecnie w Zakładzie Fryzjerskim

K. Izdebski,

tel. 31-12 pl. Wolności 18 (obok Adrji).

Pz 8 070-53.109



Dyrekcja Szkoły Zawodowej Mechaników

samolotowych i samochodowych

ogłasza, że wpisy do klasy przysposobienia zawodowego odbywają się

od 5-go do 20-go stycznia 1933 roku

Warunki przyjęcia:

Ukończony 13 rok życia, świadectwo 6 klas szk. powszechnej lub równorzędnej.

Kandydaci uczęszczający do 7-mej klasy szkoły powszechnej mogą uzyskać zwolnienie z swej szkoły na podstawie zaświadczenia zgłoszenia do naszej Szkoły Zawodowej.

Szkoła jest stopnia gimnazjalnego.

Godziny urzędowe: od 10-tej do 16-tej z wyjątkiem niedziel i świąt.

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 1
dg 2 224/5

Wspólnika

czynnego lub cichego z kapitałem od 10 tysięcy do dobrze zapowadzonej zyskowej fabryki artykułów pierwszej potrzeby **przejmując** zajęty innym przedsiębiorstwem. Oerty do Kurjera Poznańskiego pod **zg 17 476**

Myśliwy

poszukuje dobrego terenu, najchętniej na majątku, celem racjonalnego polowania. Łask. zgłoszenia z podaniem warunków do „Par“, Al. Marcinkowskiego 11 pod **nr. 3.3**
Pz 8 074-3.3

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 12.

1 SPRZEDAŻE

Kanarki

premijowane, śpiewaki, samiczki do legu tanio sprzedam. Aleje Marcinkowskiego 28 m. 26. **zdg 65 992**

Dubeltówka

16 dobra 50 zł., teszyn 9, 20 zł.; wirówka Frede 80 zł. Staszica 9, m 26. **zdg 66 100**

SKF

Łożyska kulkowe, rolkowe. — Poznań Gwarna 20 **zdg 66 201**

Deski

stolarskie sosnowe 100 mtr. 2 23 m/m, 100 mtr. 2 30 m/m i 100 mtr. kw. 42 m/m tanio sprzedam. — Zgłoszenia Kurjer Poznański **zdg 65 385**

Futra

wielki wybór karakulowe w najlepszych gatunkach oraz różnego rodzaju sprzedaje po cenach dotąd niebywałych Łajewski Frydry 1. **Pz 7 990-1.54**

Restauracja

pełna koncesja, mieszkanie. Zgłoszenia Poznań, Stary Rynek Restauracja 21. **Pz 5 045**

Piekarnia

z domem od 1. 4. na sprzedaż. — Zgłoszenia interesantów ewentualnie dzierżawców przyjmuję Hofmanna Leszno ul. Łazebna 22. **zdg 65 067**

Sprzedam

walizkę nesesser auto lak kryształ. Marynarska 7 m 4. **zdg 66 407**

Ford

reklamowy, nowoczesny typ odpowiedni dla pp. piekarzy w obrotowym stanie do sprzedania za gotówkę. Zgłoszenia Kurjer Poznański **zdg 66 331**

Motor

6.5 KM. prad zmienny, sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. **zdg 66 464**

Futro

męskie, czarne, wydra, jak nowe okazjynie sprzeda. Skład krawiecki Piekary 18. **zdg 66 344**

Kasa

składowa, wieszaki do garderoby Kramarska 21. skład 3. **zdg 66 339**

Złote monety

Oferty Kurjer Pozn. **zdg 65 896**

Mięso i drób

Pięćdziesiąt paczek pocztowe, oddziennie świeże najlepszej jakości mięsa wołowego z 4.80; cielęciny 4.60; gęsi 5.60; kury 5.50; 3 kaczki lub cztery kury, kury 6.20; masło wyborowe 16.50; miód prawdziwy pszczołowy 9.50 wysła opłacone za pobraniem Dom Eksp. portowy Pomorzany 7. **zdg 66 251**

Telefon

odstanie. Zgłoszenia Kurjer Poznański **zdg 66 348**

Kłosk

sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański **zdg 66 286**

Kawiarnia

restauracja, mieszkanie, koncesja w pełnym biegu wydz. orz. w gospodarz. Czynsz 300 zł. — Oferty Kurjer Poznański **zdg 66 415**

Remington

Portable prawny nowy, korzystnie sprzedaje. Młyńska 4 mieszkanie 5. **zdg 66 385**

Dom

chlew maszynowy 3 morgi ziemi ogród wioska kościelna 4700. — Znacze i. Braniewiec, Jarowin, Rynek 9. **zdg 65 112**

Zawiadomienie

Niniejszem podaję mojej Szanownej Klienteli do łaskawej wiadomości, że w dniu dzisiejszym otworzyłem 4 filię

składu fabrycznego cukrów i czekolady przy St. Ryńka 12 (obok Fa Kamiński, skład rowerów).

Dziękując Szanownej Klienteli za dotychczasowe poparcie, proszę mnie i nadal swoimi względami zaszczycać.

Leon Śledziński

Wytwórnia cukrów, czekolady, marmelady i drażetek

Poznań, Wroniecka 16.

Składy fabryczne Wroniecka 16, Wielka 15, St. Rynek 35 (wejście z Włankowej) i Stary Rynek 12. **zdg 7 470**

Dzierżawa

900 hektarów — gorzelnia — kolejka, pług parowy z 1932 sprzęt pszenicy + 5 000 q. na kaucję i za inwentarz potrzebne 180 000.— zł. Zgłoszenia do „Par“, Poznań, Al. Marcinkowskiego nr. 11 pod **2,13**
Pz 8 028-2.15

Cierpiący na rapturę

Oryginalny pasek rapturowy (Sprungband) O. R. P. 542 187

bez sprężyny, gumy i rzemienia naramiennego, podtrzymują pewnie największą rapturę z dolu do góry i jest pewnym wywabieniem od ciągłych cierpień. Nosić można dniem i nocą. Polecenia przez uleczonych. M. ALBATH, teraz Königsberg (Ostpr.), Kaiserstr. 48 a, parter. Prospekt i wskazówki przymiaru, podw. porto odwrotnie. Patentowe paski (Sprungbände) od 15 marek począwszy. Podziękowania wyłożone do przejrzenia. Pan G. H. 68 lat. pisze: w 6-ciu tygodniach wyleczony. Pan A. S. w L.: Najlepszy pasek w świecie, w krótkim czasie uleczony. — Tak opiewają nadochodzące listy. Paski brzusne aż do najlepszego wykonania po najniższych cenach.

Leszno, Hotel Forst, Dworcowa 14, we wtorek, 17. 1. od 9—17, środa, 18. 1. od 9—13.

Poznań, Hotel Britania, św. Marcin 44, w czwartek, 19. 1., piątek, 20. 1. od 9—17, sobota 21. 1. od 9—13.

Gniezno, Hotel Centralny, w niedzielę, 22. 1. i poniedziałek, 23. 1. od 9—13.

Inowrocław, Hotel Basta, wtorek, 24. 1. od 9—13.

Toruń, Hotel Viktoria, Żeglarska 15, w środę, 25. 1. od 9—17 i czwartek, 26. 1. od 9—13. **dg 2 228**

2-3.000 ltr mleka

przyjmujemy dziennie. Zgłoszenia prosimy nadsyłać do firmy

Polska Mleczarnia Spółkowa

Sp. z o. o. dg 2 223 w Poznaniu, ul. Poznańska 12 tel. 68-47.



Gprawy kółek

wszelkiego rodzaju In.: ołlgatornia (zakarni Toruńskie) T. A. w Torunlu ul. św. Katarzyny 4.

Maszyny cegielniane

Najnowszy model, a więc prasa, walce gładkie i pazurkowe obcinacz, winda, transmisje i t. d. dla produkcji 20 do 24.000 cegieł dziennie; Diesel o sile 50 KM., nowy doskonalej konstrukcji; **Maszyna parowa** sile 60—70 KM. 6—8 atm na dogodnych warunkach zaraz do **sprzedania**. Zgłoszenia pod „Maszyny Cegielniane“ do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Kraków, Jana 2. **Tg 796**

Odzież balową i wieczorową

czyści chemicznie

w 24 godzinach

„BARWA“
Kalamajskiego

Pz 7 826-2.50

25-30 000 zł

na hipotekę większego domu **poszukuje**. Oferty do eksp. Kurjera Pozn. pod **zg 17 465** Pośrednicy wykluczeni.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 17. bm., o godz. 1 w południe sprzedawac będą najwięcej dającym za gotówkę przy Starym Rynku 39: **ng 7 280**

większą ilość obuwia damskiego i męskiego. Licytacja odbędzie się nieodwołalnie. **Dawid, kom. sądowy, Śniadeckich 26.**

Oferty wydajemy tylko za przedłożeniem dowodu

Zdarzają się liczne wypadki, że inserenci zgłaszają się do ekspedycji naszej po odbiór ofert bez dowodu, upoważniającego do ich podejmowania. Oświadczamy wobec tego, że w interesie samych inserentów oraz dla zasady sztyrowanych ogłoszeń wydajemy oferty oraz udzielamy o nich życzonej informacji tylko za przedłożeniem otrzymanego przy nadaniu ogłoszenia dowodu, upoważniającego do podejmowania ofert.

Przestrzegamy przed zagubieniem tego dowodu, gdyż reklamacyj nie uwzględniamy.

Administracja

Fryzjerskie
urządzenie kompletne, 3 meskie, 2 damskie tanio sprzedam. Oferty Kurjer zdg 66 366

Jedenaste pięćdziesiąt
Jedenaste pięćdziesiąt
tylko kompletny serwis kawowy, dotra porcelana 12 osób, sprzedaje teraz Hurtownia Porcelany, Wroniecka 24 podwórze. zdg 66 478

Maszyna
krawiecka radio 3 słuchawki, meski czarny nowy płaszcz 20, Piekary 10 - 3. zdg 66 499

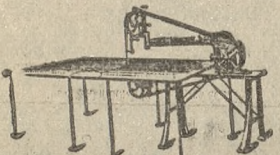
Frak
sprzedam, figura średnia, Poplińskich 4, mieszkanie 3-4-5. zdg 66 246

Smoking
normalna figura sprzedam, Rom. Szymańskiego 9, mieszkanie 9. zdg 66 246

Lód
nat. dostarczam tanio do lodowni, Wrocławka 17 ogród. zdg 66 268

Piecarki
naftowo-żarowe do ogrzewania pokoi zakrytych, przedsióneków warsztatów kiosków i t. p. Pa. a oszczędnie bez szmeru i smrodu. Cenniki: Zakłady Handlowe B. Śmieciński, Poznań Ratajczaka 2, II. piętro. Pg 8 071-3.1

Radio
4 lampkowe, prostownik prąd smienny. Poznańska 27, m. 4. zdg 66 444



Maszyna
do kroju materiałów, taśmowa firmy Segebrecht, Berlin, stoliki konfekcyjne, stoliki krawieckie, lamowy piec gazowy, kufy sprzedam korzystnie Szuster, Stary Rynek 76. zdg 66 112

Skład
kolonialny tanio sprzedam, Wierzbicki, Wąły Królowej Jadwigi 2. zdg 66 398

Plac budowlany
3531 m² Szamarzewskiego okazynie tanio, Skarbowska 1, mieszkanie 5. zdg 66 320

Gramofon
dwusprężynowy nowy, tanio na sprzedaż, Jeżycka 36 skład kolonialny. zdg 66 300

Maszyna
do szycia okrągłe czółenka 60 leżanka 25, Pocztowa 20, mieszkanie 3. zdg 66 290

5 KUPNA

Pieska
foketierski lub szpicz czujnego, czystego kupie. Oferty Kurjer Pozn zdg 66 472/3

Kamienicę
centrum Poznań rocznym dochód 100 000 złotych od właścicieli. Szczęśliwe oferty Kurjer Poznański zdg 65 002

Pianino
krzyżowe lub fortepian kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 061

Magiel
używany kupie. Bukowska 21, skład. zdg 66 374

Pianino
lub fortepian zaraz kupie. Oferty, cena Kurjer Pozn. zdg 66 381

Garnitur
klubowy, pokój meski, kuchnie, pierwszorzędne kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 324

Lokomotywe
motorowa używana na tor 600 m/m. Oferty z opisem technicznym i ceną do Kurjera Poznańskiego zdg 66 404

Kupie
skład kolonialny z mieszkaniem w Poznaniu. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 66 241

Folwark
300-450 morgi ziemia pszenna, drewniana w kulturze budynki maszynowe mieszkanie odpowiednie z inwentarzem kupa rolnik wprost od właścicieli przy wysokiej płacie. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 243

Pieska
ostrego rasowego kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 475

6 KAMIENICE

Kamienicę
13 mieszkań, ogród, skąd, mieszkanie wolne, najdłuższej ulicy Bydgoszczy, Gdańskiej, sprzedam okazynie, wpłaty 35 000, lub zamienie na majątek, Kolecki, Bydgoszcz, Długa 5. zdg 66 137

Kamienicę
śródmieściu - dochód roczny 9 000, cena 60 000, wpłaty 30 000, sprzedam, Popielski, Skarbowska 17 parter. zdg 66 296

Kupie
za gotówkę dom w Poznaniu za ca 20 000 zł z 2 wódnymi mieszkaniami. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 321

7 PIENIADZ

Bank
Właściciel Nieruchomości Poznań, Piekary 1 reżuluje hipoteki i udziela pożyczek hipotecznych. zdg 66 020

Kto
pożyczy oficerowi emerytowanemu 8-10 tysięcy zł na cel budowlany? Gwarantuję hipoteczną wpłatę 1. hipotekę? Zyskownie oferty pod zdg 66 235 Kurjer Poznański.

1 000 zł
poszukuje na 1. hipotekę, wysoki procent. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 482

15 000
szukam na 1. hipotekę nowego domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 409

8 DO WYNAJĘCIA

3 pokojowe
mieszkanie komfortowe do wynajęcia, Górczyńska 26 a. zdg 66 089

5 pokojowe
przy ul. Wierzbickiej 24 b. II. piętro z ogrodem od 1 marca do wynajęcia. Administrator Idziński. zdg 66 461

Sześciopokojowe
mieszkanie lub na biura od 1. 4. 33 Ul. Ratajczaka wejście Skarbowska 1, mieszkanie 5. zdg 66 318

Mieszkanie
pokój kuchnia, Informacje Dziennik Wierzbickie 3. zdg 66 315

Sześciopokojowe
ogródki parter Matejki od gospodarza zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 295

Mieszkanie
jednopokojowe wynajme. - Fabryczna 35 cukiernia. rg 5 044

Mieszkania
1, 2, 3, 4 pokojowe wolne od kwietnia na Lazarzu, Warunek 1/4 roku zgóry Oferty Kurjer Poznański zdg 66 410

Trzy
czteropokojowe wolne, Czarniecki, Marcina 62, II. zdg 66 396

Dwupokojowe
kuchnia przy Wielkim Teatrze, dzierżawa miesięczna trzypokojowe centrum, dzierżawa 70 - wskaza Szewska 11 mieszkanie 9. zdg 66 268

9 SZUKA MIESZK.

3 pokojowego
centrum niewyżej II piętra możliwość centralne ogrzewanie poszukuje punktualny płatnik. - Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 489

2-3 pokoje
kuchnia poszukuje bezdzietny urzędnik czynsz ewentl. zgóry. - Oferty „Par” pod 2.46. Pg 8 067-2.46

4 pokojowego
mieszkania komfortowego, możliwość ogródem poszukuje pośredniczący wykluczeń. Szczęśliwe oferty Kurjer Pozn. zdg 66 470

Mieszkania
2-3 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 400

Poważny reflektant
poszukuje 6 pokoi z wszelkim komfortem tylko centrum I lub II piętro wprost od właścicieli, bez pośredniczących. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 66 497

Mieszkania
3-4 pokojowe poszukuje wyższy etatowy urzędnik zaraz lub 1, 2 od gospodarza Oferty Kurjer Poznański zdg 66 326

Poszukuję
3-4 pokoje z wygodami wprost od gospodarza Czynsz zgóry Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 60 440

Poważny
lokator szuka 6-8 pokoi centrum Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 471

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
czysto umeblowany korzystnie. - Długa 4, mieszkanie 10. zdg 66 553

Uczące się młodzieży
2 wspólne łóżka z utrzymaniem. Nowy Rynek 5, m. 3. zdg 59 105

Umeblowany
2 osoby centralne elektryczność. Wypiańskiego 12 mieszkanie 9. zdg 66 502

Pokój
Mickiewicza 30 m 13. zdg 66 567

Pokój
frontowy wolny zaraz wejście z klatki schodowej Plac Działowy 10 mieszkanie 9 d 2 215

Tanio
dwuosobowy jednoosobowy, także małżeństwu, Szamarzewskiego 36, 16. zdg 66 226

Grunwaldzka
20 a. mieszkanie 7 większy i mały. zdg 66 939

Pokój
komfortowy panu. Jeżycka 41, mieszkanie 4. zdg 66 700

Eleganckiemu małżeństwu
pokoje tanio, wyroby, Chelmońskiego 21 mieszkanie 1 wł. ziem. zdg 66 237

20
pokoik. elektryczność, łazienka, telefon. Małeckiego 35 parter. lewo. zdg 66 468

Pokoje
tanio. Wierzbickie 18, m 20. zdg 66 466

Góra Przemysłowa
4. I. zaraz panu wygody telefon. zdg 66 463

Frontowy
duży wynajme. Plac Nowomiejski 6 a. m. 25. zdg 66 465

Grunwaldzka
17. I. dwu. trzypokojowy elektr., utrzymaniem obiadam. bez. zdg 66 442

Kraśńskiego
4 m 4 jedno. dwuosobowy, słoneczny elektr., łazienka centr. ogrzewanie. zdg 66 341

Dwie
panienki na wspólny pokój. Zamysłowska Fredry 3. zdg 66 338

Pokój
umeblowany wynajme. Jankowski, Kreta 23. zdg 66 336

Pokój
frontowy dwu. trzypokojowy, utrzymaniem, światło opalem zł. 90.- ewtl. tylko obiady. Kraszewskiego 5 m 5. zdg 66 335

Frontowy
elektryczność, Wielkie Garbary 9, m. 5. zdg 66 333

Pocztowa
16, m. 11. 2 osobne pokoje zaraz. zdg 66 332

Pokój
wynajme. Matejki 57, parter lewo. zdg 66 390

Dwuosobowy
z utrzymaniem, Mickiewicza 21 26 mieszkanie 10. zdg 66 363

Dwu-
jednoosobowy, elektryczność. - Wierzbickie 17, m. 9. zdg 66 284

Biuro
zaraz. Wysoka 11, m. 28. zdg 66 285

Pokój
umeblowany, centralne ogrzewanie, elektryczność, Śniadeckich 33 mieszkanie 2. zdg 66 281

Dwom
panom, Piekary 4-7. zdg 66 282

Jeżycka
36, mieszkanie 10, niedrogo pianino. zdg 66 279

Dwuosobowy
Aleje Marcinkowskiego 17 a, mieszkanie 7. zdg 66 290

Gwarna 10
bardzo ładny pokój utrzymaniem wynajme, mieszkanie 4. zdg 66 319

Dwuosobowy
pokój dla panów zaraz, Piekary 24 mieszkanie 10. zdg 66 316

Dwuosobowy
niekropujący elektryczność, centralne, Wypiańskiego 12 mieszkanie 7. zdg 66 311

Pokój
zaraz, Kraśńskiego 14 parter. lewo. zdg 66 306

Frontowy
słoneczny duży ciepły, elektryczność jedno. dwuosobowy lub bezdzietnemu małżeństwu oraz pokój młodzieży od lutego. Polwajdzka 4 mieszkanie 7. zdg 66 304

Pokój
klatki utrzymaniem lub bez. - Szulc, Pocztowa 12. zdg 66 305

Słoneczny
czysty, elektryczność, Wąły Kocouszki 7 mieszkanie 8 naprzeciw Domu Akademickiego. zdg 66 302

Frontowy
Zórawia 13 mieszkanie 3 Jeżyce. zdg 66 297

Pokój
z elektrycznością, Skarbowska 20, m. 4. zdg 66 293

Wspólny
ładny tanio utrzymaniem (obiady) zaraz, Różana 4 m. 6. zdg 66 290

Dwuosobowy
utrzymaniem, Działyskich 3, m. 8. zdg 66 288

Pokój
umeblowany osobne wejście, Łakowa 18, Nowacki m 4. zdg 66 289

Pokój
czysto umeblowany korzystnie. - Długa 4, mieszkanie 10. zdg 66 553

Studenta
utrzymaniem bez tanio. św. Wojciech 5 mieszkanie 6. zdg 66 375

Jednemu
lub dwóm panom, Wierzbickie 39 a. m. 15. zdg 66 332

Dwuosobowy
Wierzbickie 39 a m 4. zdg 66 338

Jedno-
dwuosobowy, Półwiejska 5, mieszkanie 6. zdg 66 346

Pokój
2 osób z utrzymaniem lub bez ewentl. małżeństwu elektryczność, Patr. Jackowskiego 39 m. 7. zdg 66 349

Grobla
19, m. 8. zdg 66 350

Pokój
wynajme, Śniadeckich 6 a, mieszkanie 10. zdg 66 353

Pokój
Śniadeckich 22 m. 1. zdg 66 351

Pokój
dwuosobowy, Szewska 14, mieszkanie 4. zdg 66 399

Pokój
z wygodami, Strzelecka 14, mieszkanie 3. zdg 66 442

Panom
ewentl. wspólny, Wrocławka 3, mieszkanie 6. zdg 66 496

2 paniom
solnym z utrzymaniem kuchnia małopolska. - Jackowskiego 30, mieszkanie 3. zdg 66 056

Jedno
lub dwuosobowy, Działyskich 10 mieszkanie 2. zdg 66 399

Pokój
najchętniej panience wynajme zaraz lub 1. 2. Strzelecka 28 b I. lewo. zdg 66 403

Dwuosobowy
dobrze umeblowane, Woźna 25, m. 9. zdg 66 325

Ładny
czysty, przy spokojnej rodzinie zaraz, Woźna 14 h 15. zdg 66 322

Panu
Półwiejska 33, II lewo. zdg 66 452

3 osobowy
duży, bezdzietnym, Matejki 54, m. 1. zdg 66 453

Dwuosobowy
Marzaska Focha 49 m. 7. zdg 66 454

Dwuosobowy
Jeżycka 43, m. 7. zdg 66 456

Mostowa
4 mieszkanie 2. zdg 66 455

Śródmieście
Piekary 22, tylny dom m 51, parter. zdg 66 457

Pokój
Bukowska 23 - 6 zdg 66 445

Pokój
Rozrywopolnej 9 mieszkanie 11. zdg 66 427

Dwuosobowy
niekropujący, pierwszorzędne utrzymaniem światłem, opalem 90.- Plac Nowomiejski 5 dom ogrodowy, m. 31. zdg 66 429

Jasna 6/7
wejście z Kraśńskiego 2, m. 1, dla 2 panienek. zdg 66 430

Czysty
Małeckiego 10, Kędzia. zdg 66 431

Dwuosobowy
jednoosobowy, Focha 29, mieszkanie 7, blisko dworca. zdg 66 433

Frontowy
balkonowy 1-2 osobowy bez opścieli zaraz lub od lutego Wielkie Garbary 5, m. 7. zdg 66 438

Dwuosobowy
pokój, Kochanowskiego 23, m. 4. zdg 66 417

Bezpłatnie
studentów za propagandę, Adres Kurjer Poznański zdg 66 397

Pocztowa
niekropujący 1. prawo okazynie utrzymaniem, Zamkowa 4b. zdg 66 398

Śródmieście
Rzeczpospolitej 2, Chudzińska. zdg 66 490

Pokój
centralne ogrzewanie elektryczność, Śniadeckich 18, mieszkanie 4. zdg 66 498

Podgórna
2 a mieszkanie 9 utrzymaniem. bez. zdg 66 495

Pokój
elegancki, Piekary 10 - 2. zdg 66 490

Frontowy
utrzymaniem zaraz, Skarbowska 21, mieszkanie 2. zdg 66 493

Niekropujący
dwo. jednoosobowy tanio, Kanakowa 7 mieszkanie 8. zdg 66 496

Próżny pokój wygodny osobne wejście
tylko dla starszej osoby zaraz do wynajęcia. - Kraszewskiego 11, mieszkanie 11. zdg 66 479

2 pokoje
komfortowe, słoneczne, centralne, z przynależnościami klatka schodowa lift zaraz lub później. - Młyńska 9 mieszkanie 12. zdg 66 256

Dwuosobowy
jednoosobowy z wygodami, Niepolewskich 10, m. 7. zdg 66 257

Duży
2. osobowy, Ul. Poznańska 58, mieszkanie 6. zdg 66 259

Pokój
jeden dwuosobowy, Aleje Marcinkowskiego 17 a 8. zdg 66 260

Pokój
Ogrodowa 2 mieszkanie 11. zdg 66 261

Małżeństwu
panom wynajme, Mostowa 4, mieszkanie 4. zdg 66 264

Pokój
zaraz, Ratajczaka 11 a 7 wejście, mieszkanie 103. zdg 66 267

Dwuosobowy
słoneczny, Łakowa 21 mieszkanie 17. zdg 66 270

Dobrze
umeblowany dwuosobowy, Adres Kurjer Poznański zdg 66 272

Frontowy
elektryczność, dwuosobowy tanio, Gaszowskich 11, mieszkanie 10. zdg 66 607

Pokój
wolny, Matejki 57 mieszkanie 6. zdg 66 249

12 SZUKA POKOJU

Pokoju
umeblowanego lub próżnego poszukuje małżeństwo. Oferty Kurjer Pozn zdg 66 406/7

3
studentki poszukują 2 pokoi z wygodami. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 717

Eleganckiego
niekropującego słonecznego, centralne telefon łazienka niedaleko uniwersytetu student. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 453

Niekropującego
taniego, centralne niedaleko Uniwersytetu student. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 460

Szukam
większego próżnego pokoju. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 401

Dwie
studentki poszukują dużego komfortowego z wszelkimi wygodami pokoju (ewentualnie obiady) w okolicy Uniwersytetu lub Grunwaldzkiej, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 66 327

Potrzebny
ciepły, dobrze umeblowany pokój w śródmieściu w pobliżu kościoła nie wyżej I piętra Oferty Kurjer Poznański zdg 66 450

Potrzebny
ciepły, dobrze umeblowany pokój w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 451

Studentka
poszukuje niekropującego śródmieście, początek Jeżyce Oferty cena Kurjer Pozn. zdg 66 432

Centrum
poszukuje pokoju alez umeblow. niekropującego łazienka, telefon, najwyżej II Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 66 403

Pokoju
skromnego szuka pani z dzieckiem. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 412

Małego
ciepłego pokoju poszukuje. Oferty z warunkami Kurjer Poznański zdg 66 498

Studentka
utrzymaniem śródmieściu Łazarz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 236

Pokoju
swobodniejszego z elektrycznością poszukuje urzędnik Oferty Kurjer Poznański zdg 66 245

Kupiec - Przemysłowiec
lat 40, właściciel poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego przystojny dobrego charakteru - pozna panna lub wdowę. Dyskretna i zwrotna fotografia ręce słowem honoru. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 969

Dla
mezo szwagra kawalera, lat 30, inteligentnego, wykształconego, zrozumiem na stanowisku poszukuje żony inteligentnej i przystojnej. Łaskawe zgłoszenia z dołączeniem fotografii która się zwraca prośbę do Kurjera Pozn. pod zdg 66 424. Rzecz traktuje się poważnie. Pośrednictwo krewnych mile widziane.

Od 16 zł
para słubnych obrządku złotych. Chwikowski, Sw. Marcin 40, zdg 66 443

Kawaler
lat 42 z uniwersyteckim wykształceniem majetny, pragnie poznać pannę lub wdowę w celu matrymonialnym. Kulturalne brunetki i szatynki do lat 30 i bez majątku mile widziane. Pierwszeństwo mają panie z mieszkaniem w Poznaniu. Anonimy do kosa. Oferty prośbę Kurjer Poznański zdg 65 602

24 NAUKA
Księgowości
stenożafii pisaną na maszynie Kurs ulowy Zgłoszenia codziennie "Wzór" Plac Wolności 2 zdg 64 079 80

Pierwszy Polsce kurs angielszczyzny „Basic“!
Dziesięciodniowy kurs genialnie uproszczony angielszczyzny „Basic“; lekcja 50 groszy! Dr. Arend B. A. (London) lektor uniwersytetu „Fond“ ulica 27 Grudnia 5. Wpisy codziennie. Początek kursu: 17 stycznia, zdg 66 061

Kursy
kroju, życia, urzędów Związek Pań Doma. - Zapisy codziennie 12-2. Plac Sapieżyński 4. I. p. zdg 66 234

Udzielam
pomocy nauce z niemieckim V wstępna włącznie za obiad codziennie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 66 387

Mąkowskiego Nowy Kurs Tańca
Czwartek 7.30. Plac Wolności 14a Pz 8 073 53.110

Kto
z panów studentów tanio udzieli korepetycji siedmioklasie. Specjalność: matematyka, fizyka i język polski. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 269

Tanio
pomocze dzieciom szkolnym w nauce. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 271

Tłumaczenia
angielskie, francuskie, niemieckie. przepisywanie na maszynie. lekcje. Standowska, Aleje Marginkowskiego 24, m. 31, ng 7437

TEATRY

Teatr Polski: Dziś „Życie jest skomplikowane“
Wtorek, 17. 1. „Dzimbi“.
Środa, 18. 1. „Dzimbi“.

Teatr Wielki (Opera): Wtorek, 17. 1. „Dolly“, ceny niższe.
Środa, 18. 1. „Rigolletto“ występ światowej sławy primadonny opery w Bukareszcie Pia Jgirosanu
Czwartek, 19. 1. „Carewicz“ Premiera! Nowości!

Teatr Nowy: Dziś „Szafir“.
Wtorek, 17. 1. „Szafir“.

Komedia Muzyczna: Dziś „Jim i Jill“.
Wtorek, 17. 1. Teatr nieczynny.
Środa, 18. 1. „Jim i Jill“.

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Mata Hari“.
Aurora: „Tajemniczy Zabójca“: Charlie Chaplin.
Corso: „Narzeczona Nr. 68“
Colosseum: „Szary dom“.
Muza: „Najeżdźcy“
Metropolis: „Pokonani Zwycięzcy“
Oaza: „Miłość Artystki Jenny Lind“
Orzeł: „Zasadzka pod wodą“.
Odeon: „Droga do Raju“.
Renaissance: „Plan W“
Roxy: „Piekiło Kobiet“.
Sfinks: „Romans“ i „Flip i „Flap““
Słońce: „Zemsta Tonga“.
Tęcza: „Grzeszna Miłość“.
Wilsona: „Grzesznica“.

25 MUZYKA

Fortepian
do ćwiczeń, lekcje muzyki. Jezuicka 8. I. zdg 66 947

Lekcje śpiewu solowego
prof. Krasieńska-Rudnicka. Metoda włoska stawianie głosu, dykcja styl przygotowanie do opery, operetki i występów estradowych. Zgłoszenia 5-7. pl. Nowomijski 5a. zdg 66 500

26 ROZRYWKA

Kino „Muza“
Focha 23. Łazarz: Najeżdźcy. zdg 66 231

Kino Corso
„Narzeczona Nr. 68“ zdg 66 334

Kino Roxy
Piekiło Kobiet. zdg 66 357

Kino „Orzeł“
„Zasadzka pod wodą“ - Eddie Polo. zdg 66 323

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu- kujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Ogrodnik - szofer
z długoletnią praktyką dobremi świadectwami zna bartnictwo szuka posady Oferty Kurjerzycki Sobota, poczta Rokietnica zdg 65 250/1

Absolwent
państw. gimnazjum bez środków do życia, bardzo inteligentny o skromnych wymaganiach, proszę o jakiegokolwiek zajęcie. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 66 446/7

Dziewczyna
do wszystkiego samodzielnym gotowaniem, prasowaniem, sztywnej bielizny kochająca dziecię poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 477

Drogerzysta
lat 27 z rutyną fachową obejme posadę zaraz miejscowość obolna. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 230

Uczeń
pozamiejscowy, pragnie nauki rzeźnictwa. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 635

Dziewczyna
uczniwa, pracowita zna smaczne gotowanie przyjmie posadę od 1. 2. w lepszym domu łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 65 915

500
złoty dam za wyrobienie posady. Posiadam wyższe wykształcenie handlowe. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 673

Sierota
do dzieć lub wszystkiego zaraz Szymański Wielka 25. zdg 65 911

Magistra
farmacji dłuższa praktyka prawo zarządu szuka posady ewentualna kaucja. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 223

Czeladnik
rzeźnicki z praktyką szuka pracy z kaucją lub bez. Oferty Kurjer Poznański ng 5 021

Dziewczynkę!
lat 16 do rzeźnika lub piekarsza w naukę oddam. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 343

Kucharka
z dobrem zaprawianiem pieczeniem, szyciem i prasowaniem sztywnej bielizny do wszystkiego szuka posady od 1. II. lub 15. II. 33. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 372

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem, zaprawianiem i szyciem szuka posady do wszystkiego od 1. II. lub 15. II. 33. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 371

Samodzielną
gospożkę poszukuje posady, pracowita oszczędna religijna. - Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 397

Kucharka
z dobrymi świadectwami szuka posady do restauracji. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 253

Służąca
Małopolanka dobre świadectwa, z gotowaniem do wszelkich prac domowych poszukuje posady zaraz lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 317

Posługaczka
szuka posady z długoletnim świadectwem Oferty Kurjer Poznański zdg 66 312

Sierota
z samodzielnym prowadzeniem gospodarstwa domowego, poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 66 294

Uczeń
siusarski z 2½ letnią praktyką, poszukuje nauki celem dokształcenia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 377

Szofer
inteligentny szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 065

Dziewczyna
uczniwa czysta poszukuje posady od 1. 2. 33. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 378

Sierota
uczniwa, pracowita znajdzie się w krytycznym położeniu prosi o jakiegokolwiek pracę. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 384

Krawcowa
wyjeżdże parę tygodni na prowincję skromnym wynagrodzeniem ewentl. za utrzymanie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 361

Dziewczyna
starsza, uczniwa przyjmie posadę lub posługę w małym domu za mniejszym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 369

Pokojowa
szuka posady ewentualnie do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 355

Posługaczka
młodsza szuka posady zaraz. - Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 404

Wszelkie posady
są w zakładach naszych (w redakcjach, administracji ekspedycji i oddziałach technicznych) zajęte.
Zgłoszenia na posady są zatem obecnie na dłuższy czas zupełnie bezcelowe.
Uprasza się wobec tego nie zwracać się z wnioskami o jakiegokolwiek posady; - odpowiedzi na takie wnioski w przyszłości udzielać nie będziemy.
Drukarnia Polska, S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70
Wydawnictwo „Orędownika Wielkopolskiego“, „Kurjera Poznańskiego“, „Wielkopolanina“ i „Ilustracji Polskiej“.

Pani
inteligentna z lepszej rodziny do brodem poleceniem przyjmie posadę zarządczyni wyrczytelki. - Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 405

Dziewczyna
do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 402

Posługaczka
poszukuje posady na cały dzień. Polecenia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 435

Samodzielną
kucharkę poszukuje posady. - Oferty Kurjer Poznański zdg 66 436

Dziewczyna
dobrem gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 437

Pani
poleca pokojową uczniwą i pracowitą z dobrymi świadectwami. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 411

Dziewczyna
szuka posady do wszystkiego. - Oferty Kurjer Poznański zdg 66 413

Dziewczyna
poszukuje posady z gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 481

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego zaraz lub 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 484

Technik dentystyczny
10 lat praktyki szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 437

Posługaczka
uczniwa, pracowita poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 262

Szukam
posady lub życia. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 263

Nauczycielka
sierota skromnych wymagań pozwoleniem nauczania muzyki do dzieć - wyrczenia pani. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 244

Ekspedjentka
branży rzeźniczej biegła mowie polskiej, niemieckiej, dobrimi świadectwami, poszukuje posady zaraz lub później małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 319

Praczką
uczniwą, czysto pierze. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 770

Krawcowa
działa poszukuje pracy poza dom. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 757

Biegła maszynistka
z praktyką bankową i biura adwokackiego przyjmie posadę zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 636

Krawcowa
pierwszorzędną króć, poszukuje pracy po domach. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 310

Posługi
poszukuje. - Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 65 781

Posiadaczy
rachunków bieżących obowiązkiem jest stwierdzić, czy nie są pokrzywdzeni przy obliczaniu procentów. Na podstawie klucza i liczb procentowych przeprowadzam kontrole bezwzględnie poprawnie. Wietrzyński były kierownik banku Leszno Poniatońskiego. ng 7435

Praczką
czysto pierze. Strzałowa 7. m. 11 zdg 65 738

Ekspedjentka
poszukuje posady do składu piekarskiego - cukierniczego złoży kaucję. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 563

Niemka
wdowa szuka posady do prowadzenia gospodarstwa domowego. Oferty Kurjer Pozn zdg 65 935

Dziewczyna
z gotowaniem, praniem do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 837

Mistrz piekarski
szuka posady z niewielkim wynagrodzeniem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 854

Dziewczyna
lepsza szuka posady jako pokojowa biegła w obsłudze szyciu prasowaniu. Greta Piekarska. Dąbrowa poczta Bukowiec Stary pow. Nowy Tomśl. zdg 65 849

Posługaczka
z dobremi poleceniami szuka posady na przedpołudnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 840

Służąca
młodsza uczniwa poszukuje posady z gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 392

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 172

Krawcowa
wykonuje pierwszorzędnie tanio Komorowska Focha 35. m. 13. zdg 65 936

Posługi
poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 879

Młodsza
dziewczyna uczniwa i pracowita poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 495

Posługaczka
poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 479

Maszynistka
młoda, praktyka biurowa z wynagrodzeniem 40 zł miesięcznie poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 559

Bufetowa
poszukuje posady w restauracji lub jadalni z kaucją od 1. 2. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 584

Pani
z lepszej rodziny przyjmie posadę jako ekspedjentka do składu piekarskiego z kaucją od 1. 2. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 583

Kasjerka
wrazdnie ekspedjentka z kaucją poszukuje posady. - Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 407

GOLOSSEUM
Wallace Beery
w potężnym filmie w. t.
SZARY DOM
Pz 8 069-3.2

28 WOLNE MIEJSCA

Stała
praca akwizycyjna. Wzrosty złote, srebrne, na Raty. Zbyt łatwy. Zarobek zł 300 miesięcznie. Akwizytorzy (także niezawodowo) w całej Rzeczypospolitej poszukiwani. Oferty „Eternitas“ sp z o. o. Warszawa, ul. Hortensja 6. Tg 817

Pani
młoda inteligentna jako reprezentantka pani domu do prowadzenia i nadzoru gospodarstwa domowego i do pomocy w zakresie prac biurowych do lekarza na prowincji potrzebna. Własnoręcznie napisane życiorys z fotografią wraz z naczytnym pocztowym na zwrotne przesłanie nadesłać do Kurjera Pozn. zdg 2 219

Ucznia
ukończoną Miejską Szkołą Handlową przyjmie skład żelaza T. Krzyżanowski Poznań Szewska 16. zdg 66 225

Książkowej - kasjerki
poszukuje przedsiębiorstwo zbrozowe Gwarancja w gotówce 2 000 Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 66 236

Potrzebna
od 1. II. lub 15. II. starsza zdrowa doświadczona miama do kilkomiesięcznego dziecka na Pomorze. Zgłoszenia przyjmuje w godzinach 5 a 6. Małeckiego 32, mieszkanie 9. zdg 66 250

Służąca
gotowaniem potrzebna Sw. Marcin 11. m. 2. zdg 66 237

Służąca
samodzielnym, dobrym gotowaniem Staszica 17 m. 4. zdg 66 203

Gospożka
samodzielną do samotnej osoby zaraz. Znajomość kuchni warszawskiej, pieczenia ciast, legumin wymagana. Słowackiego 29 Jedlicki od 7 do 8 wieczorem. zdg 66 395

Kwiaciarka
młodsza pilna, potrzebna zaraz w mieście powiatowym. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 392

Służąca
do restauracji potrzebna zaraz. Zgłoszenia Dąbrowskiego 34. zdg 66 390

Robotnik
potrzebny zaraz do fabryki gotówka 6 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 336

Służąca
z dobrem gotowaniem i praniem. Zgłoszenia godzina 10-1. Wielkie Garbary 14 m. 4. zdg 66 333

Anteka
w Nowem (Pomorze) poszukuje młod. magistr. zdg 66 426

Humor zagraniczny

Humor zagraniczny

Humor zagraniczny

Humor zagraniczny

Humor zagraniczny

Humor zagraniczny

Humor zagraniczny

Humor zagraniczny

Humor zagraniczny

Humor zagraniczny

Humor zagraniczny

Humor zagraniczny

Humor zagraniczny

Humor zagraniczny

Humor zagraniczny

Robotnik
zaraz na stałe do lekkich prac potrzebny. Celem objęcia mieszkania 2 pokoje kuchnia potrzebna gotówki 800 zł w tem dzierżawa zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 382

Krawcowa
działa na ubranka która pracowała u krawca konfekcyjnego potrzebna. Kramarska 8 skład. rg 5 040

Uczniwa
zaraz do sprzedaży pieczywa. - Marszałka Focha 50. zdg 66 469

Aptekarska
siła pomocnicza żeńska potrzebna zaraz do prac biurowych małej apteki. Znajomość książkowości. Oferty z podaniem warunków i referencji (odpisy sw adectw) do Kurjera Pozn. zdg 2 227

Pokojowa
młodsza praniem prasowaniem potrzebna. Kolełowa 19 parter. zdg 66 474

Potrzebny
natychmiast zastępca na Pomorskie i Pomorze lub dwóch zastępców na poszczególne rejony, dla objęcia wyłącznej komisowej sprzedaży kilkunastu firm: młd dwóch firm paryskich Kaucja bankowa od zł 500 lub gwarancja wymagana. Zgłoszenia: S. Janod Łódź ul. Piotrowska 93.

Fryzjer
pomocnik mesko - damski, dobry ondulator może się zgłosić. Oferty Bethke, Kycina Podgórna 13. ng 7 449

Wymownych
panów wszystkich miejscowości do sprzedaży nut szlajerskich poszukuje. Przy obrotności czystością zapewniona Oferty Kurjer Poznański zdg 62 255

Służąca
potrzebna. Chwaliszewo 29/30 mieszkanie 1 zdg 66 301

Służąca
z gotowaniem uczniwa czysta, polecana do jednej osoby potrzebna 1 lutego. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 66 434

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Różański, Sirumykowa 33. zdg 66 330

Dziewczyna
pragnące się nauczyć gotowania przy pierwszorzędnym kucharzu może się zgłosić osobiście między 18 a 20 ta. Adres wskaze Kurjer Poznański zdg 66 340

Posługaczka
potrzebna zaraz Małeckiego 27, m. 6. zdg 66 337

Służąca
potrzebna Sw. Marcin 31, cukiernia. zdg 66 313

Panna
do 2 letniego dziecka z szyciem i haftowaniem może się zgłosić pisemnie z podaniem warunków. Restauracja Główny Dworzec, Bydgoszcz. zdg 66 300

Służąca
potrzebna, długoletnie świadectwa samodzielnego gotowania. Zalicze 2. m. 3 narożnik Jasnej. zdg 66 449

Garderobiany
w średnim wieku potrzebna zaraz gotówka wymagana 350-400 zł. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 66 459



— Nie ma pan pieniędzy, żeby mi oddać to, co się mnie należy? Ja już się postaram, by je pan znalazł!
— Świetnie! postaraj się pan czemprzej; podzielimy się do połowy.
(Rire - Paryż). S. F.

Przedpłata
na miesiąc luty 1933 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potoczными 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 13.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „Drobne“ do godz. 12, większe dłuższe według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówek); słowo nagłówek (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filija Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.